NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Wzbogacajmy Się Ku Wzbogaceniu Ojczyzny

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

NO. 210. SOBOTA, DNIA 9-GO WRZEŚNIA, (SATURDAY, SEPTEMBER, 9), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

LOS AERONAUTÓW NIEWIADOMY

RYBACY WIDZIELI BALON W OKOLICY QUEBEC.

Drugi Balon Widziano Ostatnio w Michigan.

Poszukiwania dwóch zaginionych od tygodnia balonów, — amerykańskiego i polskiego, scentrowały się wczoraj po południu na okolicę Quebec'u, skąd nadeszła wiadomość, że dwaj rybacy widzieli lecący nisko nad powierzchnią jeziora jakiś balon, który minął jezioro i znikł im z oczu gdzieś w okolicznych lasach.

Dwaj rybacy, Joseph Douville i J. P. Morin, byznesiści z Quebec, którzy w ub. poniedziałek łowili ryby na jeziorze Lac Bon Lac, twierdzą, że widzieli balon, unoszący się 35 do 40 stóp nad wodą, o godzinie 7-ej rano. Twierdzą, że w koszu widzieli dwóch lotników i, że balon był udekorowany w zielone, niebieskie i czerwone kwadraty.— Wkrótce potem powstała burza i balon znikł im z oczu. Przypuszczają, że balon spadł gdzieś w pobliskich lasach, oddalonych od jeziora o kilka mil Miasto Quebec oddalone jest od tego miejsca o blisko 60 mil.

Drugi balon widziano po raz ostatni w ub. niedzielę w okolicy Sault Ste. Marie. Pewien farmer twierdzi, że balon leciał bardzo nisko nad ziemią i tak powoli, że miał możność rozmawiać z lotnikami, od których dowiedział się, że balon kierowany był przez Ward T. Ormana. Baloniści pytali farmera o najbliższe miasto. W tym czasie balon podróżował na północ.

Inna wiadomość z miejscowości Kane, Pa., donosi, że pani Miley, właścicielka tamtejszej stacji gazolinowej, słyszała w poniedziałek rano i w środę po północy jakieś sygnały z góry. Pani Miley twierdzi, że słyszała wyraźnie jeden krótki, jeden długi i jeden krótki sygnał syreny automobilowej.

Z Sudbury, Ont., nadesłano wiadomość, że tamtejsze władze leśne, dowiedziawszy się, iż w tej okolicy mieli wylądować baloniści, którzy tydzień temu wzbili się w Glenview, Ill., aby wziąć udział w wyścigach balonowych, rozpoczęły energiczne poszukiwania. Wyekspedjowawano natychmiast 6 aeroplanów, a 600 leśniczym polecono przeszukanie całej okolicy.

W Ontario znaleziono wczoraj w ogrodzie farmera złożony i opakowany spadochron, który należy prawdopodobnie do komandora Settle, gdyż nazwisko Settle znaleziono na worku.— Ponieważ jednak Settle wylądował w Connecticut i nie leciał ponad Ontario, panuje przypuszczenie, że Settle pożyczył spadochron albo Ormanowi, albo też kapitanowi Hynkowi. Zamknięty spadochron baloniści wyrzucili, aby zmniejszyć balast.

Od poniedziaku jednak nie otrzymano żadnej wiadomości o balonistach i znikąd nie donoszono, że balon ktoś widział.— W Ontario panowała w poniedziałek straszna burza z piorunami. Przed burzą widziano jeden balon, lecz po burzy balonu już nikt nie widział.

Ford Przyjmuje Warunki, Lecz Nie Podpisze Umowy NRA.

"Niema Nic Do Podpisania" — Mówią Urzędnicy Forda.

Detroit, Mich., 9 września.— Sytuacja zamieszania między Fordem a NRA w sprawie podpisania umowy odbudowy, zaczyna się nieco wyjaśniać. — Ford dotychczas milczał, a urzędnicy jego dawali zawsze niejasne odpowiedzi i oświadczenia.

Wczoraj sprawę położono na stół i kiedy próbowano zasięgnąć informacyj, czy Ford zdecyduje się wreszcie umowę podpisać, jeden z urzędników Forda oświadczył:

„Zbytecznem jest podpisywanie umowy NRA, kiedy p. Ford wypełnia i tak warunki, jakie umowa przepisuje. Nikt nie może być zmuszony do podpisania umowy NRA, jeżeli z własnej woli przyjmie warunki, jakie umowa poleca i wprowadzi nowy system w życie."

„Zresztą — odezwał się inny urzędnik — niema tu nic tak bardzo ważnego do podpisywania. My już wypełniamy warunki umowy."

Panuje tu mniemanie, że Ford zasadniczo godzi się na warunki, jakie zawiera umowa dla przemysłu samochodowego, lecz między nim a gen. Johnsonem, szefem akcji NRA panuje jakieś nieporozumienie i dlatego Ford umowy nie chce podpisać.

Z Washingtonu donoszą, że sen. Henry D. Hatfield, rep. z West Virginia, odpowiadając na list gen. Johnsona z wezwaniem, aby senator starał się popierać akcję NRA w swym stanie, odpowiedział, że jeżeli gen. Johnson pragnie, aby akcja NRA była sukcesem, to trzeba akcji tej zaniechać zupełnie.

KATASTROFALNE OBSUWANIE SIĘ STOKÓW GÓRSKICH NA HUCULSZCZYŹNIE.

Stanisławów, 9 września. — W czasie ostatniej powodzi pod muliły wody na terenie Kosowszczyzny szereg stoków górskich, które obecnie dopiero poczynają się osuwać, wyrządzając niepowetowane szkody w gospodarstwach huculskich. I tak usunął się na dużej przestrzeni stok górski w miejscowości Krasnoiła w pow. Kosowskim, wskutek czego wiele gospodarstw poniosło znaczne szkody. W gospodarstwie Ryboruka, osuwająca się ziemia zniszczyła 6 morgów pola, w tem 1 mórg ziemi uprawnej i 5 morgów drzewostanu. — Domy mieszkalne wraz z zabudowaniami na obejściu zasypane zostały całkowicie ziemią i żwirem.

W gospodarstwie niejakiego Szatruka, usuwająca się ziemia zasypała 5 morgów łąki oraz półtora morga roli uprawnej, na której rosła kukurydza i jarzyny. Stoki górskie usuwają się nadal, zagrażając położonym u ich stóp zagrodom huculskim.

Kubańczycy Plądrują Konsulat Stanów Zjedn.

Życie Małego i Wielkiego Świata

W Salem, Mass., wniesiono podanie o przydział z $9,000, sumy wyszczególnionej w testamencie zrobionym przez: W. Bechela, W. Betchella, W. Biechila, W. Beciela, w Beechla, W. T. Beichila, W. T. Beichela i W. F. Beechila. — Testator, którego nazwisko sylabizowano w ośmioraki sposób, zostawił cały swój majątek bratu i siostrze żyjącym w Polsce.

* * *

Pomiędzy dniem, w którym 36-ty stan uchwali zniesienie 18tej poprawki a wydaniem przez sekretarza stanu proklamacji o skreśleniu poprawki z konstytucji, nie będzie już ścigania sądowego i karania gwałcicieli prawa prohibicyjnego. W zasadzie, rząd ciągle jeszcze wykonuje prawo Volsteada. — Faktycznie, skuteczne wykonywanie, wobec zredukowania sił prohibicyjnych, jest wykluczone. Z dniem zniesienia prohibicji, spora liczba gwałcicieli suchego prawa, pokutujących teraz w więzieniach federalnych, odzyska wolność.

* * *

W prasie włoskiej ukazała się sensacyjna wiadomość o rzekomem odkryciu skutecznego lekarstwa na chorobę raka. Pewna pacjentka, której lekarze dawali najwyżej cztery miesiące życia, została „kompletnie wyleczona" przez d-ra Schiapati'ego, chirurga medjolańskiego, który od dziesięciu lat poświęca się studjom nad rakiem. Dr. Schiapati odmawia wszelkich wyjaśnień w tej sprawie, mówiąc, że wpierw musi się upewnić o skuteczności swej metody.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 9go września: — Św. Sergjusza, P. W.

Jutro, niedziela, 10go września: — Św. Mikołaja z Tolest.

*

Ewangelja: „Nie można dwom Panom służyć".

*

Pojutrze, poniedziałek, 11go września: — ŚŚ. Prota i Jacka, M. M.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:24. Zachód słońca o godz. 7:10.

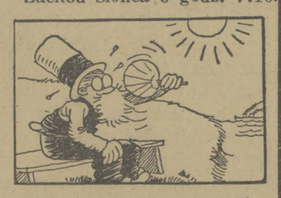

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda niepewna, cokolwiek chłodniej. W niedzielę pochmurno i prawdopodobnie deszcz z grzmotem.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4tej po południu 96 stopni, najniższa wczoraj 6:30 rano 72 stopnie.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolite Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

W DROGĘ NA KUBĘ.

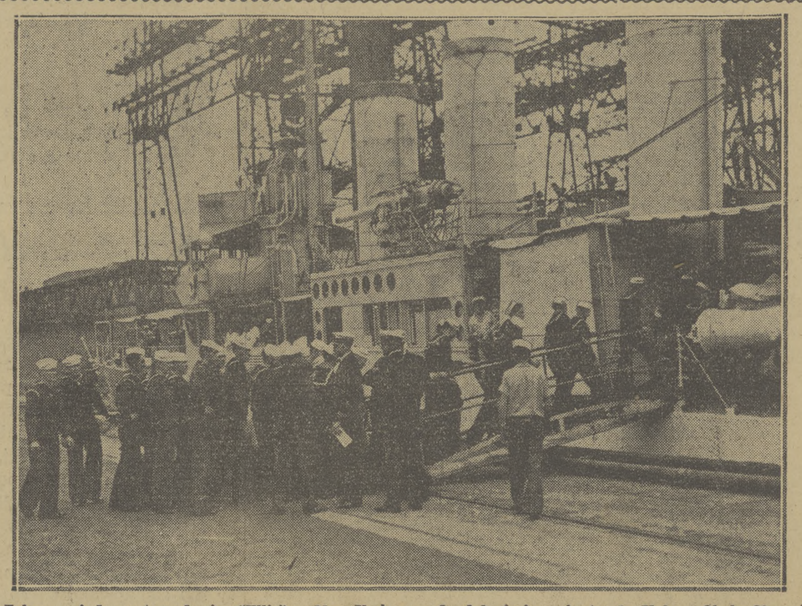

Załoga wsiada na torpedowiec "Ellis" w New Yorku przed odpłynięciem okrętu do Kuby. Około 30 wojennych statków amerykańskich zgromadziło się na wodach kubańskich, gotowe do akcji. (Klisza Int. News).

Handlowa Komisja Stanowa Zbada Koszt Gazu Dla Publiczności.

Płacimy Za Gaz, Który Uchodzi z Wadliwych Palników.

Benjamin Lindheimer, prezes Komisji Handlowej w Illinois, wyznaczył na następną środę przesłuchy w sprawie skarg, jakoby firma Peoples Gas Light and Coke Co., przez wadliwe przystosowanie palników gazowych w domach, była odpowiedzialna za marnowanie znacznej ilości gazu każdego roku, za co spożywca płaci.

P. Lindheimer uwiadomił firmę inżynierską, odpowiedzialną za pierwszą skargę, że komisja handlowa rada będzie przejrzeć zebrane przez nią dane. Kompanja gazowa ma być reprezentowana na przesłuchach, aby odpowiedzieć na czynione jej zarzuty.

Obliczono, że spożywcy chicagoscy stracili więcej niż $11,000,000 w zmarnowanym gazie w ciągu dwóch lat. Zdaniem pewnych ekspertów, obecna marnotrawna rata zabiera $9.50 na minutę, czyli $13,700 dziennie z kieszeni publiczności płacącej za zmarnowany gaz, którego piece chicagoskie nie mogą skutecznie spalać.

Sprawa rat gazowych w Chicago i na przedmieściach była pod rozwagą od czasu objęcia urzędowania przez nową komisję handlową z p. Lindheimerem na czele. Nieznaczną redukcję uzyskano dla publiczności i kwestja nowej raty ma być ułożona.

Kwestja marnowania gazu wskutek wadliwego ekwipunku będzie ważnym czynnikiem w ustaleniu nowych rat — pan Lindheimer powiedział. Kiedy kompanja gazowa dostała pozwolenie na mieszanie gazu naturalnego, sprowadzanego rurami z Teksas, z gazem sztucznym, trzeba było poczynić zmiany w rusztach i palnikach w domach. Obecnie zarzuca się, że kompanja nie powiększyła otworów, któremi gaz dopływa, tak aby właściwa ilość powietrza mogła być spalana z gazem.

„Jeżeli błąd leży w ekwipunku" — p. Lindheimer powiedział — „zaradzi się temu. Jak ja rozumię sytuację, nowe piece gazowe są przystosowane do palenia mieszanego gazu naturalnego i sztucznego i niema żadnej straty gazu przy ich użyciu. Jak słyszę, strata gazu istnieje tylko przy używaniu starych palników, nie przystosowanych odpowiednio do spalania mieszanego gazu."

Pierwszy asystent rzecznika korporacji miejskiej J. Grossman powiedział, że już przed rokiem skarżył się przed komisją, iż kompanja gazowa nie przystosowała odpowiedniego ekwipunku w domach do spalania gazu mieszanego. Nadmienił on, że miasto weźmie czynny udział w akcji mającej zapobiec dalszemu marnowaniu gazu ze stratą dla spożywców.

Grossman wyjawił, że doradczy inżynier miejski, Charles C. Hotchkiss, odkrył, iż konsumcja gazu może być podwyższona o 30 procent przez wadliwe przystosowanie palników w piecach kuchennych. Innemi słowy, przez wadliwe palniki i uchodzenie niespalonego gazu, rachunki dla konsumentów można podwyższyć o 30 procent.

Dwaj Groźni Bandyci Giną Od Kul Przeciwników.

Trzej uzbrojeni w rewolwery mężczyźni, członkowie słynnej bandy butlegerskiej Touhy, weszli wczoraj około 4-tej po południu do kwatery unji woźniców pnr. 639 S. Ashland ave. Po dostaniu się do środka, bandyci biegli szybko po schodach na drugie piętro, gdzie mieszczą się biura unji. — Na schodach spotkali Thomas'a J. Keegan'a, lat 68, do którego bez żadnego ostrzeżenia poczęli strzelać. Keegan, widząc niebezpieczeństwo, zawrócił i począł uciekać, pędzony przez trzech bandytów. W kwaterze unji powstał alarm.— Bandyci wpadli do biura woźniców materjałów budowlanych, gdzie stoczono krwawą walkę na rewolwery. Strzały członków unji były jednak celniejsze, gdyż w kilka minut dwaj towarzysze nieśli na ramionach swojego kolegę. Zeszli szybko po schodach i wyszli na ulicę trzymając śmiertelnie rannego bandytę na ramionach. Na ulicy czekał samochód, do którego złożono rannego i samochód ruszył. Rannego bandytę towarzysze zawieźli do doktora J. M. Houston'a pnr. 1614 W. Roosevelt rd. Policjant, Antoni Tuczyński, widząc jakieś zamieszanie, wszedł za bandytami, lecz ci zdołali już położyć rannego na noszach i gotowi byli do ucieczki. Jeden wyskoczył przez okno z drugiego piętra, a drugi zdołał wydostać się przez boczne drzwi do korytarza i znikł na ulicy. Samochód bandytów znaleziono na ulicy opuszczony, gdyż bandyci nie wrócili po niego. Zabitym gangsterem, który zmarł wkrótce po przywezieniu go do lekarza, jest James Tribble, groźny bandyta, b. więzień i notoryczny złodziej.

Drugi bandyta, który wczoraj przypłacił życiem za swe „błędy przeszłości" jest Nicholas Muscato, 28 letni morderca, zwany „Napoleonem" w szajce bandy „42." Tego przeciwnicy porwali na „przejażdżkę" i śmiertelnie postrzelonego w plecy wyrzucili przed szpitalem powiatowym przy ulicy Wood.

SIŁY AMERYKAŃSKIE LĄDUJĄ NA KUBIE.

Junta Ustępuje; Gabinet Koalicyjny Rządzi.

Hawana, Kuba, 9. września. — Ambasador amerykański Welles otrzymał wczoraj wieczór informację, że około 400 Kubańczyków wdarło się do konsulatu amerykańskiego w Cienfuegos, na południowem wybrzeżu wyspy i splądrowało biura i mieszkanie konsula. — Napad miał miejsce pod nieobecność konsula i jego rodziny. O podobnych zajściach skierowanych przeciw Amerykanom doniesiono z Matanzas.

Guantanamo, Kuba, 9. września. — Dwaj więźniowie zostali zabici, a dwaj ranieni, kiedy straż w lokalnem więzieniu stłumiła siłą bunt więźniów.

Hawana, 9. września. — Oficerzy floty amerykańskiej wylądowali wczoraj na tury inspekcyjne w Santiago i Isle of Pines i mały oddział marynarzy stał gotowy do wylądowania w Hawanie.

Akcja ta przyszła, kiedy kubańska „junta" rewolucyjna postanowiła zapobiec interwencji amerykańskiej przez sformowanie gabinetu koalicyjnego z prezydentem prowizorycznym na czele.

Upoważnieni przez juntę do „pokojowego lądowania", marynarze mieli wylądować dzisiaj w Hawanie w celu naocznego przekonania się, czy życie i mienie obywateli amerykańskich w stolicy jest dostatecznie zabezpieczone.

Krążownik „Indianapolis" z sekr. floty Swansonem na pokładzie wpłynął wczoraj do przystani hawańskiej na dwugodzinny pobyt. O godz. 6-ej wieczorem krążownik odpłynął w dalszą drogę wioząc Swansona na wybrzeże Pacyfiku na przegląd floty Stanów Zjedn. Sekr. Swanson wcale nie wychodził na ląd. Ambasador Welles przesłał mu zapieczętowany list radząc mu udać się w dalszą drogę bez zwłoki.

Podkreślając, że przybył do Hawany jedynie dla rozmówienia się z amb. Wellesem, sekr. Swanson powiedział, że rząd tutejszy nie ma zamiaru interwenjować, a tylko utrzymać ład i spokój i zapewnić bezpieczeństwo swoim obywatelom.

117 Miljonów Na Roboty Publiczne w Illinois.

Stan Prosi Rząd o Sfinansowanie 300 Projektów.

Springfield, Ill., 9. września. Administracja Hornera rekomendowała wczoraj ponad 300 projektów robót publicznych w Illinois, reprezentujących koszt $117,843,909, do sfinansowania i wykonania przez rząd pod narodowym aktem uzdrowienia przemysłowego.

Listę przedstawiono doradczemu wydziałowi federalnych robót publicznych dla Illinois, który prześle do Washingtonu indorsowane propozycje. Ostateczna aprobata musi przyjść od urzędników robót publicznych w stolicy.

Około 160 miast i dystryktów na prowincji, podobnie jak Chicago i powiat Cook, są reprezentowane w liście projektów.

Federalny wydział dla Illinois proszono o natychmiastowe rozważenie poleceń, tak aby ostateczną aprobatę można uzyskać z najmniejszą możliwie stratą czasu i aby roboty mogły się wkrótce rozpocząć.

Gub. Horner powiedział, że wszystkie projekty zostały zbadane i zalecone przez jego komisję bezrobocia, wyznaczoną przez niego jeszcze przed inauguracją.

Gubernator obliczył, że jego rekomendacje dostarczą 1,200,000 dni bezpośredniego zatrudnienia i równą ilość pośredniego zatrudnienia.

Projekty i ulepszenia proponowane dla Chicago i powiatu Cook obejmują nietylko lokalne, ale i federalne roboty publiczne.

RZĄD ROZWAŻA BUDOWĘ SYSTEMU KANALIZACYJNEGO W CHICAGO.

Washington, 9. września. — Sekr. spraw wewn. Ickes wyjawił wczoraj niezwykły plan, według którego rząd federalny miałby zbudować zakłady do niszczenia nieczystości w Chicago i prowadzić je aż do spłacenia kosztu ich konstrukcji przez podatników chicagoskich.

Plan, roztrząsany obecnie przez prawników rządowych i ekspertów finansowych, jest tak szeroko zakreślony, że może sprowadzić istotną abdykację trustysów chicagoskiego dystryktu sanitarnego i podjęcie przez rząd najbardziej niezwykłego projektu municypalnego.

Do wykonania planu musiałaby być zastosowana niewypróbowana jeszcze i mało omawiana klauzula narodowego aktu odrodzenia, która pozwala rządowi, w związku z jego programem robót publicznych, nabywać grunta, budować na nich i potem je prowadzić, sprzedawać lub dzierżawić.

Sekr. Ickes dał jasno do zrozumienia, że nie opowiedział się jeszcze stanowczo za tym planem, że jednak uważa go za możliwe rozwiązanie trudnego problemu. Rzecznicy planu dowodzą, że stan finansowy dystryktu sanitarnego jest tak zły obecnie, że tylko rząd federalny może przedsięwziąć kosztowną budowę zakładów do niszczenia odpadków i prowadzić je aż do zwrócenia tego kosztu przez podatników.

Obiad Na Jutro.

Zupa Pomidorwa.
Pieczeń Barania.
Kartofle.
Sałatka z Brzoskwiń i Jabłek.
Herbata i
Bułeczki Wiedeńskie.

*

Pieczeń Barania.

Baranina na pieczeń powinna być tłusta, od młodego barana. Potłucz ją dobrze i jeśli chcesz, naszpikuj szarlotkami i upiecz na różnie lub w piecu z początku przy słabym, później tęgim ogniu. Najprzód polewaj wodą osoloną, potem zaś tłuszczem spływającym z mięsa. — Nakoniec zrumień masło i wlej sosu do pieczeni. Przy wydaniu połóż rumianą stroną do góry i zbierz tłuszcz ze sosu.

Na różnie piecze się baranina przez 2½, w piecu przez 3 godziny. Można też kulkę baranią przed pieczeniem, na kilka dni w ocetwłożyć.

*

Sałatka z brzoskwiń i jabłek.

Obrać jabłka i pokrajać na ćwierćcalowe kostki, wykrajawszy poprzednio środki. Brzoskwinie pokrajać na podłużne paski, wymieszać wszystko z zaprawą, zrobioną ze śmietany i podawać na kruchych listkach zielonej sałaty.

*

Bułeczki Wiedeńskie.

Zagotować dwie filiżanki mleka i ostudzić do temperatury letniej, poczem dodać jedną tabliczkę drożdży, rozpuszczonych poprzednio w pół filiżance ciepłej wody i wsypać trzy filiżanki przesianej mąki; ubijać łyżką drewnianą z 10 minut, aż będzie jednolita, gładka masa, a wtedy przykryć i postawić w ciepłem miejscu. Gdy dobrze wyrośnie, dodać jedno dobrze ubite jajko, ćwierć filiżanki rozpuszczonego masła, dwie łyżki cukru, łyżeczkę soli, poczem domieszać, sypiąc powoli, jeszcze 3 filiżanki przesianej mąki; wyrzucić na stolnicę i wygniatać najmniej 15 minut i znowu przykryć i postawić, aby ciasto wyrosło; gdy wyrośnie do podwójnej objętości, robić bułeczki lub rogalki dowolnej formy i postawić, aby wyrosły ponownie, poczem upiec w gorącym piecu. Piecze się około 15 minut; przed wyjęciem z pieca posmarować po wierzchu ubitem białkiem.

Kobiety Na Front Słowiański.

W Warszawie powstał komitet organizacyjny „Koła Słowianek" przy Stow. Młodych Słowian. Komitet ten wydał odezwę do kobiet polskich, wzywając polski ogół kobiecy do organizowania się w nowopowstałem stowarzyszeniu. Celem „Koła Słowianek" jest prowadzenie energicznej propagandy odczytowej z zakresu słowianoznawstwa, wydawanie kobiecego pisma sławianofilskiego, zachęcanie kobiet do uczenia się języków słowiaskich w warszawskim Instytucie słowiańskim, nawiązywanie łączności z kobietami innych krajów słowiańskich itd.

Nie trzeba dodawać, że w chwili obecnej, kiedy idea porozumienia słowieńskiego zmartwychwstaje w realnej formie, tego rodzaju akcja jest niezmiernie pożyteczna. W innych krajach słowiańskich istnieją organizacje kobiece, które oddawna pracują już nad zbliżeniem się kobiet słowiańskich. Dobrze zatem się stało, że i w Polsce podjęto tę inicjatywę.

Zapisy do Koła Słowianek S. M. S. przyjmuje p. Anna Ładzina, Warszawa, ul. Marszałkowska 69, oraz kancelarja Instytutu Słowiańskiego, Hoża 27 m. 7.

Dokładny wywiad.

Rodzice pewnej panny zasięgają opinji w biurze wywiadowczem o przyszłym swym zięciu.

W osiem dni później otrzymują z biura odnośną informację, której ustęp końcowy był następujący:

„Jednakże w mowie będący ma zamiar zaślubić pewną damę, której rodzina cieszy się złą opinją."

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306 TEL. BRUNSWICK 7209
Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

ŁADNY MODEL Z RUFELKAMI LUB BEZ.

ANNE ADAMS MODELKO 1597.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40.

Na wielkość 16 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji.

COŚ NOWEGO W ZAKRESIE NEGLIŻU.

MODELKO 544.

Nabyć można w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38 cali w biuście.

Na wielkość 16 potrzeba 4⅝ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr......

Wielkość.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto.....**Stan**.....

PIĘKNE KOLCZYKI OZDOBĄ USZU.

Na miejsce wisiorków usznych pojawiły się piękne kolczyki zdobiące tylko koniec ucha. Podobne kolczyki były dotychczas do nabycia tylko w składach jubilerskich gdy obecnie można je nabyć jako reprodukcję z kamyczków połyskujących. Takie kolczyki są bardzo stosowne do aksamitnych sukień. Czarna biżuterja jest również bardzo popularna w tym sezonie, ale w złotej oprawie. Lusterka, błyszczące kamienie i siarczyk żelazny stanowią biżuterję paryską. Srebro jednakowoż jest jeszcze bardzo popularne i harmonizuje doskonale z popielatym kolorem.

PANI ANNA NEUMANN.

Pani Anna Uczciwek Neumann urodziła się na Kujawach w Polsce. Ojciec jej zajmował najpierw stanowisko nauczyciela a później obrany został burmistrzem i ekspedytorem poczty. W piątym roku życia, pani Neumann straciła matkę więc wychowaniem i wykształceniem dzieci zajął się jej ojciec a starsza siostra objęła gospodarstwo. Z chwilą kiedy i siostra pożegnała ten świat, ojciec pani Neumann ożenił się powtórnie i pani Neumann była od tego czasu pod opieką macochy.

W roku 1891 pani Neumann przyjechała do Ameryki ze swymi braćmi, którzy byli zmuszeni opuścić Toruń z powodu napadów niemieckich na obywatelstwo polskie. Po przyjeździe do Ameryki pani Neumann zainteresowała się ogromnie sprawami społecznemi. Najpierw wstąpiła do Tow. Gwiazda Zwycięstwa No. 1, Tow. Samokształcących się Polek i Towarzystwa Oświatowego przy Wyższej Szkole św. Trójcy. Oprócz tego, brała ona czynny udział nietylko w towarzystwach ale i na scenie. W r. 1901 pani Neumann sprawowała urząd wiceprezeski a w następnych 4 latach została wybraną prezeską Związku Polek. Po czterech latach przerwy i odpoczynku pani Neumann została ponownie obrana prezeską od 1910 do 1918 r. Pierwszem jej dziełem było zorganizowanie 10-tej grupy w Związku Polek, w której jest prezeską od samego jej założenia. W grupie 25-tej pani Neumann była inicjatorką, grupom 36-tej i 97-ej pomogła się podźwignąć, a w 75-tej grupie została współzałożycielką. Następnie podczas sejmu wychodźtwa w 1918 roku, pani Neumann została wybraną do Wydziału Narodowego, jako kierowniczka akcji ratunkowej.

Na sejmie Związku Polek pani Neumann została obrana organizatorką Białego Krzyża założonego przez panią Paderewską oraz organizatorką Związku Polek. Na wezwanie pani Paderewskiej, pani Neumann udała się do New Yorku na posiedzenie Wydziału Narodowego, gdzie biuro Białego Krzyża się zlikwidowało i zostało zamienione na sekcję ratunkową Polek. Głównym celem tej zmiany stała się konieczność wydatniejszej pracy.

W 1920 r. pani Neumann była podejmowana przez księżnę Lubomirską, żonę posła, którą później pani Neumann obwoziła po pięknych dzielnicach w Chicago, zwiedzając równocześnie botaniczny ogród w Jackson Parku. W tym samym roku na polecenie księżny Lubomirskiej hrabina Ostrowska odwiedziła panią Neumann.

W styczniu 1922 r. pani Neumanna została wydelegowana do odwiezienia dzieci syberyjskich do Polski, które na koszt Wydziału Nar. były do Ameryki sprowadzone. Będąc członkinią Wydziału Narodowego pani Neumann zaopiekowała się temi dziećmi szczerze, a odwożąc je do Poznania, oddała pod opiekę śp. kardynała Dalbora. Wracając do Ameryki, pani Neumann zwiedziła Warszawę, Częstochowę i Lublin. W Lublinie pp. Przanowscy urządzili przyjęcie dla pani Neumann a ks. Kneblewski i drowa Tymińska zabrali ją na bankiet dla niej urządzony, na którym byli obecni profesorowie i studenci uniwersytetu w Lublinie. Na drugi dzień pani Neumann złożyła wizytę biskupowi Fulmanowi a później udała się w dalszą podróż.

Po przyjeździe do Chicago pani Neumanna zabrała się napowrót do pracy społecznej. — Była ona nietylko członkinią Wydziału Narodowego i Komitetu Akcji Ratunkowej ale należała również do następujących towarzystw: Sztandar Polek gr. 633 w Związku Narodowym, Tow. Matek dla Dzieci, Stow. Fundatorów Wyższej Szkoły św. Trójcy, Tow. Pań Pomocy przy św. Trójcy, Stow. Opieki nad Sierotami, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, „Polish Welfare Assn.", Klubu Obywatelek z Trójcowa, Korpus Pomocniczy Stow. Weteranów Armji Pol. i wielu innych.

Jako odznaczenie za pracę społeczną oraz przychylność dla sprawy polskiej pani Neumann otrzymała w 1927 r. złoty Krzyż Zasługi od Rządu Polskiego.

W prywatnem życiu pani Neumann trudniła się krawieczyzną, a obecnie jest bibljotekarka w Związku Polek.

I Kobiety Mają Swą Część Spełnić.

Kodeks uniwersalny, podpisany przez prezydenta Roosevelta, przewiduje, że i kobiety mają spełnić przypadającą na nie część obowiązku patrjotycznego. Mianowicie będą one wezwane by zakupy robiły tylko w tych składach, w których oknach jest wywieszona specjalna rządowa nalepka, oznaczająca iż dany skład podporządkowuje się pod kodeksy.

RADY PRAKTYCZNE.

Jeżeli się ma przycinać materję do form, naprzykład na sukienki, nie robić tego na stole, lecz na desce do prasowania. Można znacznie wygodniej materję rozłożyć, a nawet szpilkami do podkładki do prasowania przymocować. Przy tej sposobności lekko gorącem żelazkiem można równocześnie przeprasować wszystkie fałdy na materji.

W piwnicy albo spiżarni, gdzie się przetrzymuje domowej roboty konserwy, dobrze jest zawsze mieć naczynie ze zwyczajnem niegaszonem wapnem, ponieważ nigdy nie będzie pleśni, jeżeli nawet który słoik nie był dokładnie zakręcony.

TYLKO CZWORACZKI.

Panny Mona, Roberta, Mary i Leota Keys z Hollis, Okla., są prawdopodobnie jedyne czworaczki w Stanach Zjednoczonych. Są one graduantkami Hollis high school, gdzie się specjalizowały w sztuce wokalno-muzycznej. Przyszłej jesieni wstąpią one do Baylor Uniwersytetu w Waco, Tex., na wyższe studja muzyczne.

Najrozmaitsze Kombinacje z Zielonym Groszkiem.

Któraś z gospodyń obliczyła, że przeciętny mężczyzna zjada w swojem życiu 75,650 posiłków, czyż można się wobec tego dziwić, że zapewne niema na świecie takiej kucharki, takiej gospodyni, któraby potrafiła wymyśleć tyle rozmaitych odmian potraw, aby zawsze dać temu mężczyźnie coś nowego, coś innego do jedzenia, coby mu smakowało, na co nie narzekałby, że mu się już znudziło. Naturalnie, nie ma o tem mowy, aby można było za każdem podaniem do stołu odmienną potrawę zastawić, trudno byłoby nawet tak wszystko ułożyć, aby pewne potrawy nie powtarzały się bodaj co tydzień, czy co miesiąc, a nawet, gdyby gospodyni domu uciekła się do pomocy najrozmaitszych ziół czy korzonków, to i tak po pewnym czasie musiałaby do niektórych potraw powrócić.

Jest jednakże na to jeden sposób, a mianowicie, jedne i te same potrawy tak ze sobą mieszać, w takich je podawać kombinacjach, aby nigdy do siebie nie były podobne, aby przynajmniej wrażenie sprawiały, że za każdym razem jest to coś innego, coś nowego, odmiennego, czego jeszcze nie było.

Zastanówmy się naprzykład nad groszkiem. Czy przyszło której z pań na myśl ile może być rozmaitych sposobów podawania groszku do jedzenia. Ten najzwyczajniejszy groszek stał się właśnie dlatego w ostatnich czasach tak popularny, ponieważ czy to sam, czy w kombinacjach z innemi potrawami, nietylko jest smaczny, nietylko każdy go lubi i chętnie jada, ale jakby zmieniał się do niepoznania jakby za każdym razem była to jakaś inna potrawa.

Gotowany groszek na zimno, jako sałatka, sam lub w kombinacjach z innemi jarzynami, następnie na gorąco podawany, zaprawiany masłem, śmietaną, zaprażką, na słodko lub na kwaśno, z marchewką lub bez, z potrawką z kury, lub innego drobiu, z pieczeniami, z naleśnikami, z gulaszem węgierskim, lub paprykarzem wiedeńskim — tyle tych rozmaitych kombinacyj, że wyliczać wszystkie niemożliwe. Lepiej więc zrobimy, jeżeli podamy tu kilka wypróbowanych przepisów kucharskich, w którym groszek główną rolę odgrywa.

Naleśniki z Wędzonką i Groszkiem. — Rozbić dobrze dwa żółtka i dodać do nich filiżankę na miazgę rozduszonego groszku z puszki, oraz jedną filiżankę mleka. Przesiać razem jedną i ćwierć filiżanki mąki, dwie i pół łyżeczki proszku do pieczenia i jedną łyżeczkę soli. Dodać to wszystko do jaj, rozbitych z mlekiem, wymieszać, a następnie wlać w to trzy stołowe łyżki tłuszczu ze słoniny lub wędzonki i dobrze rozbić trzepaczką.

Pozostałe dwa białka rozbić na sztywną piankę i ostrożnie dodać do tej mieszaniny, poczem wylewać na rozgrzaną patelnię i piec, przyrumieniając z obu stron równomiernie. Gdy naleśniki gotowe, mieć przedtem usmażonych kilkanaście płatków wędzonki, w środek każdego naleśnika włożyć dwa gorące płatki i zwinąć w rolkę. Przed wydaniem na stół obłożyć na półmisku resztą groszku, przygrzanego w sosie z puszki. Porcja taka powinna wystarczyć na ośm naleśników.

Steak z Groszkiem. — Kilka plasterków round steak popieprzyć i posolić, umaczać w mące, a potem dusić w przykrytym rondlu na łyżce masła. Pokrajać trzy średniej wielkości cebule w plasterki, filiżankę selerów pokrajać w kostkę, również ćwierć filiżanki zielonej papryki, wodą lekko sparzonej i oczyszczonej z nasion, dodać to wszystko do mięsa, zalać po wierzchu zawartością średniej wielkości puszki pomidorów i dusić pod przykryciem tak długo, aż mięso będzie zupełnie miękkie. Wtedy dać na wierzch puszkę groszku zielonego, potrzymać na ogniu tylko tak długo, aż groszek się dobrze zagrzeje i podawać na stół.

JESIENNY "TWEED" KOSTJUM.

Piękny jesienny kostjum z bronzowego materjału jest trzy czwarte długi, do którego przychodzi krepowa bluzeczka koloru "beige" i futrzana pelerynka, związana piękną kokardką.

RADA PRAKTYCZNA.

Po osunięciu właściwego korka z buteleczki z klejem a zastąpienie go kawałkiem świecy; przynosi lepszy rezultat dlatego, że klej nie schnie ani nie obkleja korka.

NOTATKI OSOBISTE.

Dnia 2go września odbył się pożegnalny wieczorek na cześć Romana F. Słupikowskiego C. S. C. w kafeterji św. Trójcy z okazji wyjazdu do Washingtonu na dalsze studja przygotowawcze do stanu kapłańskiego w Zgromadzeniu św. Krzyża. Do sali wprowadzono solenizanta wraz z X. Sztuczką C.S.C. i X. Górką, C.S.C. i bratem Maksymusem. Po kolacji otworzył program X. Sztuczko. Składali mu życzenia szczęśliwej podróży: X. Górka, E. Gembicki, T. Białoruski, J. Lisewska, M. O'Brien, W. Pabich, W. Baron, A. Słomiński i W. Gogolewska bawili gości wesołymi monologami Na końcu przemówił solenizant dziękując za wieczorek i za wszystko co było dla niego urządzone. Następujący goście brali udział: Rodzice R. K. Słupikowska wraz z całą rodziną, F. S. Słupikowski, M. Lewandowski, J. Lewandowski, A, Fiegel, A. A. Słupikowski z synami, H. B. Pohlmann, E. Wojtecka z synem, A. J. Lewandowski z córką, M. Lewandowska z córką, M. J. O'Brien z synem, W. S. Pabich z synem, J. Kamys, Juanta, J. M. Krzemiński, H. Pinkowski, S. Pulack, M. Nerwińska, I. Nerwiński, E. Pulack, R. Rogalska, S. Piech, J. Orłowska, K. Radzisz, M. Straube, A. Lorenz, T. Piasecka, M. Szumnarski, S. Lewandowski, J. Lisewska. A. Gembicka, J. K. Jednakowski, W. Gogolewska, S. Gogolewska, H. Janke, J. Kołodziejska, H. P. Lewandowski, S. Szweda, M. Guligowska, M. Jurkowska, i orkiestra Frank Cummings H. Błaszczyk.

Lekarstwo o Osobliwych Zaletach.

Pan Omer Brault z Drummondsville, Que., pisze: "Dra. Piotra Gomozo posiada osobliwe zalety. Przez dziesięć lat cierpiałem na zatwardzenie i nadwerężone trawienie. Cztery butelki tego lekarstwa wystarczyły do przywrócenia normalnego stanu." To sławne ziołowe lekarstwo łagodzi funkcje żołądka i pomaga trawieniu, reguluje kiszki i wzmaga odpływ moczu. Jest ono dostarczane jedynie przez miejscowych agentów lub wprost z laboratorjum Dr. Peter Fahrney and Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

(Ogł.)

Jedyny Polski Skład Ubiorów Męskich w Chicago.

Z górą lat 17 znajduje się w samem sercu Polonji chicagoskiej — na północno-zachodniej stronia miasta — tuż przy Milwaukee Ave. blisko Noble, skład ubiorów męskich pod firmą Andrzej Starsiak.

Interes, który istnieje tyle lat nie jest interesem sezonowym, który się rozpoczyna i kończy z sezonem, ale jest interesem solidnym opartym na stałych podwalinach — na ofiarowaniu Szan. Publiczności dobrych, trwałych towarów po cenach umiarkowanych.

„Swój do swego" jest hasłem dobrem, zdrowem i patrjotycznem, ale samo przez się — bez poparcia, bez współpracy ze strony kupca — nie dokonuje cudów. Publiczność chce pełną wartość za swoje pieniądze i dlatego idzie tam gdzie takową dostanie. Przez lat 17, Polonja Chicagoska popiera skład Starsiaka pnr. 1052 Milwaukee Ave., bo wie iż tam otrzymuje odpowiedni towar za swój ciężko zapracowany dolar.

Pan Starsiak jest kupcem postępowym i dlatego zapas jego zmierzyć się może z jakimkolwiek zapasem towarów w składach pierwszorzędnych.

W SĄDZIE.

Sędzia: Dlaczego oskarżony ukradł pieniądze człowiekowi, idącemu w orszaku pogrzebowym?

Oskarżony: Panie sędzio, ja się omyliłem — myślałem, że to właśnie niebożczyk, a poco takiemu pieniądze?

THE TUTTS By Crawford Young

Dzieczę ze wsi.

Dzwoni telefon. Do aparatu podchodzi Marysia, służąca, — która co dopiero przyjechała ze wsi i jeszcze nigdy nie rozmawiała przez telefon. W słuchawce pytanie:

— Czy to numer 1515?

— Tak jest. Ale skąd pan o tem wie?

GLANZ MORTGAGE CO.
1112 MILWAUKEE AVENUE
Wynajmijcie skrzynkę w naszym Skarbcu Ochronnym na papiery wartościowe, biżuterje i tp.; będą tam zupełnie bezpieczne.
Asekuracja wszelkiego rodzaju na duże i małe sumy.

OSZUKANY

Tysiące ludzi żałuje i narzeka, ale jak zwykle po czasie. Czytaj poniższy artykuł a nie będziesz zawiedziony.

„Oczy wasze to jest wszystko. Wasze powodzenie, zadowolenie i przyszłość. Dbajcie więc o nie póki jeszcze nie za późno. Nie noście okularów przez kilkanaście lat. Stare okulary pełne smarów albo źle dopasowane psują oczy.

„Ważne — pamiętajcie. — Nie wolno żadnych okularów nosić dłużej niż jeden rok bez powtórnej egzaminacji i porady doktora.

"Zdradliwem i niebezpiecznem jest kwapić się na "Bargains" — niepewnej wartości okulary lub powierzać swe oczy byle komu.

"Najważniejsze. — Okulary można nabyć byle gdzie i za ile kto chce, ale jakie?

"Tysiące zadowolonych i wyleczonych pacjentów jak zbliska tak i z daleka mówią tak: Jeżeli Dr. Władysław Pas wam nie pomoże, to i nikt nie pomoże. A więc w potrzebie dobrej opieki nad oczyma, dobrych okularów lub z jakimkolwiek kłopotem ócz nie chodźcie dookoła szukając cudzych bożków — nie traćcie centa nadaremnie — nie narażajcie swych oczu na zatratę — idźcie do Dr. Pas i przyprowadźcie swe dzieci. Trzeba zrozumieć, iż uczniowie nie mogą ani dobrze uczyć się, ani rozwijać się umysłowo lub fizycznie gdy mają słabe oczy albo źle dopasowane okulary. Zaś, jeżeli co innego dolega, lub nie wiecie co dolega — kupcie Herb-o-lek — dajcie swym dzieciom i po krzyku. Herb-o-lek w domu jest najlepszy doktór, w domu. — Zaoszczędzi pieniędzy — da zdrowie. Ochroni przed niebezpieczeństwem. Konsultacja darmo. Okulary za ile kto może, w każdym razie taniej niż gdziekolwiek indziej, albo też na łatwe spłaty.

„Pamiętajcie, że Dr. Pas stoi u szczytu jako specjalista ócz z największą nauką i doświadczeniem — europejską i amerykańską, że Dr. Pas pod gwarancją zwrotu kosztów dopasuje dobre okulary najtaniej, usunie dolegliwości oczu i spowodowane nieregularnością muskułów lub nerwów ocznych, polepszy wzrok źle widzącym, sprostuje krzywe lub zezowate oczy a w możliwych wypadkach naprawi oczy aby okulary wcale nie były potrzebne, zapomocą najnowszej metody "Orthoptic Treat". Adres: Dr. Pas, 8480 Commercial avenue, South Chicago, Ill. Tel. Sag. 3065. Godziny: od 9tej rano do 9tej wieczór co dzień i w niedzielę."

(Ogł.)

Najdroższy skarb człowieka —
TO OCZY—DOBRY WZROK
Niech skończony optometrysta lub optometrystka zbada wasze oczy i zastosuje okulary w razie potrzeby. Nie warto ryzykować tanimi okularami.

DR. KAZIMIERA J. SAJEWSKA
OPTOMETRYSTKA
1554 W. CHICAGO AVE.
róg Ashland Av. Tel. Haymarket 0261
Egzaminacja ócz i staranne dopasowanie okularów.
Godziny: od 1 do 5 po poł. i od 7 do 8:30 wiecz. prócz niedziel i świąt.

Przyjdźcie do Nas z Kłopotami Waszych ÓCZ

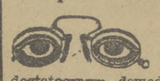

Przeszło 40,000 zadowolonych kostumerów jest dostatecznym dowodem naszej umiejętności w leczeniu waszych ócz.
Każda para okularów jest szlifowana tutaj u nas, co zapewnia wam akuratność.
Nie potrzeba długo czekać na reperacje.
GWARANTUJEMY ZUPEŁNE ZADOWOLENIE.
Schroeder Eye Glasses
801-803 MILWAUKEE AVE. cor. Chicago Ave.
Calvin W. Leiff, Zarządca.

KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI
DAJCIE WASZĄ PIERZYNĘ przerobić na kołdrę. Ceny niskie. Robota gwarantowana.
HUMBOLDT QUILT MFG.
1911 W. DIVISION ULICA
Tel. Humboldt 3250
F. Opławski.

Tel. HUMBOLDT 4207.
DR. S. K. PRZEGONIA HRYNIEWIECKI
Były Asystent Szpitala Rudolfa we Wiedniu.
Od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
W niedzielę tylko za umówieniem.
Opłaty: wezwanie do domu $3, w ofisie $2.
2406 W. CHICAGO AVE. CHICAGO

Z West Pullman.

Na rycinie powyższej z lewej strony ku prawej znajdują się następujące nadobne panienki: Irena Rongers, Aniela Pasińska, E. Adent, dama honorowa, K. Madura, **królowa popularności — W. GŁOWICZKA**, J. Falejczyk, A. Zajkowska, dama honorowa, J. Wandasiewicz i R. Kijewska. (Fotografja została wykonana przez p. S. Urbana.)

Niedziela ubiegła dla parafjan parafji p. w. Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w W. Pullman, pozostanie długo w pamięci. Odbył się bowiem piknik parafjalny urządzony na większą skalę, który cieszył się kompletnym sukcesem pod każdym względem. K o m i t e t o m dzielnym i skrzętnej ich pracy zawdzięczać należy, gdyż oczywiście było to ich zasługą, że panował na pikniku wzorowy porządek; jednem słowem, cały przebieg i udanie się ogólne pikniku Bóg widocznie pracy ich błogosławił przepiękną pogodą, która rzeczywiście odpowiadała całej tej zabawie. Obszerny ogród p. Koreckiego był szczelnie wypełniony uczestnikami z parafji i okolicy. Staranne popisy dziatwy i zapasy atletyczne młodzieży, a pozatem tańce narodowe upiększyły i urozmaiciły pobyt gościom w ogrodzie.

Właściwym punktem kulminacyjnym był oczywiście zapowiedziany kontest popularności który zakończono o godz. 9-ej wieczorem, a nieco później, zacny ks. proboszcz Teodor Langfort ogłosił rezultat kontestu a przytem najpopularniejszą w osobie panny W. Głowiczka, która zdobyła palmę zwycięstwa i została królową West Pullman i parafji. Panna Głowiczka, była przedmiotem licznych owacyj. Obraną królową, odpowiednio ubraną, w otoczeniu swych dam naddworskich, z czterema paziami, ukoronował dr. F. Babiński, zam. pnr. 12253 Parnell ave. Ceremonja koronacyjna poprzedzona była przemówieniem okolicznościowem wyżej wymienionego doktora.

*

Ks. proboszcz Teodor Langfort następnie wręczył odpowiednie nagrody najpierw królowej, a następnie pierwszej i drugiej damie honorowej, oraz pannie B. Mateczun i pannie J. Wandasiewicz.

Po tej niezwykłej ceremonji — panie gosposie podały smaczną wieczerzę. Bawiono się wesoło i ochoczo do późnej pory przy dźwiękach orkiestry pana Lenarta. Tu jeszcze warto wzmiankować, iż piknik parafjalny poprzedzony był imponującym p o c h o d e m towarzystw, dzieci i parafjan z przed gmachu szkolnego do ogrodu piknikowego. Z tego właśnie pikniku wypływa nauka moralna, iż przy dobrej woli i szczerych chęciach parafjan, można niezmiernie dużo dobrego zdziałać.

Wszystkim ofiarodawcom i kapeli harcerzy z sąsiedniego Kensington, oraz p. B. Zajewskiemu za bezinteresowne dostarczenie „troków" ks. prob. T. Langfort składa jak najserdecznie wyrazy prawdziwie szczerej podzięki.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 10go września, odbędzie się piknik weteranów z Posterunku „St. Mihiel" w ogrodzie „Paul's Grove", przy 123ej ul. i Union ave. Cały bowiem dochód z pikniku przeznaczony na potrzeby zakupna instrumentów w organizującej się kapeli trębaczy i doboszy (Drum and Bugle Corps). Komitet prosi rodaków o poparcie ich wysiłków.

*

W dzień pracy „Labor Day" ks. proboszcz Teodor Langfort ugościł wszystkich pracowników pikniku smaczną przekąską w jadalni sali parafjalnej. Pozatem złożył on wszystkim serdeczne dzięki za pracę dla dobra parafji. Parafjanom złożył uznanie za poparcie pikniku. Jest to faktyczny dowód zrozumienia, jak potrzebny jest fundusz do utrzymania parafji, zwłaszcza w obecnych ciężkich warunkach ekonomicznych. Był to prawdziwy objaw jednomyślnych i zgodnych zabiegów ogólnego dobra parafji.

*

W ubiegłą sobotę w kościele Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny odbył się ślub p. Jana Słodziewskiego zam. pnr. 12231 Lowe ave., syna długoletnich osadników West Pullman z panną Heleną Korucha. Gody weselne odbyły się w domu rodziców pnr. 11741 Sangamon ul.

*

Kolekta domowa rozpocznie się, począwszy od dnia 20go września, a przytem będzie spis rodzin należących do parafji. Ks. prob. T. Langfort znając dobrą wolę parafjan, spodziewa się, że hojnie odpowiedzą na apel i prośbę jego, gdyż dotąd nigdy się na nich nie zawiódł.

*

Nauka w szkole parafjalnej od wtorku już się odbywa w całej pełni. Jest 10 klas. Do pierwszej klasy zapisano przeszło 70 dzieci. Uczą Siostry Nazaretanki, których przełożoną jest Siostra M. Ryszarda. Ogólna liczba dzieci szkolnych wynosi około 600.

*

Misja wedle życzenia ks. Kardynała Mundeleina, odbędzie się od 1go do 15go października pod kierownictwem misjonarzy franciszkańskich z Pulaski, Wis. Po misji odbędzie się czterdziesto-godzinne nabożeństwo ku czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie.

Jutro w Art Institute Wykład p. I. Piotrowskiej o Malarstwie w Polsce.

Już jutro po południu w dolnej sali Pałacu Sztuk Pięknych (Art Institute) przy Michigan ave. odbędzie się odczyt na temat historji malarstwa w Polsce, a wygłosi go pani Irena Głębocka-Fiotrowska z Nowego Yorku, bawiąca w Chicago wraz ze swoim małżonkiem, dr. Zygmuntem Piotrowskim, który bierze udział w Międzynarodowym Kongresie Psychjatrów.

Wykład prelegentki będzie niejako rewją historji malarstwa w Polsce, zaczynając od czasów Matejki aż po dzień dzisiejszy, — będzie wyrazem naszego dorobku na niwie sztuki malarskiej, — będzie wreszcie zilustrowaniem polskiego w tym kierunku wysiłku. Każdy więc z okazji tej skorzystać powinien i wysłuchać wykładu p. I. Piotrowskiej, która wiele położyła na tem polu pracy, studjując dzieje malarstwa w Polsce, jego rozwój, okresy, szkoły itd.

Ze sztuką polską wypada się zapoznawać, tembardziej gdy przedmiot ten, bogaty w swej treści, ujmowany jest rzeczowo, gdy mówić o nim będzie osoba, która się badaniem sztuki, względnie malarstwa polskiego poświęca.

Polski Klub Artystyczny, — któremu udało się pozyskać tej miary prelegentkę jak doktorowa Piotrowska, zaprasza na jutrzejszy odczyt nietylko swych członków, ale wszystkich, którzy sztuką polską się interesują, którzy ją rozumieją i kochają.

Odczyt rozpocznie się jutro, w niedzielę, punktualnie o godzinie 4-ej po południu. Tak samo klub zwraca uwagę członków i członkiń, że bezpośrednio po odczycie odbędzie się ważne posiedzenie zarządu, na którem pójdzie pod obrady sprawa wyborów i inne kwestje dotyczące dalszej egzystencji jak i działalności Polskiego Klubu Artystycznego.

— Pani Snob: Wakacje spędziliśmy w White Mts.

— Pani Nadsnob:· Myśmy tam posłali naszych służących.

PRZEZ 7 LAT CIERPIAŁA NA ŻOŁĄDEK

Drogi Doktorze Michael: — Piszę ten list z wdzięczności za doktora cudowne ziołowe lekarstwo. Cierpiałam na boleści żołądkowe przez siedem lat. Gdy jadłam cięższe pokarmy, to doznawałam kurczy żołądkowych i one często powodowały wymioty. — Traciłam na wadze, ponieważ nie mogłam korzystać z właściwego pokarmu. Czułam zawroty i straszne bóle głowy i oczu. Sześć miesięcy temu usłyszałam przez radjo o Dr. Michael's ziołowem lekarstwie i postanowiłam skorzystać z jego bezpłatnej porady. Dziś jestem mu bardzo wdzięczna za poradę i za ziołowe lekarstwo, ponieważ boleści żołądkowe ustąpiły. Jadam wszystko. Znikły również bóle głowy i sypiam znakomicie.
P. BARTAS,
Cicero, Ill.

Wiele tysięcy listów dziękczynnych świadczy wymownie co Doktora Michael's ziołowa kuracja uczynić może. Skorzystajcie natychmiast z Dra. Michael's bezpłatnej porady. Próbna butelka lekarstwa darmo. Nie zwlekajcie aż się choroba rozwinie. Przyjdźcie zaraz do jednego z ziołowych składów Dra. Michael'a. Przeszło 2,000 złót na składzie.

Dr. MICHAEL'S Ziołowe Składy:
1205 Milwaukee Ave.
3119 Lincoln Ave.
4731 S. Ashland Ave.
3342 W. 26-ta ul.
11135 S. Michigan Ave., Pullman.
1643 W. North Ave.
2816 Milwaukee Ave.

Z WOJCIECHOWA

Tow. Najśw. Imienia Jezus, gr. 12 Zjedn. P. R. K., przy parafji św. Wojciecha obchodziło w ubiegłą niedzielę uroczystość złotego jubileuszu swego założenia.

Pięćdziesiąt lat temu, dnia 3go września 1883 roku, zostało założone towarzystwo Zjednoczenia P. R. K. na Wojciechowie p. w. Najśw. Imienia Jezus i otrzymało porządkowy numer 12-ty. Po rozpoczęciu tej wielkiej pracy, przystąpiło do wybrania pierwszego zarządu, do którego weszli: śp. Klemens J. Beliński, prezes; Franciszek Nowak, Jan Pankamin, Jan Ostrowski, Stanisław Andrysiak, Józef Smiglowski, Józef Przybylski i Józef Zieliński.

Młodsza generacja wzięła się do pracy i urządziła na dzień złotego jubileuszu okazałą uroczystość, w celu wykazania innym pracę założycieli i ich wysiłki. Uroczystość rozpoczęła się rano nabożeństwem w kościele św. Wojciecha o godzinie 8ej rano, Mszę św. odprawił X. W. Sekulski, a kazanie wygłosił X. prob. K. Gronkowski.

Wieczorem o godzinie 7:30, odbył się bal jubileuszowy w sali Pułaskiego.— Krótki program jubileuszowy został wykonany. Przewodniczył obecny prezes p. Leon Doman. Przemówił do obecnych, przedstawiając dochód i rozchód towarzystwa z 50 lat pracy.— Dochód $117,353.77; — rozchód $116,-449.38. Obecnie w kasie do dn. 31go sierpnia 1933 roku znajduje się $904.39.

W imieniu Zarządu Głównego Zjednoczenia przemówił i złożył życzenia skarbnik Józef J. Barć i także złożył życzenia dyrektor Franciszek J. Kempa. Pozatem przemawiali: p. Elżbieta Jankowska, wiceprezeska na stan Illinois i prezeska Towarzystwa św. Barbary Nr. 33, Zjedn. P. R. K., Franciszek Andrysiak, wiceprezes tow., Gerard Kopicki, skarbnik i Marjan Knutkowski, chorąży Zj. P. R. K.

Po programie, przy dźwiękach orkiestry wszyscy bawili się wseoło. Obecny zarząd towarzystwa tworzą: Leon Doman, prezes; Franciszek Andrysiak, wiceprezes; Wincenty Zientara, sekr. prot.; Marcin Sobczak, sekr. fin.; Gerard Kopicki, skarbnik; Józef Gecewicz i Feliks Dudek, radni; Franciszek Kluczyński i Marcin Strojny, marszałkowie; Adam Borowski, odźwierny.

Udział w tej uroczystości wzięli Zjednoczeńcy oraz urzędnicy tow. św. Piotra i Pawła nr. 253 Z. P. R. K., Tow. św. Barbary nr. 33 Z. P. R. K., i urzędnicy Osady nr. 47-my Z. P. R. K. na Wojciechowie.

NOWE PROGRAMY RADJOWE.

Od kliku ytgodni, polscy radjo - słuchacze mają programy radjowe nadawane przez fabrykantów maści „SKUROLIN" na dwóch stacjach radjowych. Codziennie o godzinie 8:15 rano ze stacji W. S. B. C., nasze panie słuchają godziny „kukułek", która anonsuje pani Paluszkowa. Na tych rannych godzinach popisują się pp. Bednarczykowie, których djalogi są wprost niezrównane.

Wieczorne godziny „SKUROLIN" są nadawane codziennie (prócz wtorków i sobót) o godzinie 6:45 ze stacji W. G. E. S. — Te „Godziny Słowika" anonsuje p. Ferdynand Drzewicki. — Na godzinach tych śpiewa bardzo często panna Roza Drezdzion, znana w kołach radjowych, jako „Słowiczek" z Town of Lake", oraz inne wybitne siły artystyczne.

Prócz tego, w każdy piątek o godzinie 5:30 wieczorem pp. Bednarczykowie nadają „Godzinę Wiejską" ze stacji W. G. E. S. a w niedzielę o 4tej po południu p. Paluszkowa nadaje też ze stacji W. G. E. S. „Godzinę Pieśniarzy", które to programy cieszą się wielkiem powodzeniem.

Wytwórcom maści „SKUROLIN" należy się uznanie za wprowadzenie tych godzin w orbit fal radjowych.

Nowe Zrzeszenie Powołane Do Życia.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie nowo założonej organizacji pracowników społecznych p. n. „The Futurists" której celem jest wyłączna praca na polu kościelnem dobroczynnem i politycznem. Po odczytaniu protokółu z poprzednich posiedzeń przyjęto konstytucję. Dla stworzenia kasy potrzebnej na różne wydatki, zebrani urządzili premjowanie które się odbędzie dnia 30-go września. Odbyły się wybory urzędników. I tak do zarządu weszli: Franciszek J. Kruppa, z Kantowa, prezes; Marcin Wójcik z parafji św. Błażeja, z Argo, Illinois, 1szy wiceprezes; Franciszek Stoklosa, z parafji śś. Młodzianków, 2gi wiceprezes; Jan Solak, z parafji św. Pankracego, sekretarz protokółowy; Józef Pinkoś z Kantowa, sekretarz finansowy i kasjer; Franciszek Kulish z parafji św. Symforosy, marszałek, Dyrekcje stanowią: Tadeusz Sobarnia z Helenowa; przewodniczący. Kazimierz Malec z parafji Pięciu Braci Polaków i Męczenników, Stefan Palasz z Helenowa, Piotr Thomas z parafji św. Józefa, Franciszek Lystarczyk z Helenowa, Jan Smołka, reprezentant dzielnicy Northwest side i Władysław Pabis z dzielnicy Humboldt Park. Korespondencje należy nadsyłać na ręce sekretarza Jana Solak, 4638 S. Rockwell ulica. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły czwartek.

Zebrania i Posiedzenia.

Z KANTOWA.

Tow. Bratniej Pomocy św. Czesława, odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 8ej wieczorem. — Józef Smoczyński, prezes; Józef Ćwik, sekr. prot.

*

Tow. Przyszłość Polski, grupa 672 ZNP., odbędzie swe miesięczne posiedzenie jutro, 10go września, o godzinie 2ej po południu, w sali św. Jadwigi nr. Iszy. — Wład. Grzelecki, prezes; J. Skotnicki, sekr. prot.

*

Z POSTERUNKU WASHINGTONA, NO. I.

Posiedzenie regularne odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, w sali Sokoła, pnr. 1062 N. Ashland ave. o godzinie 8ej wieczorem. — Edward Fetro, adjutant.

*

Z Town of Lake.

Posiedzenie Tow. św. Jana Bożego, gr. 309 odbędzie się jutro, w niedzielę, o 2giej po południu. Wszyscy członkowie są proszeni o wzięcie biletów na bankiet, który odbędzie się w niedzielę, 24go września, z okazji 25cio lecia założenia Tow.

*

Z Akademji Sióstr Zmartwychwstanek.

Tow. Opieki nad Pensjonatem SS. Zmartwychwstanek, odbędzie pierwsze posiedzenie powakacyjne jutro o godzinie 3ciej po południu w domu Sióstr pod nr. 1849 N. Hermitage ave. — Anna Smuda, prezeska; Bron. Żurawska, sekr.

*

Do członkiń Korpusu Nr. 2, przy Pl. 39, Stow. Wet. A. P.

Na ostatniem posiedzeniu Korpusu Pomocniczego No. 2, przy Pl. 39, Stow. Wet. A. P. postanowiono wziąć udział w uroczystości Rozwinięcia Sztandaru Amerykańskiego, Placówki 56. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie na róg 17tej i Paulina ulic, o godzinie 1-szej punktualnie po południu w niedziele 10go sierpnia skąd udamy się do kościoła św. Wojciecha, a potem w pochodzie pójdziemy do sali parafjalnej gdzie odbędzie się program i zabawa taneczna. — A. E. Wisła, prezeska; G. Chmielewska, sekr. prot.

*

Klub Wola Przemykowska uchwalił na ostatniem posiedzeniu wystąpić na zabawę Zw. Klubów Małopolskich do sali Stefanika, 1401 W. Superior ulica. Zbiórka o 6:30 wieczorem przed salą Stefanika. Uprasza się wszystkich Wolan Przemykowskich o liczne przybycie. Fr. Boksa, prezes; W. Mazur, sekr.

*

Klub Miechowiczan Wielkich ma posiedzenie w niedzielę, dnia 10go września, w sali Opławskiego o 2giej godzinie po południu. Po posiedzeniu klub Miechowiczan wystąpi na zabawę Zw. Klubów Małopolskich do sali Stefanika, 1401 West Superior ulica. — Fr. Las, prezes; Jan Waś, sekr.

HEMOROIDY TERAZ ULECZALNE!
Możecie się szybko wyleczyć i bez bólu! Bez rznięcia, wypalania, szpitala albo straty czasu, po przystępnej cenie za kompletne leczenie albo osobno za każdy raz. Dowiedzcie się natychmiast, gdyż w przeciwnym razie narażacie się na raka. Otrzymajcie egzaminację i jeden zabieg leczniczy darmo. Zgłoście się albo napiszcie, przysyłając 25c na domową próbkę. **DR. SZYMANSKI**, specjalista, **1869 N. Damen Ave.**, Chicago, Ill. Godziny: 11 do 7 wieczorem, w poniedziałki, środy i soboty do 8 wieczorem, w nie. dziele do 2 po południu. Chi. 9-9-33. (Ogł.)

Wojna Na Krosty Wypowiedziana
Użyjcie Kilkakrotnie Maść
"SKUROLIN"

Przed użyciem

Po Użyciu

a pozbędziecie się krost, wyrzutów, liszajów i wyprysków
"SKUROLIN" działa szybko, kojąco i skutecznie.
"SKUROLIN" usuwa krosty, świerzbiączkę, wypryski.
"SKUROLIN" leczy egzemę, karbunkuły i liszaje.
"SKUROLIN" goi rany, oparzenia i podrapania.
"SKUROLIN" wygładza spierzchniętą i popękaną skórę.
"SKUROLIN" upiększa, gładzi i odmładza cerę.
Słowem, na wszystkie choroby i braki skórne używajcie ten prawdziwie cudowny środek "SKUROLIN". Jeżeli Wam nie pomoże, chętnie zwracamy pieniądze.
CENA $1.50 U WASZEGO APTEKARZA, lub piszcie:
DERMA LABORATORY CO., DEPT. C.
P. O. Box 1313 — Chicago.
Słuchajcie Naszych Programów Radjowych
Codziennie o 8ej rano ze stacji WSBC. Poniedziałki—Środy—Czwartki i Piątki o godzinie 6:30 wieczorem — ze stacji WGES.

CZY JESTEŚ CHORY?
W People's Health Institute leczono przez ostatnie trzydzieści lat różne chroniczne dolegliwości i przywrócono zdrowie tysiącom ludzi.
Bez względu na to, u kogo leczyliście się poprzednio i na co cierpicie, zgłoście się do naszego instytutu po dokładne wytłumaczenie Waszego stanu i właściwego sposobu leczenia choroby na jaką cierpicie.
Leczymy mężczyzn i kobiety.
Choroby żołądka, nerek, pęcherza, reumatyzm, wrzody na nogach, choroby skórne, krosty na twarzy i na całem ciele oraz choroby krwi i weneryczne.
People's Health Institute posiada najnowsze naukowe instrumenty elektryczne i X-Ray. Także badamy krew i mocz.
Kłopoty finansowe niech Was nie wstrzymują od zgłoszenia się do People's Health Institute, gdyż konsultacja i egzaminacja są tu udzielane zupełnie bezpłatnie.
PEOPLE'S HEALTH INSTITUTE
DR. GILL, (dyrektor medyczny).
40 N. WELLS STR. (narożnik Washington) — Drugie Piętro.
Codziennie od 9ej do 5:30 po poł. W niedziele i święta od 10ej do 1ej.

S. S. „KOŚCIUSZKO"
ODPŁYWA Z NEW YORKU
Dnia 2-go Października
O GODZINIE 3-EJ PO POŁUDNIU
BACZNOŚĆ, RODACY W KANADZIE!
S. S. „KOŚCIUSZKO"
ODPŁYWA Z HALIFAXU
Dnia 4-go Października
Po wszystkie inne informacje dotyczące cen prosimy się zgłaszać do lokalnych agentów lub do:
LINJI GDYNIA - AMERYKA
315 S. Dearborn St. Chicago, Ill.
W KANADZIE:
MONTREAL, Que., 740 Windsor St.
TORONTO, Ont., 72 Queen St. W.
HALIFAX, N. S., 51 Upper Water St.

A Czy Wiecie o Tem że Mała **RUPTURA** Jest Tak Niebezpieczna Jak i Duża?
A więc nie czekajcie za długo, bo będziecie żałować. Poradźcie się waszego lekarza lub idźcie wprost do znanej w całem mieście firmy
A. DIADUL & SONS
1562 Milwaukee Ave. (Nie na rogu). 6-ty Skład od Damen Ave.
Eksperci mężczyźni i kobiety do waszych usług. Fabrykujemy także gumowe pończochy na opuchnięte nogi, Opaski brzuszne, Podpory na bolące stopy. Aparaty dla kalek i t. d. HUMBOLDT 1480. Skład otwarty do wpół 6tej oprócz Niedziel i Świąt.

Otwarcie w Sobotę 9-go Września
Znani na Polonji, A. i J. Hoffman, człon. klubu Ad Astra, otwierają skład delikatesów na Kazimierzowie
pnr. 3054 W. Cermak Rd.
Zaopatrzeni w nowy wybór wszelkiego towaru i smakołyków swego wyrobu.
Telefon Rockwell 2630
Przy każdem zakupnie za dolara cenne upominki.

DAJE NOWĄ SIŁĘ I KRZEPKOŚĆ OSŁABIONYM
Ludzie osłabieni i wycieńczeni z powodu podeszłego wieku lub innych przyczyn, znajdą odnowione zdrowie i staną się mocniejsi i silniejsi po użyciu NUGA-TONE.
NUGA-TONE jest zadziwiającem lekarstwem dla mężczyzn i kobiet w podeszłym wieku. Takowe robi ich zdrowszymi, mocniejszymi i powiększa ich zdolność do pracy. Jeżeli jesteście w podeszłym wieku i osłabieni, nie zaniedbajcie spróbować NUGA-TONE. W kilka tylko dni, zauważycie wielkie polepszenie.
NUGA-TONE jest sprzedawane przez Aptekarzy. Nie przyjmujcie żadnych imitacyj. Żadne inne lekarstwo nie przyniesie wam takiego skutku jak NUGA-TONE. (ogł.)

NA OTWARCIE SZKOŁY
specjalnie niskie ceny za czyszczenie
DZIECIĘCEJ ODZIEŻY
Zeszłoroczna odzież Waszych dzieci wyglądać będzie jak nowa po starannem wyczyszczeniu w naszym zakładzie. Wiemy jak to najlepiej uczynić! Specjalne ceny za czyszczenie płaszczów, sukien i ubrań. Zgłaszamy się po odzież i odstawiamy.

CHICAGO DYERS & CLEANERS CORP.
3251-53 Fullerton Ave. Telefon Spaulding 8200

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00

All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

To Są Skargi i Zarzuty Poważne.

Nieraz mieliśmy sposobność podkreślić fakt głębokiego uświadomienia politycznego wśród rodaków naszych, którzy nie chcą być poddanymi politykierów lecz chcą sami przewodzić a w najgorszym razie chcą zasiadać wspólnie z politykierami i nad dobrem obywateli radzić. Dla nas Polaków objaw to ze wszech miar pożądany, gdyż świadczy wymownie, że chcemy brać naprawdę czynny udział w życiu politycznem a nie służyć za drabinę, po której inni, nie Polacy, spinali się po laury, po znaczenie, po wpływy a przedewszystkiem po korzyści materjalne dla siebie i swoich najbliższych. Na szczęście minęły już czasy, kiedy godziliśmy się bez szemrania spełniać rolę drabiny. Dziś szemrzemy a nawet głośno oświadczamy politykierom, że ich podnóżkiem być nie chcemy. Dzisiaj chcemy grać rolę w polityce, taką jaką dotąd grali w naszem imieniu nie-rodacy nasi.

Przykładów tego jest dość a ostatnio warda 31-sza dostarcza nam nowego dowodu.

Warda 31-sza, to przestrzeń zamknięta między Chicago ave. i North ave. i między bulwarem Oakley a Crawford ave. Na tym terenie znajduje się parafja p. w. św. Heleny, parafja p. w. św. Fidelisa i część parafji p. w. św. Franciszka.

Obywateli głosujących zamieszkuje w wardzie 26,043 z czego mamy 9,317 głosów, a więc przeszło 35 proc. Gdy do tej liczby dodamy pozostałe w wardzie głosy słowiańskie, to razem z polskimi uczynią one ogólną liczbę 11,000, czyli przeszło 42 procent wszystkich głosów.

Według narodowości, Polacy w wardzie stoją na pierwszem miejscu, drugie miejsce zajmują Żydzi, trzecie Włosi, czwarte Niemcy a na samym końcu kroczą Irlandczycy. I dziwna rzecz. Irlandczycy znajdują się na ostatniem miejscu pod względem liczby głosów, a w korzyściach z polityki płynących znajdują się na pierwszem miejscu.

Aczkolwiek taki stan rzeczy jest w wardzie wysoce nienormalny, to przecież tamtejsi obywatele polskiego pochodzenia tolerowaliby go przynajmniej tymczasem, gdyby nie fakt, że tylko dwanaście osób z pośród Polaków korzysta z jakichś tam podrzędnych „dziobów," co bezwarunkowo nie jest kredytem dla komitymana p. Kaindla, który niezawodnie chciałby nadal korzystać z głosów polskich, jak korzystał do tej pory.

Polacy w wardzie 31-szej zwracają mu uwagę na ten szczegół a jednocześnie przypominają dług, jaki zaciągnął p. Kaindl u Polaków przed czterema laty, gdy „leciał" na komitymana. Polacy obiecali mu dać głosy i słowa dotrzymali. To samo powtórzyło się półtora roku temu i pan komityman Kaindl znów doświadczył lojalności ze strony Polaków.

Mówią Polacy, że p. Kaindl obiecał za to wysunąć Polaka na aldermana, jednakże nie wysunął, ponieważ na aldermana wysunął p. Kaindl byłego komitymana demokratycznego p. Keane i który tak samo odwdzięczył się Polakom za głosy, jak sam pan komityman Kaindl.

Dwa lata temu obiecywano wysunąć Polaka na reprezentanta do legislatury stanowej i znów skończyło się tylko na obiecance, ponieważ pan komityman Edward J. Kaindl uważał, że lepiej będzie wybrać swego brata, pana Artura Kaindla, aczkolwiek wcale w tym dystrykcie nie mieszka. Zaś drugi szczęśliwiec do legislatury to szwagier pana aldermana Keane, pan N .A. Waterloo.

Polacy w wardzie 31-szej zauważają, że w familji pana aldermana Keane znajduje się dziesięć posad w samej wardzie. Cyfra to znamienna, gdy się ją porówna z liczbą czternastu posad, jakie mają wszyscy Polacy w całej wardzie. Polacy dostarczają przeszło 35 procent wszystkich głosów i za to dostają czternaście posad, zaś familja pana Keane daje pewnie około tuzina głosów i korzysta z dziesięciu posad.

Powiadają Polacy w wardzie, że i pan komityman Kaindl także nie może skarżyć się na bezrobocie w swojej familji. Ile tam tego jest, to dopiero trzeba porachować. W każdym razie nie mniej pewnie, jak w familji przyjaciela Keane.

Senatorem stanowym z 23-go dystryktu senatorjalnego jest obecnie pan W. Gilmeister. Macherzy politykierscy w wardzie 31-szej już podobno uplanowali wysunąć na to stanowisko na przyszły rok syna pana Keane, pana Earla, żeby został senatorem.

Gdy się więc zastanawiają nad przytoczonemi szczegółami, rodacy nasi w wardzie 31-szej zaczynają się buntować. Żądają „uznania," a jeśli go nie dostaną, to z pewnością nie dadzą się dłużej oszukiwać.

Zarówno pan komityman Kaindl, jak pan alderman Keane winni się przejąć temi zarzutami, gdyż może im to pomóc w wyborach. Wymienieni panowie muszą zrozumieć, że obywatele polskiego pochodzenia przestali być w polityce „Polacks," których się przez całe lata wyzyskiwało. Dzisiaj sięgają oni tak wysoko, jak sam pan Kaindl czy Keane, a zważywszy na ich liczbową siłę w wardzie, nie widzimy powodu, dla którego nie mogliby sięgnąć po przywództwo polityczne w wardzie. Wszystkiego tego można uniknąć, wybierając Polaków na sprzymierzeńców swoich a nie uważając ich za sługi swoje, za przysłowionych czarnych, co to „swoje zrobili więc mogą odejść." Nie, oni nie odejdą. Oni domagają się zapłaty za swoją robotę i zapłacić im trzeba.

Żydzi Niemieccy Do St. Zjednoczonych.

Żydzi tutejsi czynią zabiegi w Waszyngtonie o złagodzenie przepisów immigracyjnych, żeby mogli tu przybyć emigranci z Niemiec. Oficjalnie nic o tem nikt nie wie, ani nawet prasa amerykańska tematu tego nie porusza, natomiast na kongresie syjonistycznym w Pradze czeskiej mówiło się o tem bardzo wyraźnie.

Omawiając położenie Żydów na świecie, p. Sokołow stwierdził, iż żydowstwo rosyjskie, zajmujące swego czasu stanowisko kierujące, dziś znajduje się w skrajnej nędzy i jego siła w ruchu syjonistycznym jest równa zeru.

Położenie Żydów w Polsce, stwierdził Sokołow, znacznie się poprawiło, chociaż i tam często uprawia się agitację antyżydowską.

Niemcy wypowiedziały wojnę nie tylko niemieckim Żydom, ale całemu narodowi żydowskiemu, głosząc teorję o niższości rasy żydowskiej i honoru żydowskiego. Zajść może konieczność, oświadczył Sokołow, że wielka część żydowstwa niemieckiego będzie musiała przy pomocy rządu i Ligi Narodów wyemigrować do innych państw, a przeważnie do Palestyny. W ten sposób uniknęłoby się sproletaryzowania niemieckiego żydowstwa Chwila obecna wymaga jedności narodu żydowskiego.

Socjolog organizacji syjonistycznej dr. Ruppin omawiał umieszczenie niemieckich Żydów w Palestynie. Dla 200 tysięcy niemieckich Żydów niema w Rzeszy możliwości egzystencji. Niema dla nich innego wyjścia, jak zorganizowana emigracja, która w przeciągu pięciu do dziesięciu lat przeniesie tych niemieckich Żydów do innych krajów. Konieczne będzie umożliwienie tym Żydom emigracji nie tylko do Palestyny. Oczekuje się złagodzenia przez Stany Zjednoczone przepisów immigracyjnych dla Żydów,lecz również i państwa europejskie, a także pozaeuropejskie, zasiadujące w Lidze Narodów, muszą przyjąć pewną ilość Żydów niemieckich

„Ten może deptać węże, głaskać lwy i tury,
Kto wydarł z siebie żądło, rogi i pazury!" Mickiewicz.

O Ścisłą Współpracę z Wychodźtwem.

DOMAGA SIĘ TEGO POLSKI INTERES NARODOWY.

W warszawskim Kurjerze Porannym czytamy:

Co pewien czas opinję polską w kraju niepokoją groźne alarmy o antypolskiej propagandzie, szerzonej w zastraszających rozmiarach w Stanach Zjedn. przez wrogie nam agentury. Kłamliwe doniesienia prasy Hearsta, nieprzyjazne Polsce oświadczenia polityków amerykańskich, nieżyczliwe stanowisko przeważnej części potężnej prasy anglo-saskiej w Ameryce, oświetlające życiowe problemy Polski w duchu rewizjonistycznym na rzecz Niemiec — wszystkie te objawy powtarzają się stale, budząc zrozumiałe obawy wśród szerokich rzesz polskiego wychodźtwa.

Doceniając wagę tych niesłychanych ataków, zwróconych przeciw Polsce, wychodźtwo już dwukrotnie zerwało się do czynu, by położyć tamę tej propagandzie. W roku 1930 na zjeździe w Buffalo, a następnie w r. 1931 na sejmach największych polskich organizacyj wychodźczych — a mianowicie Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego i Związku Polek uchwalono odpowiednie rezolucje, poczem został wyłoniony specjalny „Komitet Pięciu", który miał tę sprawę przygotować, opracować dla niej ramy organizacyjne i nadać właściwy kierunek.

Równocześnie wśród organizacyj społecznim w Polsce, zajmujących się sprawami wychodźtwa, rozpoczęły się dyskusje na ten temat.

Niestety, ani po tej, ani po tamtej stronie oceanu nie wyszły poza sferę dysput akademickich.

Sprawa jest ważna i pilna,—tem pilniejsza, im bardziej problemy Polski wchodzą w ramy międzynarodowych zagadnień, których rozwiązanie zależne jest od współdziałania wszystkich czynników wielko-mocarstwowych, nie wyłączając Stanów Zjedn., wywierających dziś przemożny wpływ na sprawy europejskie.

Na czem polega dziś i jak ma wyglądać w przyszłości kolaboracja Macierzy z wychodźtwem?

Obserwując polską prasę wychodźczą w Stanach Zjedn., łatwo można odpowiedzieć na pierwsze pytanie. Zakres jej zainteresowań dla wszystkiego, co dzieje się w Polsce, jest niezmiernie szeroki. Pisma polskie korzystają ze wszystkich dostępnych im źródeł, by swych czytelników utrzymać w bezpośrednim kontakcie z Polską. Nie ich wina, że suma wiadomości, jakie otrzymują z Polski, jest tak rozpaczliwie szczupła, że ogranicza się jedynie do paru depesz, przesyłanych przez Polską Agencję Telegraficzną. Nieliczne korespondencje od własnych korespondentów uzupełniają obraz wiadomości o Polsce, otrzymywanych z „pierwszej ręki". Do tego należy dołączyć liczne informacje, zamieszczane w dobrej wierze, od przygodnych korespondentów lub też przerabiane z prasy anglo-saskiej wiadomości o Polsce, pochodzące najczęściej z wrogich nam źródeł propagandowych, w pierwszym rzędzie z agencyj berlińskich.

Czy można się dziwić, że w tych warunkach raz w raz nawet w poważnych organach prasy polskiej wychodźczej spotykamy kardynalne błędy i nieścisłości, dotyczące najistotniejszych polskich spraw?

Obok wydawnictw prasowych, które stanowią codzienny łącznik wychodźtwa z krajem, stałemi ogniwami tej kolaboracji są wielkie instytucje społeczne na wychodźtwie, oraz rządowe placówki dyplomatyczno-konsularne, rozrzucone na obszernem terytorjum Stanów. Nadto w ważniejszych momentach lub w okresie wakacyjnym następuje wymiana wizyt nielicznych osobistości z tej i tamtej strony oceanu, mająca na celu m. n. osobiste oddziaływanie bieg pewnych spraw, których załatwienia w drodze korespondencyj trwało by może nieco za długo.

Prawda, że wizyty ustosunkowanych osób lub wybitnych indywidualności zostawiają trwałe i na dłuższy czas żywotne wspomnienia, że niejednokrotnie są zaczątkiem poważnych poczynań... prawdą jest również, że codzienne nawarstwienie nowych problemów pokrywa szybko pyłem zapomnienia i że znowu problem stałej „kolaboracji" z wychodźtwem trzeba zaczynać od początku.

Najwyższy czas, by dzieło to zacząć i nie ustać w drodze. — By jednak i tym razem akcja nie rozprószyła się w drobnych poczynaniach, podejmowanych samorzutnie na kilka równocześnie odcinkach, należałoby skoordynować wszystkie czynniki, które powołane są do wcielenia jej w życie. Zgóry jednak zastrzec się należy, że szukanie jedynego rozwiązania całego problemu w czynnikach rządowych jest najmniej szczęśliwym pomysłem — zwłaszcza w odniesieniu do terenu amerykańskiego. Celowa propaganda nie może nosić stempla oficjalnych komunikatów, które dla nikogo w Stanach nie są przekonywującym argumentem. — Skuteczna akcja prasowa może oprzeć się tylko na pracy dwóch czynników:

1) Dobrze zorganizowanego biura prasowego na wychodźtwie, zaopatrzonego w materjały, opracowane rzeczowo i poparte rzeczowemi argumentami;

2) świadomej celu, systematycznej akcji społecznej, zasilanej z kraju stale całym aparatem, służącym do dopełnienia akcji prasowej.

Rzecz prosta, nie należy przy organizowaniu tej akcji omijać wstydliwie kwestji sfinansowania na jej drogę wspólnego wysiłku. Zarówno wychodźtwo, jak i organizacje krajowe muszą znaleźć pokrycie kosztów, które głównie polegają na drogiej transmisji telegraficznej wiadomości prasowych. Gdy ta trudność zostanie pokonana, współpraca wychodźtwa z Macierzą wejdzie w stadjum realizacji.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Tren Słonia w Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie.

O, Ojczyzno słodka moja,
Nad Gangesem, świętą rzeką,
Jakżem ja słoń nieszczęśliwy,
Dziś od ciebie jest daleko.

Twoje dżungle, lasy twoje,
Rzeki, pełne modrych fali,
Lwy, tygrysy i lamparty,
Jakże wszystko to w oddali.

Miast gór śnieżnych, miast Himalaj,
Co pół świata mają wagę,
Widzę tylko osiemnastkę,
Co po szynach rżnie na Pragę.

Ni mi Bombay, ni Kalkuta,
Ni Konfucjusz, ani Buddha,
Widzę tylko, jak de pache,
Mknie z Alfonsem Jóźka ruda.

Żaden mnie tu maharadża,
Palankinem nie ozdabia,
Słyszę tylko, że do ula
Znów za kradzież poszedł hrabia.

Dalaj-Lama mnie nie głaska,
Słodkiej trawki mi nie daje,
Słyszę tylko z ust mieszczuchów
Polityczne wkoło baje.

Wciąż mi się do ucha wwierca
Słowo Pepes, albo Endek,
Lub Sanator, albo inny
Politycznych sfer wypędek.

Mam już tego wyżej uszu,
Nawet wyżej mojej traby,
Znudził mi się ogród cały,
Pan Dyrektor, budy, klomby.

Indje, ja chcę do was wrócić,
Moja dusza całkiem chora,
Ja chcę widzieć: Ceylon, Madras,
I Gandhiego głodomora.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 9go września, 1893 r.

W tych dniach przechodził przez Warszawę oryginalny sportsman. Jest nim Czech Wincenty Kozil, który podróżuje na szczudłach.

Jutro, w niedzielę, dnia 10go września, o godzinie 4-ej po południu w hali przy ul. Bradley, odbędzie się Wielki Mass-Mityng w sprawie „Dnia Polskiego". Wszyscy Polacy ze Stanisławowa powinni przybyć.

Paryż, 10go września. — Urzędownie ogłoszono, postanowienie prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, opiewające, iż w r. 1900 odbędzie się wystawa międzynarodowa powszechna. Dyrektorem przyszłej wystawy został zamianowany Alfred Ricard.

Wiadomą jest rzeczą, że bogaci bankierzy warszawscy żydowskiego pochodzenia mają niekiedy polskie pretensje patrjotyczne. Otóż o jednym z nich (niejakim Epsteinie) — twierdzi opinja warszawska, iż posiada najwięcej warunków na przyszłego.... króla polskiego, gdyż: 1) Jest Mieczysławem, 2) Krzywoustym, 3) Kędzierzawym, 4) Laskonogim, 5) bardzo gnuśnym i 6) nawet troszkę Wstydliwym.

Poradnik Dobrego Zdrowia

NIGJENICZNE ZACHOWANIE SIĘ OSÓB CHORYCH NA SERCE.

Podobnie, jak przy leczeniu chorób w ogólności, pierwszą zasadą jest unikanie przyczyn, wywołujących je, tak samo w chorobach serca i naczyń krwionośnych trzeba wiedzieć w jaki sposób można uniknąć szkodliwości, których jest znaczna liczba. Ponieważ wiemy naprzykład, że reumatyzm ma ścisły związek z chorobami serca, powinna osoba skłonna do reumatyzmu, wystrzegać się zaziębienia, aby tem samem uniknąć choroby sercowej. Gdy choroba sercowa już się rozwinie, najważniejszem zadaniem natenczas jest to, aby postawić chorego w takich warunkach, aby to, co nazwaliśmy kompensatą czyli zrównoważeniem, przez jak najdłuższy czas mogło go w stanie znośnym podtrzymywać.

Z higjenicznych środków, jakie zastosowane być winny przy chorobach serca, jednym z najpierwszych jest spokój cielesny. Niewątpliwie przy spokojnem zupełnie zachowywaniu się serca u zdrowego wykonywa mniejszą liczbę uderzeń, aniżeli np. przy staniu liczba ta bowiem dochodzi dziesięciu na minutę. Podobnem zachowywaniem się oszczędzamy pracy sercu, które przy tem nie ulega zbytniemu zmęczeniu. Ma to szczególniej doniosłe znaczenie w ostrych, świeżo powstałych cierpieniach sercowych i w podobnych razach pozostawa nie w łóżku jest niezbędnym środkiem pomocniczym w leczeniu; jednakże i przy zadawnionych chorobach tego organu spokojne leżenie na krzyżu okazuje się wielce skuteczne.

Pomimo pozostawania w łóżku pamiętać potrzeba, że dla tego rodzaju chorych niezbędną rzeczą jest obfitość świeżego powietrza i oba te warunki powinny być jednocześnie uwzględnione.

Podobnież ważna rolę odgrywa odzienie i kąpiele. Najlepsze jest odzienie wełniane, chroni ono delikatną, wrażliwą i skłonną do zastojów krwi skórę, ułatwia parowanie potu i wskutek szorstkości drażni nieco nerwy skóry, ułatwia w niej ruch krwi, co na ogólny stan oddziaływa dodatnio. Doświadczenie wykazało, że odzienie wełniane najlepiej zabezpiecza od zaziębień i chorzy mogą bez niebezpiecznie przebywać na świeżem, a nawet chłodnem powietrzu. Wełniane odzienie można korzystnie połączyć z jedwabnem; szczególnie nogi otulać można jedwabnemi onuczkami.

Co do tego, czy dla podobnych chorych korzystniejsze są ciepłe czy zimne kąpiele, o tem z góry zawyrokować nie podobno i zdania pod tym względem są podzielone, jednogłośnie jednakże uznano, że osoby, chore na serce, nie powinny brać kąpieli gorących, gdyż nawet letnie kąpiele niekiedy źle znoszą. Po ciepłej kąpieli czynność skóry staje się większą, naczynia rozszerzają się i częstokroć przychodzi do zaziębienia, a nawet do dreszczów. To pociąga za sobą z konieczności wielkie osłabienie czynności serca, które wprawdzie w niedługim czasie zostaje wyrównane, lecz w każdym razie stać się może powodem poważnych zaburzeń.— Należy przeto brać kąpiele, któreby krwi zbytnio nie rozgrzewały.

Istnieją jednak pewne wady sercowe, które stanowczo ciepłych kąpieli nie znoszą. Tu należy np. nerwowe kołatanie serca i nieregularność pulsu. Serce w podobnych razach doznaje niezwykłych wpływów, które wprawdzie zwalcza, lecz nie zawsze bez szkodliwego wpływu na sprawę chorobową. Osoby ze skłonnością do duszności również nie mogą kąpać się w gorącej wodzie.

(Dokończenie nastąpi).

KS. IGNACY POSADZY

Drogą Pielgrzymów

Wrażenia z Objazdu Kolonji Polskiej w Południowej Am.

(Ciąg dalszy)

Aguia Branca to najmłodsza kolonja polska w Brazylji. Powstała dzięki staraniom Towarzystwa Kolonizacyjnego w Warszawie. Towarzystwo to jest instytucją założoną w celu czynnego wykonywania prac kolonizacyjnych na terenach, uznanych za odpowiednie przez polskie władze w Warszawie.

Z ramienia tegoż towarzystwa bawił w Brazylji w r. 1927 zasłużony jego prezes p. Giliczyński w celu zbadania warunków kolonizacji. Istniały wówczas różne pomysły kolonizacyjne. Przeważało zdanie, że wychodźtwo polskie należy skierować głównie do czterech południowych stanów Brazylji, tj. do Rio Grande do Sul, Santa Catharina, Parana i Sao Paulo. W stanach tych bowiem Polakowi najłatwiej dostosować się do warunków klimatycznych. Stany te jednak zaczęły stawiać bardzo niedogodne warunki i do porozumienia nie doszło.

Dlatego też p. Giliczyński udaje się do Espirito Santo i Minas Geraes i rozpoczyna pertraktacje. Szczególnie przychylnie traktują propozycje prezesa towarzystwa władze stanowe Espirito Santo, gdyż zależy im na zaludnieniu pustych terenów. Znają przytem Polaków jako dobrych kolonizatorów. Mieszka tam bowiem sporo Polaków z dawniejszej jeszcze emigracji.

W październiku 1928 r. obie strony podpisują umowę. Rząd espiritosanteński oddaje Towarzystwu 50,000 hektarów dziewiczego lasu na północ od Rio Doce — Słodkiej Rzeki, z prawem osadzenia 1800 rodzin rolniczych w ciągu 8 lat. Umowę tę ratyfikuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie w dniu 25 lutego 1929 r.

Pierwszy transport przybył tu przed rokiem. Koloniści poszli w głąb lasów i osiedli nad rzekami Pancas, Sao Jose, Rio Claro. Pierwszą osadę nazwali „Orłem Białym", jako że swój twardy znój rozpoczęli pod znakiem Białego Orła.

Następowały dalsze transporty. Zjeżdżał tu chłop polski z pod Wilna, Łomży, Lublina, Stanisławowa. Może tam w kraju nie starczyło chleba, a może i szczęścia popróbować chciał za Oceanem. I jest tu dziś razem około 100 rodzin polskich i ruskich.

Z zaciekawieniem jadę więc w te strony. Towarzyszy mi p. dr. Biernacki, lekarz kolonji.

Przejeżdżamy przez Słodką Rzekę. Rzeka ta ma około 500 mtr. szerokości. Prowadzi przez nią nowy most żelazo-betonowy. Zdaje się, że nie jest on jeszcze wykończony. Są tam bowiem tylko luźne deski, a poręczy niema żadnych. Aż w głowie się kręci, gdy patrzy się z mostu na rwący prąd rzeki. Trzeba mieć spokój iście brazylijski, aby uniknąć katastrofy. Niedawno spadła z tego mostu jakaś kobieta. Chciała wyminąć samochód, posunęła się za bardzo na brzeg — i stało się nieszczęście. Przedtem jeszcze wpadł do wody pewien jeździec wraz z koniem.

Wjeżdżamy w dziewiczy las. Przy drodze raz po raz spotykamy maleńkie osady. Mieszkańcy ich rąbią wysokopienne drzewa. Inni palą wyschnięte już poręby. Potem chodzą pomiędzy spalonemi pniami i wprost w popiół rzucają ziarna kukurydzy i ryżu. Przyjdzie deszcz i poręba w mig się zazieleni. A potem żniwo będzie, jakiego świat nie widział. Ziemia wypoczęta, a popiół na niej to wartościowe potasy.

Pod wieczór docieramy do Aldeamento dos Indios. Jest to rezerwat Indjan. Rząd brazylijski wyznaczył tu dwa tysiące hektarów dla resztek silnego kiedyś szczepu Ay Mores. Są to już naprawdę resztki: 12 mężczyzn, 7 kobiet i 8 dzieci.

Jeszcze przed 15 laty było ich tutaj około pięciu tysięcy. Epidemja grypy wyniszczyła ich prawie doszczętnie. Chciano ich leczyć. Odmówili. Chciano odseparować chorych. Powstał bunt. Ponadto, lekceważąc chorobę, w gorączce szukali ochłody w zimnych potokach górskich.

Dni ich są policzone. Ci, co pozostali nad życie lubią „cachas" — wódkę, pędzoną z trzciny cukrowej, A w piciu nie znają miary. Napróżno im perswadować. Nie pomagają też najlepsze chęci rządu. Z funduszów państwowych utrzymuje się dla nich nauczyciela, daje się im żywność, ubranie, mieszkanie. I wszystko napróżno.

Rozmawiam z nimi. Mówią nieco po portugalsku. Odrazu dopytują się, czy nie mam dla nich podarków. Daję każdemu z nich medalik z Matką Boską Częstochowską. Oglądają z podziwem, poczem zawieszają go sobie na cienkich łykach lijany u prawej ręki.

Za fotografję muszę osobno zapłacić. Jak na komendę bowiem wołają: Grin, grin — pieniądze! Prężą się, strzepują, stroją miny.

Nocujemy w domu ich „ułaskawiacza" p. Luiz Alvez Vianna. Jest to urzędnik brazylijski. którego pieczy powierzeni są Indjanie. Ma on osobną izbę z trzema łóżkami dla przejezdnych.

Spotykamy niemieckiego mineraloga u. Richarda Schallera, który poszukuje tu cennych kruszców. Opowiada, że wczoraj był na pobliskiej Górze Smierci. Poprowadzili go tam dwaj Indjanie. Po drodze mówili mu dużo o górze.

W nocy błądzi tam jakaś czarna postać, a w twarzy jej żywy ogień płonie. To dusza ich wodza Niingakole, który po śmierci nie może zaznać spokoju. Niingakole, pokochał Bingre, córkę wodza szczepu sąsiedniego. I dla niej zdradził swoich towarzyszy. Zasądzili go więc na śmierć i ze szczytu Góry Śmierci strącili w przepaść.

P. Schaller przebąkiwał coś niecoś, że blisko szczytu znalazł żyły srebra.

Rano dosiadamy mułów i w drogę. Wąska tędy prowadzi ścieżyna leśna. Wyrąbano ją fojsą czy fakonem w gąszczu i płataninie lijan, drzew i trzciny takuary. Trzcina ta, wijąc się po drzewach, tworzy fantastyczne girlandy.

Ponad gąszczem wznoszą się rozmaite gatunki drzew. Wiecznie zielone, najwspanialsze na świecie skupienia roślinności. Drzewa Ipe właśnie kwitną. Mają całe pęki fioletowego kwiecia.

Dziwny to las. Szumi tylko w czasie burzy. Czuć go terpentyną i kamforą, to znowu jak gdyby konwalją. Zapach ten wydają niektóre nieznane mi lijany.

Dokoła nas krążą dziwaczne ptaki. Wielkie motyle o skrzydłach szerokich, jak ludzka dłoń, mienią się i połyskują w słońcu. Papugi „arary" z wrzaskiem przelatują nad nami. W konarach drzew smutnie zawodzą małpy — wyjce.

Jedziemy stępa, pogwizdując wesoło. Na przedzie troper Alfredo, za nim ja, wkońcu p. dr. Biernacki.

Nagle Alfredo błyskawicznie wstrzymuje muła i krzyczy:
— „Para" — stój!

Stajemy. Alfredo zeskakuje na ziemię. W jednej sekundzie ostrym fakonem odcina długą gałąź żikityby, a potem całą siłą wali w jakieś szarawe miejsce przy ścieżce.

Teraz dopiero pojmujemy niebezpieczeństwo. Oto dwumetrowa blisko żararaka, jedna z najjadowitszych żmij brazylijskich, usadowiła się obok ścieżki ,czyhając na zdobycz.

Uderzenie było silne. Zmija miała grzbiet złamany. Alfredo zbliżył się do swej ofiary i wbił jej półmetrowy fakon w zatrutą paszczę.

Zeszliśmy z mułów. Doktór wyciągnął scyzoryk. Naciął skórę poniżej szyi gada, który wił się jeszcze w śmiertelnych podrygach. Potem ściągnął skórę z taką wprawą i łatwością, jak gdyby rękawiczkę. Zawinął ją w szerokie liście drzewa mlecznego i schował do torby. W ciągu trzech minut niebezpieczeństwo minęło i łup był gotowy.

Po pięciu godzinach spotykamy pierwsze osady naszych kolonistów. To forpoczty owej dzielnej gromady, co przybyła na podbój odwiecznego boru.

...„I było co patrzeć na te batalje,
Na Wyrwidęby te i Waligóry!
Prężą się karki, wzdymają się szyje.
Żył widać bicie wśród spalonej skóry,
Aż świśnie topór, huknie, jak grom bije...
Kwietnych płatańców pękają wnet sznury.
Małpy skaczą z dzikim wrzaskiem.
Z gniazd ptactwo leci, siejąc piór blaskiem."

(Ciąg dalszy nastąpi)

MARJA UŚWIĘCICIELKA DZIECI

Napisał Ks. Dr. B. F. Jarzembowski, Detroit, Mich.

(Ciąg dalszy)

XIII.

SIMONE (SZYMONA) DE V.

Umarła 1889 r., mając lat 10.

Szymeczka przyszła na świat w dworze wiejskim we Francji, 24 kwietnia, 1879 r. Jej urodzenie było zapowiedzią i przyczyną uświęcenia w rodzinie. Dziadek jej bowiem, który zaniedbał swe religijne obowiązki od lat wielu, dnia tego nawrócił się do Boga, a że ukochał bardzo dziecinę,, przystąpił także do Sakramentów św., aby stać się godnym być jej chrzestnym ojcem.

Im starszą się stawała, tem więcej objawiała swą piękną duszyczkę i zdradzała przyszłą świętość swoją. Naprzykład, mając dwa lata, odmówiła cukierków, gdyż, jak wyznała, nie była grzeczną. W ogrodzie ukłuła się w paluszek kolcem róży, a chociaż ból łzy z oczu jej wyciskał, ona mówiła, że to nie wielki ból, „a zresztą to jest dla Jezusa."

O, co za zrozumienie cnót! Co za pojęcie i miłość dla Jezusa.

Odtąd to słowo „dla Jezusa," jest często w życiu przez nią powtarzane, gdyż ona słyszała od matki nieraz o wielkich cierpieniach Pana Jezusa, a łaska Boża pomogła jej żywo w nie wierzyć i dała jej do zrozumienia, że jeżeli ona kocha Jezusa, to musi być Jego małą ofiarą.

Szymeczka miała zaledwie 6 i pół lat, gdy po kazaniu w uroczystość Wszystkich Świętych, postanowiła koniecznie zostać świętą. Prosiła tedy Matkę Najświętszą, aby jej dopiąć tego pomogła, i sama wszystkich sił dokładała, aby się pozbyć wad szkodliwych.

Nabożeństwo jej gorące do Matki Bożej można poznać z tego, że do Niej modliła się nawet podczas zabawy. Gdy bowiem matka znalazła ją razu pewnego kryjącą się za parawanem i zapytała się jej, co tam robi, Szymeczka odpowiedziała: „Cicho, mamusiu. Bawimy się w chowanego; już od dłuższego czasu mni eszukają, a ja korzystam, aby zmówić cząstkę różańca."

Szymeczka przystąpiła do Bierzmowania, 19 maja, 1888 r. Komunji św. przyjąć jeszcze jednak nie chciała, gdyż obawiała się, że na tak wielki sakrament jeszcze nie jest przygotowaną. Całem sercem, dniem i nocą, przeto przygotowywała się. Nietylko uczyła się katechizmu. Ten bowiem bardzo dobrze znała. Ale modlitwą, rozważaniem i cnotliwością uświęcała swe serce, aby ono było nie stajenką bydlecą, ale pałacem jak najgodniejszym Boga Najwyższego.

Dzień 8 września był tedy dla niej owym najszczęśliwszym dniem w jej życiu, kiedy przyjęła Pana Jezusa do siebie po raz pierwszy w Komunji św. Komunja św. taką zapaliła ją miłością ku Panu Jezusowi, że wobec matki uczyniła silne postanowienie, że Go już nigdy nie zasmuci.

Ale Szymeczka już chorowała. Rodzice obiecali jej, że jeśli będzie dosyć mocną, wezmą ją ze sobą do Lourdes, gdzie Matka Boska Niepokalanie Poczęta objawiła się w 1858 r. Błogosławionej Bernadecie Soubirous. Ta poczciwa dziewczynka tak gorąco się do Matki Najświętszej o tę łaskę modliła, że wysłuchaną została, i miała tą radość, że tam, w Lourdes, w krypcie, w uroczystość Wniebowzięcia Matki Najświętszej, po raz drugi Komunję św. przyjęła.

Od czasu tego Szymeczka zdaje się jeszcze lepiej pojmować, co to jest grzech. Czasami bywała trochę porywczą, niecierpliwą, widywała w sobie pychę, a te grzechy bardzo ją martwiły, że niemi wciskała kolec do głowy Pana Jezusa.

Gdy została chrzestną, pragnęła, aby jej chrzestniaczka prędko rosła, aby ją mogła nauczyć gorąco kochać Boga i Matkę Najświętszą.

(Dokończenie nastąpi)

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Drągal Pet Omurfy po kilkaletniej służbie doczekał się nareszcie, dzięki wojnie światowej, stopnia kaprala. Od tego epokowego zdarzenia w jego życiu stał się wielką figurą: nikogo nie zostawiał w spokoju, wszystkim bezustannie przypominał swoją rangę; prostym żołnierzom powynamyślał co się dało, tak, że go się wszyscy bali. Sami oficerowie nie bardzo mu dowierzali i każdy uważał, by mu się czasem coś nie oberwało od Peta.

Nalazł się jednak jeden filut, który porządną nauczkę obmyślił dla Peta. Wtajemniczył więc w swe plany kilku swych kolegów i sierżanta; ci chętnie zgodzili się na pomszczenie krzywd i poniewierań, jakie doznali od Peta, a równocześnie widzieli w knowaniach filuta porządną nauczkę na przyszłość dla panabratka Peta.

Po paru dniach przeznaczono Peta do stania na warcie w trupiarni, w której leżało kilku nieboszczyków, gdyż rozeszła się pogłoska, że w nocy nieboszczyki rozmawiają pomiędzy sobą; jeden podobno nawet uciekł.

Pet, zuch niebojący się nikogo, śmiał się z tego. Popatrzył wyzywająco na sierżanta i chociaż sobie w duszy ponawymyślał na niego, to jednakże stanął odważnie na swoim posterunku.

Minuty trwały jednakże całe godziny i Petowi powoli zaczęło się robić miękko na żołądku, a nużby to była prawda o nieboszczykach. Obmyślił więc sobie w duszy plan postępowania.

Kwadrans przed dwunastą wchodzi sierżant, z poważną miną zbadał posterunek stojący na warcie i ze szczególną przezornością stwierdził czy na boje są w broni Peta. Oddał broń i odchodząc dodał: — Tylko się nie bać.

Petowi robiło się tymczasem coraz cieplej, a im bardziej wmawiał w siebie, że nieboszczyki przecież nie chodzą po nocach, tem bardziej zawiasy w kolanach mu słabły.

Punktualnie o godzinie dwunastej w nocy jeden z nieboszczyków powoli się podnosi. Widząc to zjawisko towarzysze Peta uciekli, pozostał sam Pet. Tubalnym i grobowym głosem nieboszczyk zaczął strofować Peta za jego szorstkie i nieludzkie obchodzenie się z nim za życia. Pet, podejrzywając jakiegoś figla, pomyślał sprawię ci ja tu figle robić ze mnie; wziął broń, wypalił do nieboszczyka, lecz nieboszczyk spokojnie wypluł kulę zpowrotem ku Petowi. Pet struchlał i odmachowo znowu wystrzelił, lecz nieboszczyk znów kulę wypluł, tą razą wprost na Peta. Petowi więcej jak ciepło się zrobiło, wystrzelił wszystkie naboje, a widząc tę samą reakcję ze strony trupa dał drapaka.

Nazajutrz w całym obozie opowiadano sobie o przygodach w trupiarni, że żołnierze po śmierci straszą Peta za poniewieranie ich i że kule im wcale nie szkodzą. Pet jednak nikomu słowa o tem nie mówił, tylko zdradzał jakąś nerwowość i bladość, nie wiedząc, że sierżant podczas inspekcji zręcznie zamienił mu naboje ostre na ślepe i że jeden z jego kolegów pełnił rolę nieboszczyka, mszczącego się po śmierci za poniewierania doznane ze strony Peta Omurfiego.

*

Lepszy wróg rozumny, niż przyjaciel głupi.

O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

NADWYRĘŻENIE WZROKU.

Przyczyny i jak temu zapobiegać.

Budowa oka jest tak delikatna i tak łatwo podlega uszkodzeniom, że nie należy bagatelizować najmniejszego nawet zadraśnięcia lub zapalenia, lecz natychmiast powinno się zasięgnąć umiejętnej porady specjalisty, by zawczasu zapobiec możliwym niebezpiecznym następstwom. Jeśli do oka wpadnie jakieś obce ciało, jak n. p. kurz, sadze, opiłek metalu lub kawałek szkła a usunąć nie daje się z łatwością, powinno się przymknąć powiekę, oko zabandażować lub zawiązać czystą chusteczką do czasu, aż można zasięgnąć porady lekarza. W podobny sposób trzeba postąpić, gdy oko jest skaleczone.

Że oko jest nadzwyczaj czułym organem ciała, i że prócz serca, spełnia najwięcej funkcyj podczas dnia, wiemy o tem. Zastanówmy się więc nad budową tego organu.

Pierwszą rzeczą, która zwraca naszą uwagę, jest tęczówka o pięknej barwie, a następnie zauważamy źrenicę. Jeśli dobrze przypatrzymy się oku, zauważymy, iż tęczówka nie znajduje się na powierzchni oka, lecz widzimy ją przez wypukłą błonkę, — zwaną rogówką. Pomiędzy rogówką a tęczówką znajduje się wolne miejsce, wypełnione ciałkiem wodnem. — Poza źrenicą, która jest tylko otworem w tęczówce, znajduje się soczewka, przezroczyste ciało stałe. Poza soczewką znajduje się szkliste ciałko, także przezroczyste wypełniające gałkę oczną. Wewnętrzne ścianki gałki ocznej pokrywa siatkówka, składającą się z włókiem nerwu optycznego, dochodzącego do oka z wewnątrz. Powierzchnia siatkówki jest zabarwiona na ciemno, twórząc coś w rodzaju aparatu fotograficznego. — Silna, włóknista błonka otaczająca gałkę oczną nazywa się twardówką.

Przemęczenie wzroku.

Najbardziej rozpowszechnioną dolegliwością ócz jest przemęczenie wzroku. To powoduje więcej bólu i niedomagań, aniżeli wszelkie inne dolegliwości oczne razem wzięte. Przemęczenie ócz najprawdopodobniej powoduje więcej bólów głowy, aniżeli inne przyczyny, nie biorąc już pod uwagę tego, że odczuwa się ból oczu i zmęczenie, mdłości, nerwowość, ogólne osłabienie, brak siły do skoncentrowania myśli, zawroty głowy, bezsenność i inne dolegliwości. Nadwyrężenie wzroku zwykle powstaje z używania ócz, osłabionych bez potrzebnych okularów, albo też używanie nieodpowiednio dostosowanych szkieł. Nietylko to jednakże jest przyczyną nadwyrężenia ócz, gdyż nawet dobry wzrok można nadwyrężyć przez nadmierne wysilenie ócz bez dania im należytego odpoczynku, lub też przez pracę w nienależycie oświetlonem miejscu. Wadliwy wzrok jest jednakże najgłówniejszą przyczyną wszelkich kłopotów ocznych, a charakterystycznem jest, że bardzo mało znajduje się ludzi, którzyby nie posiadali pewnej wady wzrokowej, którejby nie można dokładnie określić istniejącemi obecnie przyrządami optycznemi. — Tylko około 10 procent ludzi posiada normalny wzrok. Przynajmniej 60 procent ludzi posiada takie wady oczne, że te są przyczyną ogólnego osłabienia, braku energji u człowieka i osłabienia całego narządu wzrokowego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poradnik Prawny

Dział Odszkodowań

Pisze WALTER BEDNARSKI, 155 N. Clark ul. Pokój 1617

Dział ten zawiera artykuły z prawa i statutu odszkodowań, czyli aktu Kompensacji, robotnikom uszkodzonym przy pracy, oraz odpowiedzi Czytelnikom na pytania tyczące się odszkodowań, które mogą być traktowane ogólnie. Zapytania należy adresować wprost do ADWOKATA BEDNARSKIEGO, pod wyżej podanym adresem. Pytający ma podać imię, nazwisko i adres, oraz dołączyć znaczek 3 centowy.

AGENT.

W sprawach odszkodowania kwestja „agenta" jest ważna.

Kiedy automobil uderzy drugi automobil albo uderzy kogoś, wtenczas ważnem jest, kto powoził automobilem. Jeżeli nie powoził właściciel, to trzeba udowodnić, że ten, kto powoził, jest agentem właściciela. Wiele razy zdarza się, że ten, kto powozi maszyną, to nic nie ma, więc trzeba ścigać tego, kto jest właścicielem maszyny, ażeby otrzymać odszkodowanie za wypadek. Dlatego ważnem jest zaraz po wypadku zapisać nazwisko i adres tego, kto powozi maszyną, a także i tego, kto jest właścicielem maszyny.

Agent jest to człowiek, który robi coś dla drugiego i jest pod rozkazami drugiego człowieka, który się zwie pryncypałem. Każdy człowiek może być agentem albo mieć agenta z wyjątkiem ludzi, którzy zostali uznani przez sąd niepoczytalnymi umysłowo. Niepełnoletni człowiek, albo dziecko, może też mieć agenta, ale ten agent ma tyle władzy co i to dziecko, a nie więcej.

Mając do czynienia z agentami trzeba się upewnić, że ten człowiek jest agentem i że on ma władzę do robienia tych rzeczy, bo działając z agentem bierzemy odpowiedzialność na siebie, że ten człowiek jest agentem i że ma władzę robić to, co robi. Z agentami więc jest niebezpiecznie interesy załatwiać i należy się w ważniejszych rzeczach poradzić adwokata, a nie polegać na tem, co agent obiecuje.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

P. Henryk F. z Lincoln ul. pyta:

Mam dom, dwa po cztery, a na nim mam pożyczkę $4,000. Właściciel chce $125 komisowego. Czy mogę otrzymać rządową pożyczkę i gdzie się mam udać?

Odpowiedź:

Udać się do biura federalnego 134 N. La Salle ul., a tam udzielą panu wszelkich informacyj.

*

P. Felix M. z N. Central Park Ave., pisze:

Mam lokatora który służy w policji miejskiej. Winien mi komorne za cztery miesiące. Sam ma automobil. Co mam zrobić?

Odpowiedź:

Dać mu „5 day notice", podać do sądu o wyrzucenie i skarżyć o zaległy rent.

*

Odpowiedź panu R. K. K.

Na pytania bez imienia, nazwiska, adresu i znaczku pocztowego nie odpowiada się.

*

P. Jan H. z Honore St. pisze:

Chłopiec mój, gdy miał lat 10, został pokaleczony. Urwało mu cztery palce. Sprawa odbyła się przed siędzią Feinbergem i 12 sędziami przesięgłymi. Sędziowie przysięgli przyznali $500.00, ale sędzia Feinberg odrzucił ten werdykt. — Chłopiec ma teraz 17 lat. Proszę mi dać adres komisarza kompensaty, abym się udał do niego.

Odpowiedź:

Komisarza kompensaty w pańskiej sprawie nie ma. Cała sprawa polega na 12 sędziach przysięgłych i na sędzim, który nimi kieruje. Zapewne, gdy będzie sąd drugi raz, to więcej panu przysądzą.

*

P. Frank W. z Winchester ul. pyta:

Mam dom i nie mogę zapłacić procentu od pożyczki. Właściciel grozi zamknięciem hipoteki (foreclosure). Proszę mi odpowiedzieć:

1. Czy mogę się teraz starać o rządową pożyczkę? 2. Czy aplikację należy wnieść przed czy po zamknięciu hipoteki? 3. Kiedy mam podać właścicielowi pożyczki do podpisania „mortgagees consent?" 4. Czy po zamknięciu hipoteki będę zmuszony zaraz z domu się wynieść?

Odpowiedź:

1. Tak. 2. Albo przed zamknięciem albo po zamknięciu. Lepiej jednak przed zamknięciem. 3. Przed wniesieniem aplikacji. 4. Zależy od sędziego, czy taki wyda rozkaz.

LEKARZE POLSCY

DR. BRONISŁAW J. MIX
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Biuro i Mieszkanie: 1433 N. ASHLAND AVENUE
Godz.: 1—2 po poł., 7:30—9 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

DR. ŻURAWSKI 1200 N. ASHLAND AVE. róg Division ul.
Od 12tej do 2giej i od 6tej do 8mej prócz środy wieczór.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE.
WADY CERY I SKÓRY.

Dr. S. R. PIETROWICZ
SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH.
Laboratorjum i Ofis:
1200 N. Ashland Ave. nar. Division
Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
Tel. Armitage 1129.
Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston
Tel. Sheldrake 5285.

DR. F. A. DULAK
Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
Ofis: 1608 Milwaukee Ave.
Telefon Brunswick 6640.
North-West Tower Budynek 2 Piętro.
W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz.
We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem.
W Ofisie w Śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 2356 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

Dr. Jan P. Wojtalewicz Lekarz i Chirurg
Ofis: 1608 Milwaukee Ave., 10 piętro.
Godz. 1 do 3 po poł. i 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli.
Tel. Ofisu. Arm. 2300—rez. Irving 5200

Dr. JÓZEF F. KONOPA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
X-RAY Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie
Ofis: 1628 W. Division st. naprzeciw N. Marshfield Av.
Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12.
Telefon ARMITAGE 6145

Tel. Haymarket 3893
Tel. rez. Monroe 4938

DR. OLGA M. LATKA
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
Choroby kobiece moją specjalnością
Pokój 4—747 N. Paulina ul.
Godziny: 2 do 4 po poł. i 6 do 8 wiecz.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ
Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Pk. Medical Budynek
Telefony BRUnswick 2769-2770
Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

DR. T. M. LARKOWSKI
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St.
Róg Armitage Ave.
Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór
Telefon BRUnswick 3456

DR. F. WOJNIAK
SPECJALISTA CHORÓB
Oczu, Uszu, Nosa i Gardła
4649 S. ASHLAND AVE.
GODZINY:
11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy.
Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

Telefon ofisu: ARMITAGE 0296
DR. F. J. TENCZAR
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
OFIS: 986 Milwaukee Av. W Domu Zjedn. Godz.: 12-3 po poł. 7-8:30 wiecz.
OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg. Tel. Brunsw. 2770 oprócz środy. Godz. o 11 rano.
Tel. mieszkania BRUNSWICK 4376.

Godziny ofisowe: Rezydencja
1 do 3 po połu- Tel. Palisade 8581
dniu; 7 do 8:30 Jeżeli niema odpo-
wiecz., oprócz wiedzi, telefonować
środy. Brunswick 2770

Tel. do Rezydencji przed 9ma rano } LAKE VIEW 5803
DR. T. Z. XELOWSKI
SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG
POKÓJ 409.
1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul.
Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku.
TELEFON ARMITAGE 0247.

DR. JAN F. TENCZAR
LEKARZ I CHIRURG
801 Milwaukee Ave. nar. Chicago Ave.
Telefon Monroe 3650

MIESZKANIE: 1244 NOBLE ULICA.
Telefon Brunswick 3369.
Dr. D. T. SOKOŁOWSKI
LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER
OFIS: 1538 W. CHICAGO AV.
Telefon Haymarket 3491.
Godziny: 1—3 po poł., 7—8:30 wieczór.

Z ANNOWA.

Z okazji odchodzenia uroczystości 25ciolecia swego pożycia małżeńskiego pp. Stanisława i Anny Madura, 2234 S. Leavitt ulica, którą obchodzono d. 3go września, na ich intencję odprawiona została w kościele św. Anny Msza św., na której cała rodzina przystąpiła do Stołu Pańskiego podczas której X. Stanisław Różak wygłosił kazanie. Na chórze śpiewały panny Lewandowska i Łanus, przy akompaniamencie pana Witt. Wieczorem w domu ich odbyła się zabawa, w której brały udział następujące osoby, a mianowicie: J. Madura, L. Madura, J. S. Madura, Siostra M. Gloria, Siostra M. Gragoria, C. Madura, J. Madura, pp. J. Majka, pp. S. Kieras, pp. J. J. Sanke, pp. J. Dulscy, pp. J. Odachowscy, pp. Al. Duda, pp. A. Bobowscy, panie S. Chudzki, L. Wiśniewska, M. Niewierowska, M. Kott, K. Wieczorkowska, K. Waksmelska, L. Dorolek, J. Nowak, J. Smoczyńska, Prykopek, Pawlak, pp. C. Bolek, M. Tegnotti, pp. S. Wróblewscy, pp. Puccini, H. Kieras, C. Kamradth, p. W. Witt, Ks. J. Maćkowiak, Ks. M. Cieplak, pp. J. Wdzięczkowscy, pp. G. Bezowscy, pp. Ed. Bender, pp. E. Skibiccy, pp. L. Gorkowscy, pp. E. Gorkowscy, pp. W. Kopeć, pp. E. Kardatzke, p. L. Wdzięczkowska, pp. J. Myśliwiec, Trafidło, A. Zajda, M. Mecadło, M. Piskor, Belińska, S. Kwiatkowska, M. Przyżycka, B. Bochenek, J. Cebryńska, A. Górska, Adamczyk, H. Wdzięczkowski, C. Wdzięczkowska, S. Wszel, A. Piątkowska, M. Kline, A. Kieras, B. Kieras, M. Kamradth, M. Chidzik. Państwo M. Madura, zaliczani są do starych parafjan zamieszkałych na Annowie około 40 lat. Należą do Zjednoczenia PRK. i Związku N. P. także mają córkę Siostrę Glorję w Zakonie Sióstr Nazaretanek.

NA TRÓJCOWIE.

Jutro odbędzie się przedstawienie teatralne w audytorjum św. Trójcy. Popołudniu dla dzieci, a wieczorem dla dorosłych.

Będą oddane przez zawodowych amatorów trzy sztuki dramatyczne, „Polska Marysia", „Aktor bez Zajęcia" i „Eyes of Love", jest to więc „Bargain" za tak niską cenę i każdy winien się starać być obecnym, gdyż nietylko się dobrze zabawi lecz zarazem pomoże w dobrej sprawie, bo czysty dochód jest przeznaczony na ubogich studentów. Kto jeszcze biletu nie nabył, może to uczynić w niedzielę, przy kasie. Między patronami tegoż przedstawienia są Syndyk ZNP., pan Leopold Kościński z żoną; p. jubiler Roman Kosiński z żoną; dr. Franciszek Dulak z żoną; dr. Leon Grotowski z żoną; dr. Andrzej Marcin z żoną; Wojciech J. Danisch z żoną; p. Stanisław Krenz i inni.

Dodać należy, iż w tych dniach na rzecz Tow. Pomocy Naukowej datki nadesłali: pani Joanna Andrzejewska, kasjerka Związku Polek donację osobistą $5.00, a Zarząd Wolnych Polek na Ziemi Washingtona $10.00. Kto następny? — Wojciech J. Danisch, prezes; Józef J. Koszycki, sekr. prot.

Z TOWN OF LAKE.

Uwaga Hallerczycy Plac. nr. 2.

Na ostatniem posiedzeniu Placówki, zapadła uchwała, że bierzemy udział w rozwinięciu sztandaru Placówki No. 56 na Wojciechowie dnia 10go września. Zbiórka w klubie placówki o godzinie 1ej po południu. — Jan Grzelak, prezes; St. Lech, sekr.

Z JÓZEFOWA.

Sympatyczny zespół amatorski, p. w. św. Cecylji, przy parafji św. Józefa, odegra w niedzielę, dnia 17go września, w sali parafjalnej św. Józefa, piękny i wzruszający dramat w 4ch aktach pt. "Macocha."

Znając bliżej dobrane siły amatorskie powyższego zespołu, ośmielamy się upewnić naszych licznych czytelników z Józefowa, iż nadarza im się niezwykła sposobność zobaczenia prawdziwie znakomitego dramatu na deskach teatralnych w sali parafjalnej św. Józefa, przy 48ej i So. Paulina ul.

Ceny biletów bardzo przystępne. Do licznego współudziału zaprasza się wszystkich miłośników dramat i sztuki polskiej.

DUFFY FLORALS VS. LOGAN SQUARES.

Jutro, na boisku „Schubert's Field" zmierzą się dwie silne dziewiątki piłkarskie p. n. Duffy Florals i Logan Squares; w serji obecnej klub Squares wygrał 3 kontesty, a przegrał tylko jeden. Jeśli klub Duffys jutro wygra obie gry w piłkę metową postawi rezultat serji na równi. Squares pewni są że jeden z kontestów jutro wygrają.

Po tej serji Squares grać będą z klubem Mills, a pierwszy kontest zapowiedziany jest na 17go września w Mills Stadium.

Krążą pogłoski że Jan Duffy, manażer dziewiątki Florals zaangażował Jana, Picusia (Jack Quinn) rzucacza zawodowego, który jutro ma wystąpić jako rywal Jum Vaughana.

ROLEWICZ ODPOWIADA WILCZKOWI.

Tomasz Rolewicz, który przypisuje sobie tytuł szampjona zapaśników pół-ciężkiej wagi, cieszący się wielkiem powodzeniem w stanie Wisconsin, powiada że „Reynolds jest szampjonem takim, który szuka walki tylko z tymi, którzy mu chętnie ulegną." Reynolds może każdego czasu stanąć do walki z Rolewiczem, jeśli myśli że Tomek tytuł ten nieprawnie sobie przywłaszczył.

W odpowiedzi na zarzuty i wyzwania Henryka Wilczka (Strama) zapaśnika góralskiego, Rolewicz odpowiada, że "Wilczek zawiedziony, iż nie dano mu sposobności walczenia z Reynoldsem, teraz szuka dziury w całem i zaczepia mnie — może dlatego że jest Podhalaninem, co jednak nie wystarcza, by upewnić mnie, że należy mu się w tym czasie walka o szampjonat.

Niech nasamprzód zdobędzie dla siebie reklamę tęgiego zapaśnika przez stoczenie walki z innymi silnymi zapaśnikami, a potem o walce zemną może mówić. Na jego ataki nie zwracam wcale uwagi." — Tyle Rolewicz Wilczkowi, który radby z Tomkiem zmierzyć się każdego czasu.

Do Miłośników Muzyki Mandolinowej.

Wakacje się skończyły ten i ów znalazł pracę, a więc szczęść mu Boże! Lecz po za pracę na chleb powszedni jest w bród pracy na polu muzyki szczególnie muzyki mandolinowej, którą to pracę od przeszło dwóch lat wskrzesiło zrzeszenie miłośników, muzyki znane już Polonji chicagoskiej pod nazwą Orkiestra Mandolinowa „Lira." Wymienione Tow. pracuje niestrudzenie nad wystawieniem w niedalekiej przyszłości drugiego rocznego koncertu w sali Sokoła przy Ashland ave. pnr. 1042. Orkiestra Mandolinowa Lira bogata w repertuar muzyczny utworów do tańca jak i klasycznych odbywa swe próby muzyczne w sali „Nowe Życie" 1182 Milwaukee ave., 3cie piętro w każdy czwartek od godz. 8 do 11ej pod przewodnictwem zdolnego i oddanego całą duszą muzyce p. Zenona Wojtyły. — Wszyscy interesowani, jako kandydaci na członków wspomnianego zespołu już grający lub mający szczere chęci nauczyć się grać na jakim instrumencie wchodzącym w komplet orkiestry mandolinowej, jak mandolina I i II mandola (obligato) mando-cello, banjo, gitara, mando-bass, zechcą się zgłaszać w dzień prób do N. Życia, 1182 Milwaukee ave., III piętro od 8—11 wieczorem lub też do siedziby prezesa Z. Woytyły, 1939 Potomac ave.

ANOTHER TOUGH ONE FOR THE GAME WARDENS

NOWY PRZEWRÓT NA KUBIE.

Gabinet prezydenta Cespedesa, który zmuszony był ustąpić po zamachu stanu dokonanym przez "juntę" wojskową w Hawanie. Rząd Cespedesa utrzymał się przy władzy przez niespełna jeden miesiąc.

HELENA MNISZEK

Magnesy Serc

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Mówiłam o tem do księdza — podchwyciła Kasia. — Pani to zna bo i u państwa panuje taki sam rodzinny dobry nastrój. Ale dla mnie?

Zawahała się lecz dokończyła śmiało.

— Dla mnie to takie nieznane a jakieś piękne jak bajka.

Smutek drgnął w głosie młodej kobiety. Dada popatrzyła na nią serdecznie Zapanowała chwila ciszy poczem Dada zbliżywszy się nieco do Kasi jęła mówić poufnie.

— Odczuwam panią i rozumiem w zupełności. Trochę i ja byłam swego czasu w podobnem położeniu po stracie rodzinnego domu. Zresztą pani zna zapewne moją historję od Romków Pobogów.

— Tak, przeżywała pani ciężkie, nawet tragiczne chwile. Wiem!

Kasia powiedziała to tak jakoś miękko i mile, że Dada odrazu poczuła się zupełnie rozbrojona.

— Chwile były tragiczne, ale ciężkich było kilka lat i to najwcześniejszej młodości, pierwszego paranku życia. Może dlatego właśnie obecne szczęście nasze jest tem droższe dla mnie, że tak wiele cierpiałam.

— Ocalała pani w porę od większej niedoli.

Kasia wypowiedziała te słowa pod wpływem własnego znękania i zawstydziła się swej odruchowej szczerości. Ale Dada była także szczerą, więc nie tylko nie wzięła za złe słów Kasi, lecz ją to zjednało dla niej ostatecznie.

Były same pomiędzy olszynami, oddalone dużo od całego towarzystwa.

— Tak droga pani ,ocalałam istotnie, ale nie sobie zawdzięczam to, o nie! tylko mojemu Jurkowi ,który mnie kochał, pomimo mego szału i... mężowi pani ... który mnie porzucił dla innej.

— Tak jak mie teraz — szeptem dodała Kasia, i wiedzona jakimś ogromnym wstydem czy żalem, osunęła się w ramiona Dady.

Obie były wzruszone i jakby zbratane z sobą. Szły, przez chwilę milcząc. Dada pierwsza przemówiła.

— Urok pana Edwarda był bardzo silny, skoro zdołał oderwać mnie od narzeczonego, którego kochałam i ... skoro potrafił zniweczyć pani zamierzenia życiowe i zupełnie inne projekty, a sądzę, że i poglądy państwa były całkiem różne. Jednakże pomimo to wszystko, nie oparła się pani jego urokowi. Dowiedziawszy się o waszym ślubie, nie byłam zdziwiona ale... ani trochę nie wierzyłam w trwałość waszego szczęścia. Pan Edward nie jest stworzony dla rodziny. On już takim pozostanie.

Rozmawiały z sobą szczerze. Kasia jednakże była powściągliwą, ale Dada odczuła bardzo łatwo, że uczucia jej dla Wara znikły.

W pewnej chwili Dada rzekła, wskazując na idącego zdaleka Poboga z Andrzejem.

— Zapewne i historja Romka jest pani znaną. Owa księżniczka gruzińska była czas jakiś flamą Romana w niewoli bolszewickiej i potem, gdy z nią uciekał. Przyjechała z nim razem do Warszawy i porwała za sobą pana Edwarda, podobno nawet bez własnej intencji. Między Pobogami po tym fakcie trwał czas jakiś pewien rozłam ... Ale Pobóg, to charakter i wola nader silna, więc wszystko to poszło w zapomnienie i teraz znowu tworzą najszczęśliwszą rodzinę. Zwyciężyło ognisko domowe.

— On kocha żonę niezmiernie, to wyczuwa się odrazu.

— Pan Edward panią także pokochał, a jednak ...

— Nie, War kochać nie potrafi, on zna tylko szał.

— Może pani ma rację.

— Zresztą, czy to jego wina? — szepnęła Kasia. — Cała jego młodość pusta, wychowanie ... A jego matkę pani pewno znała?

— O tak, — rzekła Dada z akcentem nie wymagającym objaśnień.

— Więc czyż to wszystko nie miało wpłynąć na jego strukturę duchową? ... O ileż bardziej od jego matki szanowną jest matka pana Andrzeja, chociaż to kobieta prosta i bez wykształcenia. Ale ile w niej serca, a nawet jakiejś szczególnej powagi i powiem wdzięku w roli matki i gospodyni.

— Dlatego ją syn czci, pomimo, że umysłowością odbiegł od niej bardzo daleko, — rzekła Dada. — Pan Andrzej to także człowiek, który powinien w życiu znaleźć szczęście na jakie zasługuje w zupełności.

Kasia milczała.

Strzełecka spostrzegła jej wzrok skierowany na Andrzeja idącego opodal i zrobiło jej się żal uczuć i ludzi, którym nie sądzone jest szczęście.

— Czy państwo długo z sobą kolegowali?

— Gdy ja po maturze bezpośrednio wstąpiłam na Politechnikę, pan Andrzej już rok studjował, po pięciu latach bytności na froncie, dokąd poszedł zaraz po maturze. Inwazja bolszewicka pociągnęła go znowu na front, ale pomimo to na rok przedemną skończył studja i otrzymał dyplom inżynierski.

Dada miała jeszcze mnóstwo pytań na temat Dębosza, lecz powstrzymała się od tej niedyskrecji, wiedząc i tak już bardzo wiele.

— Jak tu ładnie — zawołała Kasia, wskazując na wieś, na tle lasu, okoloną skrętem rzeki. Słońce spojrzało na Zagórzany. Jakże świecą dachy! Domostwo Dęboszów w promieniu świetlnym wyzłocone wygląda jak kwiat a łodygą jego jest rzeka. Widzi pani ten piuropusz dymu nad błyszczącym dachem, to symbol rodzinnego ogniska, które tam płonie.

— Tam jest zarzewie domowego ogniska, ale ono właściwie jeszcze nie płonie — odrzekła Dada. — Dopiero gdy pod ten dach wejdzie żona pana Andrzeja, wtedy ... Ale ten dom teraz w słońcu i dym nad dachem prosty jak równy oddech gospodarzy, nasuwa istotnie szczególną analogję szczęścia rodzinnego. Niech pani przyjedzie do nas do Sławohory. Zobaczy pani nasze gniazdo kochane, znowu w innym rodzaju, jakieś archaiczne. Szczęście rodzinne gości i u nas, ognisko domowe płonie bardzo jasno.

— Jaka pani szczęśliwa — szepnęła Kasia, walcząc ze wzruszeniem. — Owszem pojadę do państwa z radością, by się nasycić widokiem ludzi, którym dane było mieć ... naprawdę swój dom i rodzinę.

Uściskały się w milczeniu. Kasia może pierwszy raz w życiu odczuła tak silnie brak rodzinnego szczęścia. Dada zrozumiała ją wybornie. I pod wpływem tego uczucia spytała nagle, niespodziewanie:

— Czy pani była zaręczona z panem Andrzejem przed poznaniem swego męża?

Fala krwi uderzyła na twarz Kasi. Poczuła się jakby zdradzona.

— Nie! — odrzekła, nie patrząc na Dadę.

Strzełecka zmieszała się.

— Przepraszam panią, ale widziałam dziś na biurku pana Andrzeja fotografję waszą koleżeńską i tak mi się zdawało ...

Kasia milczała, lecz w duszy jej powstało nagle pytanie nigdy porzednio nie istniejące: (Ciąg dalszy nastąpi)

Potrzeba Nowego Właściciela.

Wspaniała rezydencja pnr. 1444 Lake Shore Drive, nad Jeziorem, gdzie dawniej zamieszkiwał Jerzy M. Reynolds, były przewodniczący Rady banku Continental Illinois Bank & Trust Company szuka dzisiaj nowego właściciela. Pan Reynolds tytuł tej posiadłości oddał bankowi wyżej wspomnianemu.

Trzeci Zamach Na Program Oszczędnościowy Nie Udał Się.

Na zebraniu zwykłem członków Rady szkolnej, jakie odbyło się wczoraj, zebrani nauczyciele i nauczycielki starali się już po raz trzeci przeszkodzić wprowadzeniu w życie nowego programu oszczędnościowego.— lecz sztuczka ta im się nie udała. W sali budynku „Builders" zebrało się około 300 nauczycieli i nauczycielek.

Gdy superintendent szkół miejskich, William J. Bogan, zdał raport i odczytał listę 1,271 nauczycielek, które według programu oszczędnościowego mają być pozbawione zajęcia, pani W. S. Hefferan, członkini Rady szkolnej, rzuciła się jak oparzona i krzyknęła:

„Przedstawiam wam tu komunikat ważny w sprawie nagłej i żądam, aby Rada szkolna takowy przyjęła i nad nim debatowała."

Następnie pani Hefferan odczytała list, pochodzący od 10 liderów nauczycielek szkół miejskich, którzy żądali, aby nauczycielkom wolno było prowadzić badania książek, dalej, aby program oszczędnościowy zaniechano. Liderzy ci dalej oznajmili w liście, że „wszystkie nauczycielki i wszyscy nauczyciele, gotowi są bez żadnego wynagrodzenia" pracować w szkołach miejskich do czasu, aż Rada szkolna braki w kasie ureguluje.

„Czy wniosek tej pani kto popiera?" — zapytał prezes McCahey. „Jeśli nie, to chcę sam zaznaczyć, że po raz pierwszy o tej propozycji słyszę." — Nikt nie udzielił swego poparcia wnioskowi pani Hefferan.

Trustys Irwin Walker wtenczas powstał i rzekł, że nim komunikat taki może być uwzględniony musi zawierać podpisy tych, którzy robią podobne propozycje Radzie szkolnej.

Wyjaśniono wczoraj zebranym, że pani Hefferan nigdy nie zabroniono uczęszczania na konferencje, na których omawiany był program oszczędnościowy, a że w debatach udziału nie brała, dlatego, że sama nie chciała. Była obecna na zebraniu w biurze prezesa Rady szkolnej i tam ani słówka nie wyrzekła w sprawie komunikatu jaki wczoraj odczytała.

Radni szkolni jak jeden postanowili nie odstąpić od programu raz już uchwalonego, mimo licznych protestów tych, którzy za dziesięć dni mają stracić posady w szkołach miejskich. — Oszczędność musi być zaprowadzona, jeśli szkoły miejskie mają być prowadzone, innego ratunku na to niema, jak podaje trustys Józef P. Savage.

Co Słychać na Polonji.

Do domu Jana i Katarzyny Lantz, zam. pnr. 5024 Warwick ave., zawitał bociek, zostawiając im w podarunku synka. Matka i synek mają się dobrze. Ojciec będzie miał pomocnika przy reperowaniu automobilów.

*

Sędzia municypalny, Edward S. Scheffler, po kilkutygodniowym odpoczynku z powodu nadwątlonego zdrowia, w Lac du Flambean, Wis., powrócił do rodzinnych pieleszy, i znajduje się na dalszej kuracji lekarskiej w swej rezydencji, pn. 1141 N. Damen ave., gdzie także mieści się jego biuro.

*

Jutro po południu, w kościele św. Stanisława Kostki, odbędzie się chrzest nowonarodzonej córeczki pp. Stanisława i Marty (z domu Haga), Mrozek, zam. pn. 2500 W. Walton ul. Rodzicami chrzestnymi będą p. Władysław Frost i pani Zofja Knitter.

WAŻNE ZAGADNIENIE.

— Tatusiu! Jeżeli osa siądzie na oset, to czy oset ukuje osę, czy osa ukłuje oset?

Z KAZIMIERZOWA.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w parafji św Kazimierza jest sporo zasobnych parafjan, którzy choć sami nie mają dzieci, jednak chętni są dopomożenia tym, którzy obarczeni dziećmi kiedy zajdzie potrzeba. Otóż na Kazimierzowie tworzy się fundusz szkolny dla dzieci biednych rodziców, którzy mimo najszczerszych chęci opłacać szkolnego nie są w stanie. Niechże ci, którym Pan Bóg błogosławi, mają się dobrze, ofiarują jaki bądź dobrowolny datek na ten tworzący się fundusz szkolny dla tych maluczkich, o których Pan Jezus wspomina: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych małych, Mnieście uczynili." Ofiary składać można na plebanji.

*

Członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, przyjdą dzisiaj do spowiedzi św. a jutro na Mszy św. o godzinie 9tej rano przystąpią wspólnie do Komunji św.

*

Korpus Pomocniczy, nr. 33 Stow. Wet. Armji Polskiej, urządza obóz cygański w niedzielę, dnia 1go października, w sokolni Jedność, przy 23ej i So. Whipple ul.

*

Posiedzenia towarzystw: jutro o godz. 2ej po południu zbiorą się Tow. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej i Tow. Matki Boskiej Dobrej Dady; w poniedziałek: Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. św. Franciszki, Tow. św. Agnieszki i Tow. Dzieci wic Różańcowych, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Nasi skauci będą odwiedzać domy parafjan w celu przedstawienia im planu naszego Prezydenta Roosevelta dotyczącego się zatrudniania bezrobotnych, który to plan zdąża ku zupełnemu powodzeniu. W tej fali patrjotyzmu należy zawsze mieć na względzie wspólny cel. Każdy kto ten cel popierać będzie otrzyma od skauta orzełka, który należy przylepić w oknie, ażeby wszyscy widzieli kto popiera wysiłki prezydenta.

*

Cały obwód, — tak zwany Lawndale and Crawford, obejmujący trzy polskie parafje, a mianowicie: Kazimierzowo, Dobrego Pasterza i Romanowo, mieć będzie specjalny dzień na wystawie światowej.— Dniem tym będzie piątek, 6go października, w którym to dniu wszyscy pospieszą na wystawę.— Tylko chorzy i starcy pozostaną w domu. Każda narodowość zamieszkująca w tym obwodzie, będzie miała swój własny program.

*

Administracja Kółka Dramatycznego proszona jest o przybycie na posiedzenie w przyszły wtorek, w bardzo ważnej sprawie. — X. Rajmund Zock wszystkich urzędników i urzędniczki jak najuprzejmiej zaprasza.

*

Po Mszy św. o błogosławieństwo w nauce, w ubiegły wtorek, dzieci przybyły do szkoły, rozpoczynając nowy rok szkolny. Od tego czasu stała rutyna szkolna jest w obiegu. Uczą się starsze dzieci w klasie handlowej, uczą się średnie i zaczęły się uczyć i te najmłodsze (bebiki).

Stany Zjednoczone ogarnęła plaga strasznych katastrof. Każdego dnia mamy nową wiadomość, że tyle to a tyle ludzi zginęło w katastrofie kolejowej, aeroplanowej, samochodowej, na jeziorze, na ulicy i t. d. Dawniej bandyci i butlegierzy dostarczali sensacyjnych wiadomości, dzisiaj o butlegerach i bandytach ciszej, za to sami ludzie się wybijają przez nieostrożność.

* * *

W dniu 17go września, w sali Słowackiego na Town of Lake, odbędzie się uroczystość z racji 25tej rocznicy pierwszych manewrów wojskowych w Stanach Zjednoczonych. Na przyjęcie przybywają uczestnicy tych manewrów, z których wielu jeszcze żyje. Pierwszymi manewrami dowodził ówczesny b. kapitan Bartmański, a późniejszy pułkownik Armji Polskiej z Ameryki. Bartmański zginął w walce z bolszewikami w 1920 roku.

Herbata rozgrzewa bez rozpalania i rozwesela bez upojenia.

SCHRONISKO AMERYKANÓW NA KUBIE.

Hotel National w Hawanie, stolicy Kuby, który został wyznaczony jako terytorjum Stanów Zjedn. i miejsce schronienia dla obywateli amerykańskich obawiających się gwałtów i napaści podczas zamieszek rewolucyjnych. Marynarze amerykańscy trzymają wartę przy tym hotelu.

PO WAKACJACH...

Prezydent Roosevelt żegna się z V. Astorem, po opuszczeniu jego jachtu, na którym spędził tydzień wakacyj zabawiając się łowieniem ryb. (Klisza Int. News).

Dwóch Włóczęgów.

Edward "Spike O'Donnell (po lewej stronie) gangster z południowej strony miasta i Sanford "Gimp" Rosenbaum, jego stróż, aresztowani na mocy warantów wydanych przez sędziego Tomasza Greena.

W DRODZE DO HAWANY.

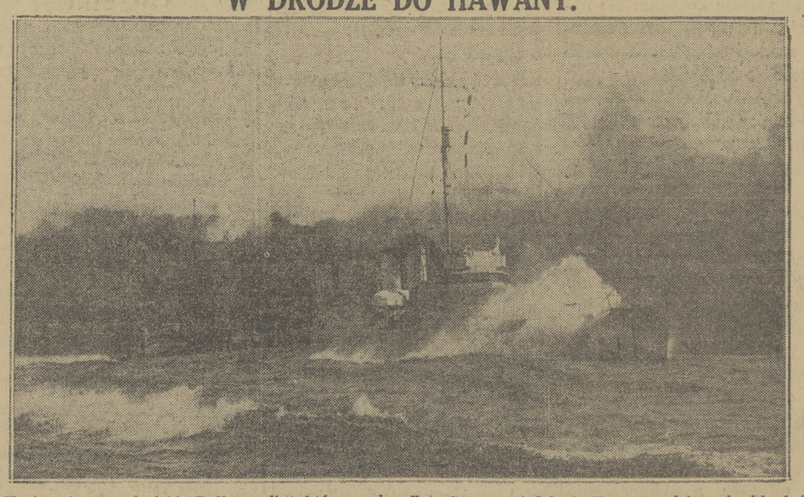

Krążownik amerykański "Indianapolis", którym sekr. floty Swanson jedzie do Hawany, gdzie wybuchły świeże zamieszki rewolucyjne. Marynarze są mobilizowani do możliwej zbrojnej interwencji. (Klisza Int. News).

JAK DALEKO ZALECIELI?

Por. kom. T. G. W. Settle (z prawej) i por. C. H. Kendall, z floty amerykańskiej, sprawdzają na mapie dystans przebyty przez nich w zawodach balonowych o puhar Gordona Bennetta. Wylądowali oni blisko Branford, Conn., 750 mil od miejsca startu w Chicago. (Klisza Int. News).

Tak Uderzono Senatora.

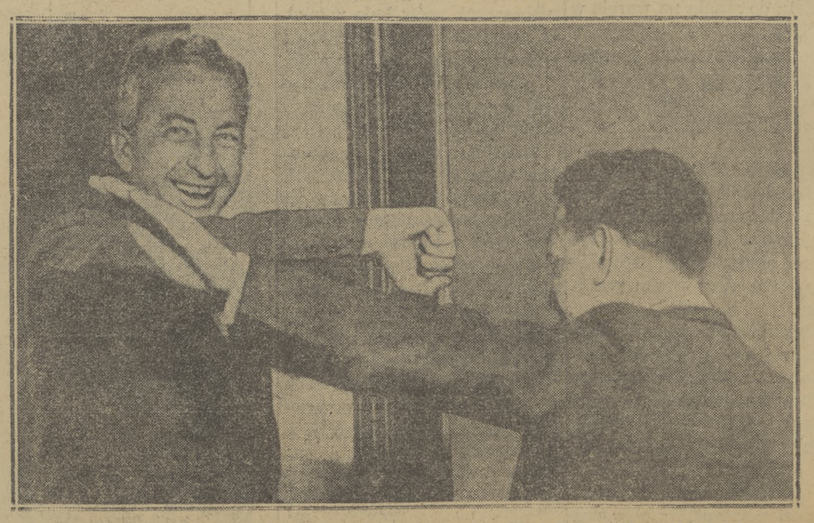

Robert B. Thompas, który oświadczył, że nie uderzył senatora Huey Longa, tylko widział, jak „operacja" się odbywała, demonstruje moment walki w umywalni, skąd sen. Huey Long wyszedł z podbitem okiem.

Miljonowe Oszustwa w Sowietach.

Ryga, 9 września. — W mieście Świerdłowsku (dawniej Jekaerynburgu), toczy się proces 15 buchalterów uralskich fabryk mechanicznych, oskarżonych o systematyczne, trwające od kilku lat oszukiwania robotników przy wypłatach. Nadużycia obliczają na blisko miljon rubli. Praktyki te wywołały masowe porzucania pracy przez robotników. Wszyscy oskarżeni pociągnięci są do odpowiedzialności na zasadzie dekretu o ochronie własności społecznej i grozi im za to kara śmierci.

W okręgu wołżańskim w Samarze, Saratowie i Stalingradzie (Carycynie), odbywa się masowy proces kierowników elewatorów zbożowych, oskarżonych o nieprzygotowanie się do magayznowania zboża. Przed elewatorami gromadzone są olbrzymie stosy zboża, zwiezionego przez chłopów, które gnije na deszczu i rozkradane jest przez ludność okoliczną. W ub. roku zmarnowano w ten sposób na Ukrainie 220 miljonów pudów zboża (pud—40 funt.)

Prez. Masaryk o Kwestji Żydowskiej.

Praga, 9 września. — Prezydent Masaryk udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym powiedział co następuje:

„Myślę, że Liga Narodów będzie zajmować się tą rzeczą. Kwestji żydowskiej w Niemczech nie można uważać za czysto wewnętrzną sprawę niemiecką. Tysiące Żydów, którzy zostali ukróceni w swoich prawach i którym odebrano możność utrzymania się, przygotowuje się do opuszczenia Niemiec. Stwarza to — rzecz jasna — dla wszystkich krajów, które użyczyły im azylu, nowy problem. Nie można oczekiwać, że państwa te wezmą na siebie brzemię, które powstało na skutek polityki jednego kraju."

POLSKO-NIEMIECKA UMOWA O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNEM.

Warszawa, 9. września. — Z dniem 1-go września 1933 r. weszła w życie nowa polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem. Umowa ta przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczeniowe raty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA M. S. WOJSKOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 września. — Z nakazu władz sądowych osadzono w więzieniu na Pawiaku urzędnika M. S. Wojsk. Stefana Żołnowskiego, który oskarżony jest o popełnienie szeregu nadużyć na kwotę kilkunastu tysięcy zł., co ujawniono w czasie przeprowadzonej ostatnio przez władze przełożone kontroli.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu naszego drogiego ojca i dziadka

Ś. P.

STANISŁAWA SZEWCZYK

szczególnie wiel. księżom z parafji św. Trójcy za eksportację zwłok do kościoła i za odprawienie solennej Mszy św. z asystą.

Dziękujemy wszystkim tym panom za poniesienie trumny, oraz którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, p. E. Motznymu za wzorowe kierowanie pogrzebem, także wszystkim przyjaciołom i krewnym za modły przy zwłokach, serdeczne Bóg zapłać.

W smutku pogrążona:

Rodzina.

(Ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Z głębi serca, przejęci wdzięcznością, pragniemy złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszego męża mojego i ojca naszego,

ś. p. Franciszka Kielas

Mianowicie ks. Guziel za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odprawienie Mszy świętej, towarzyszenie zwłok na wieczny spoczynek i za ostatnie modlitwy i przemowę na cmentarzu ks. Kłopotowskiemu i ks. Fabianskiemu za asystę podczas Mszy św., organiście panu S. Czerniakowskiemu za rzewną grę, pannie V. Dymarkowskiej za śliczny śpiew, członkom Travelers Rod and Gun Club za niesienie trumny, tym wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu Karolowi Luka za umiejętne i grzeczne prowadzenie orszaku pogrzebowegu i wogóle wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia tego pogrzebu składamy jak najserdeczniejsze Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:

Józefa, żona, wraz z dziećmi.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem zasyłamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego syna mojego i brata naszego

Ś. P.

BRONISŁAWA URBAN

szczególnie X. Ratajczakowi i X. Golnikowi za eksportację zwłok. X. Golnikowi, X. Ratajczakowi i X. Pałubickiemu za odprawienie Mszy św. oraz ks. Starzyńskiemu i X. Lazarowiczowi. Dalej dziękujemy panie Agnieszce Skibińskiej i panu J. Hajduch za piękny śpiew, organistom pp. S. Skibińskiemu, F. Cząstka i H. Skibińskiemu, tym pnom co nieśli trumnę ze zwłokami, tym co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne Tow. Sokołom Białego Orła za udział, oraz stanowej policji za eskortę motorcyklową. Również pogrzebowemu panu K. Żulińskiemu za umiejętne kierowanie pogrzebem dziękujemy wszystkim razem staro-polskim Bóg zapłać.

Katarzyna Urban, matka, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza

Ś. P.

FRANCISZKA MAJKA

(z domu Slawniaków)

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. I-go Drzewa, 36-tej Róży, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 2:25 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Antoniego A. Pociaska, 1335 W. Chicago Ave. (Dom żałoby pnr. 3619 Wolfram ul.), do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Genowefa i Emilja**, córki; **Maciej i Wiktorja Slawniak**, rodzice (w Polsce); **Michał i Jan Slawniak**, bracia; **Marjanna Myśliwiec**, siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Antoni A. Pociask, Monroe 4643.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz,

Ś. P.

JÓZEF E. KOSZUTA

(zamieszkiwał pnr. 836 N. Wood ul.) — członek Tow. Richard Yates Council 967 Royal Arcanum — po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go września, 1933 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, 1933 roku, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego Stanisława Brodzińskiego, 1317 N. Ashland ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (z domu Kukla), żona; **Kladeusz i Józef**, synowie; **Anna Koszuta**, matka; **Maximiljan, Wacław**, bracia; **Antonina Febey, Aniela Gralak, Stanisława Marre, Teresa Beebe**, siostry; **William Febey, Marcin Gralak, Józef Marre, Homer Beebe**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

ANNA WÓJCIK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 9:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2842 W. 25ty Place, do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wojciech Wójcik, mąż; **Edward, Franciszek, Jan, Józef i Stanisław**, synowie; **Stanisława**, córka; **Jan i Marja Wojciak, Ludwik i Ludwika Dudek**, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Noworul, Tel. Rockwell 3909.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

ANDRZEJ LATEK

Członek Tow. Brat. Pom. pod opieką św. Jana Kantego, gr. No. 1559 Z. N. P. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sakramentami, dnia 8go września, 1933 r., o godzinie 4:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5544 S. Laflin ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Karolina, żona; **Marjanna i Anna**, córki; **Jan, Andrzej i Franciszek**, synowie; **Anna**, synowa; **Antonina i Stanisław Wojdyla, Marjanna i Franciszek Wojdyla, Regina i Wojciech Piszczor**, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczyński, Telefon Yards 3904-6112.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.

Eleonora Szczerbińska

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 11:50 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1354 N. Lincoln ul., do kościoła Śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Franciszek i Bronisław**, synowie; **Adela**, córka, wraz z całą rodziną.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza

Ś. P.

MARJA SZAJKOWSKA

członkini Bractwa Różańca św. po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 11:30 w nocy, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 13go września, o godzinie 10tej rano, z domu żałoby, p. nr. 8358 Burly ave., do kościoła św. Michała, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edmund Kosiński, Marta Kosińska, Kazimiera Woźniak, Franciszka Szajkowska i Weronika Chrapkowska, dzieci; **Franciszek Doberstein i Ks. Stanisław Doberstein**, bracia.

Pogrzebowy Adam Luliński. Telefon South Chicago 0538.

11

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza,

Ś. P.

ANNA FORYT

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9go września 1933 roku, w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 1014 N. Paulina ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwika, Genowefa, Helena, córki, wraz z całą familją.

Pogrzebowy Stanisław Brodziński, 1317 N. Ashland ave.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

MARJANNA WALUŚ

(z domu Nowak)

Członkini Tow. Wawel No. 2, grupa 1590 Z. N. P., Tow. Białego Orła, grupa 2727 Z. N. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. — Saramentami, dnia 9go września, 1933 roku, o godzinie 5ej rano, przeżywszy lat 22.

Dom żałoby pnr. 4503 So. Justine ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy w poniedziałek.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; z dziećmi i całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław Bafia, Canal 2298.

Odpowiedź Hitlerowców Kongresowi Syjonistów.

Berlin, 9 września. — Omawiając rezolucję kongresu syjonistycznego w Pradze przeciwko traktowaniu Żydów w Niemczech, „Voelkischer Beobachter" zastrzega się przeciw mieszaniu się innych państw do spraw czysto wewnętrznych Niemiec, jakiemi są wydarzenia, związane z rewolucją niemiecką.

Dziennik zaznacza dalej, że mylne jest mniemanie, jakoby tego rodzaju rezolucje poprawiły sytuację Żydów w Niemczech i zapowiada wyciągnięcie właściwych konsekwencyj z tej rezolucji.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.

JULJAN FURMANSKI

Członek Tow. Biały Orzeł, grupa 565 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9go września, 1933 roku, o godzinie 12ej o północy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12go września, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 920 Newton ul. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Józef, Feliks i Teodor**, synowie; **Anna i Jadwiga**, córki; **Franciszek Kosmeja i Teofil Frankowski**, zięciowie, wraz z całą familją.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.

STEFANJA TYRKA

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 1szej rano, przeżywszy lat 14 i 10 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 1648 W. 19ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michał i Katarzyna Tyrka, rodzice; **Bronisława**, siostra; **Ludwik i Stefan**, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Andziewicz, 1941 W. Cermak Road. Telefon Canal 4611.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babusia nasza,

Ś. P.

SALOMEA GRABOWY

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 6:45 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 8ej rano, z domu żałoby pnr. 4205 Haddon ave., do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimierz Grabowy, mąż; **Marjanna, Anna, Władysław i Florentyna**, dzieci; **Tadeusz Serafinowicz i Aleksander Stefanowicz**, zięciowie, wraz z całą rodziną.

Gogoliński, pogrzebowy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.

WŁADYSŁAW TOKARSKI

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 4ej po południu.

Dom żałoby pnr. 5230 Roscoe ul. — Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Pogrzebem zajmuje się A. Hupka, Kildare 6974.

REZOLUCJA

Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, grupa 160 Zw. P. w Am. zasyła wyrazy współczucia stroskanej rodzinie

Ś. P.

MARJI CWIK.

Członkinie są proszone zebrać się jak najliczniej we wtorek, 12go września o godzinie 9:30 rano w kościele św. Jana Kantego, ażeby oddać ostatnią przysługę zmarłej członkini.

Ludwika Lizak, prezeska; **Genowefa Starzyk**, sekr. pr.

Furjat Zabił 2 Ludzi i Odebrał Sobie Życie.

Belfast, Me., 9. września. — Adrian Jones, w napadzie ostrego szału, zastrzelił dwóch mężczyzn na ulicy w handlowej dzielnicy miasta, zranił ciężko dwóch innych i, w końcu, odebrał sobie życie.

Krewni i znajomi uważali Jonesa od dłuższego czasu za szwankującego na umyśle, nie sądzili jednak, aby był niebezpiecznym i nie starali się o zamknięcie go w domu obłąkanych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz.

Ś. P.

JAN ZIOŁKOWSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go września, 1933 roku, o godzinie 5:50 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3007 So. Kolin ave. do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Elżbieta, Franciszka, Anna, Leonard, dzieci; **Józef Myszczak i Alfred Napieralski**, zięciowie **Izabela Ziołkowska**, synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Fruzyna, Rockwell 4338. 9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

EDWIN TUTAJ

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 6go września, 1933 roku, o godzinie 10:40 wieczorem, przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12go września, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Stanisława Bafii, 1810 W. 18ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Zofja Tutaj, rodzice; **Mieczysław, Stanisław i Józef**, bracia; **Janina, Elżbieta, Weronika i Stefanja**, siostry; **Henryk Krumray**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Stanisław Bafia, dyrektor pogrzebowy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

ANTONINA ZARECKA

(z domu Ryktarczyk)

Członkini Koła Pierwszego Jana Sabały, Związku Podhalan w Ameryce — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go września 1933 roku, o godzinie 6ej rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 7617 W. 60ty Place do kościoła św. Błażeja w Argo, Illinois, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Stanisław, Jan, Anna i Franciszek**, dzieci; **Jan Glista i Aniela Zołłek**, kuzyni; **Jan i Anna Marek, Andrzej i Marja Furcoń**, krewni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

MARJANNA CWIK

(z domu Wielgus)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 29ta Róża, 4te Drzewo, Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy No. 160 Z. N. P. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go września, 1933 roku, o godzinie 8:40 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1619 W. Erie ulica, do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sebastjan, mąż; **Józef, Jan, Władysław**, synowie; **Karolina, i Elżbieta**, córki; **Edward i William**, wnuki; **William Spesshardt**, zięć; **Jakób i Michał Wielgus**, (bracia w Polsce); **Józef i Marja Cwik, Józef i Apolonja Gawlik, Stanisław i Małgorzata Store**, szwagrowie i szwagierki; **Roman i Anna Bobowscy**, kuzyni, wraz z całą rodziną.

Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Monroe 4643. 11

SĘDZIA KUJAWSKI ZAPRZYSIĘŻONY W CLEVELAND.

Cleveland, O., 9. września.— Sędzia Man. Levine z sądu apelacyjnego odebrał przysięgę od sędziego Leona Kujawskiego, mianowanego na ten urząd przez gubernatora White'a. Ceremonja odbyła się w sądzie municypalnym, gdzie sędzia Kujawski będzie urzędował, wobec licznie zebranej publiczności.

Sędzia Kujawski będzie piastował urząd z nominacji do dnia wyborów, 7go listopada. Jeśli wyborcy oddadzą mu swoje głosy i wybiorą go na urząd, będzie piastował urząd sędziego przez następne cztery lata.

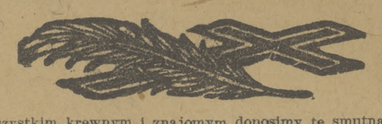

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś. p.

JAN KUROPATWA

Członek Tow. Synowie Polski, Grupa 257 Z. N. P. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go września, 1933 roku, o godzinie 7ej wieczorem, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1152 Noble Ulica do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Regina Kuropatwa (z domu Jaworska), żona; **Jan Jr.**, synek; **Bolesław**, brat, w Polsce; **Klementyna Jurewicz, (Helena Lubowicka, Lucja, Berta i Leokadja**, w Polsce, siostry); **Bronisław Jurewicz, (Bronisław Lubowicki**, w Polsce, **Stefan Jaworski, Karol Mueller i Władysław Wysiński**, szwagrowie; **Izabella Mueller, Walerja Wysińska, Józefa Jaworska**, szwagierki; **Bronisława Jaworska**, teściowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1151 Noble ul. Tel. Humboldt 0060. 9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, ś. p.

FRANCISZEK TOKARZ

Członek Tow. Kr. Jana III. Sobieskiego, Gr. No. 16, Zjedn. P. R. K. — po długiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go września, 1933 roku, o godzinie 12:45 w południe, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Fr. Brandt, 1261 Noble ul. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela Tokarz, żona; **Jan**, syn; **Władysława**, córka; **Jan**, brat; **Zofja**, bratowa; **Anna, Katarzyna i Zofja**, siostry, w Polsce; **Apolonja Fuss**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt. 9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

LUDWIK URYASZ

Członek Tow. Gwiazda, grupa 127 Z. N. P. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go września, 1933 roku, o godzinie 5:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1757 W. 19ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward i Tomasz, synowie; **Helena, Klara i Marta**, córki; **Leokadja**, synowa; **Dorota**, wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziaduś nasz, ś. p.

Stanisław Tondrowski

Członek Tow. Miłość Nar. Pol. grupa 188 Z. N. P. — po krótkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go września, 1933 roku, o godzinie 6ej wieczorem, przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2117 Powell ave. do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walerja Tondrowska, żona; **Jan, Wincenty, Alfons i Leokadja**, dzieci; **Geraldyna**, wnuczka; **Edna, Stanisława i Helena**, synowe; **Florjan, (Teofil i Kleofas**, w Polsce), bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Felix Sadowski, Brunswick 2636.

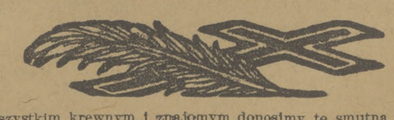

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, ś. p.

FRANCISZKA DERRA

(Z DOMU POKLENKOWSKA)

Członkini Tow. 3go Zakonu św. Franciszka, Tow. Polek św. Agnieszki Zjednoczenia P. R. K. No. 256 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go września, 1933 roku, o godzinie 9ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2705 No. Mason ave., do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i Wiktor, synowie; **Anastazja i Irena**, córki; **Anna i Marta**, synowe; **Jan Yazdick, Edward Lipka**, zięciowie; **Józefa Filipp, siostra, Józef Filipp**, szwagier; **Józef Poklenkowski**, brat; **Lena Poklenkowska**, bratowa; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Tel. Armitage 4630.

KĄCIK WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ (HALLERCZYKÓW).

Ostatni zjazd Okręgu odbyty w sali Mickiewicza, w dniach 3go i 4go września był sukcesem w całem tego słowa znaczeniu, dzięki staranności komitetu przedzjazdowego, który pracę nałożoną na siebie wykonał bez zarzutu za co Zarząd Okręgu składa komitetowi nasze żołnierskie Cześć!

Podczas sesji podnoszono kilka wzniosłych spraw dotyczących naszej organizacji, które koledzy będą się starali w przyszłości w czyn wprowadzić.

Można było również zauważyć, że koledzy więcej się interesują sprawami naszej organizacji, ponieważ podczas obrad zachowywali się wzorowo i po wojskowemu. Sprawność obrad przewodniczącego zjazdu p. K. Lach, który ze swego zadania zawdzięczamy poniekąd przewywiązał się znakomicie.

*

Nowo-obrany zarząd okręgu apeluje do was koledzy, ażebyście jak dotychczas współpracowali z zarządem okręgu, a prace poleconą wam wykonywali na korzyść naszej organizacji, a wierzymy, że przy wspólnej i zgodnej pracy będziemy mogli zadania nasze wykonać sprawniej i dokładniej.

*

Stanisław Krygowski, prez.; Adam Trygar, 1-szy wiceprez.; Franciszek Górniewicz, 2-gi wiceprez.; Jan Burzawa, sekr.: Jan Czerwiński, kasjer; dyrektorzy: Józef F. Mańka, Adam Podborny, Franciszek Pas, Józef Kowalski i Ignacy Młotowski.

*

Wszelkie korespondencje dotyczące Okręgu prosimy uprzejmie o nadsyłanie na ręce sekretarza okręgu J. Burzawy, 1130 N. Lincoln ul.

*

Niniejszem zawiadamiamy, że następne posiedzenie Okręgu 1-go odbędzie się w czwartek, dnia 14go września, w sali J. Słowackiego, 48ma i Paulina ul., początek punktualnie o godzinie 8ej wieczorem. Na posiedzeniu tym obowiązkowo ma być nowy i stary zarząd okręgu oraz komitet przedzjazdowy, komitet pikniku oraz wszelkie inne komitety, które będą proszone o zdanie sprawozdania ze swych czynności.

*

Placówka No. 58 uprzejmie zaprasza kolegów o przybycie w uniformach na rozwinięcie sztandaru amerykańskiego, które placówka urządza w sali parafjalnej św. Wojciecha, w niedzielę, dnia 10go września, narożnik 17ej i Paulina ul. Początek o godz. 1-ej po południu.— Po skończonem programie odbędzie się zabawa taneczna. — Jan Burzawa, sekr. okręgu.

Ś.P. MARCIN KUBALANZA SPOCZĄŁ W ZIMNYM GROBIE.

Śmierć, podobnie jak złodziej przychodzi wtenczas, gdy się jej najmniej człowiek spodziewa. Dowody na to są liczne w życiu codziennem a jednym z takich dowodów był pogrzeb onegdajszy ś. p. Marcina Kubalanzy, długoletniego kasjera wielkiej firmy McCormick Harvester Co., członka komitetu parafjalnego na Turebjuszowie.

Przed kilkoma dniami widywaliśmy go w kołach naszych, wśród nas czynnego, żywo się wszystkiem interesującego, zawsze wesołego, mile usposobionego dla wszystkich, a dziś niestety spoczywającego w objęciach matki ziemi w ciemnym grobie. Nie spodziewał się tak wczesnego zgonu, który okrył żałobą żonę i dziewięcioro drobnych dzieci. Wypadek automobilowy był właśnie głównym powodem śmierci tego człowieka, który mógłby długie lata żyć i cieszyć się owocem swej pracy. Niestety Opatrzność inaczej pokierowała losem jego i wcześniej aniżeli się spodziewał przeniosła go do wieczności. Pogrzeb ś. p. Marcina Kubalanzy odbyty onegdaj był nader okazały. Takiego pogrzebu dzielnica Chicago Lawn, w której znajduje się parafja polska, p. w. św. Turebjusza jeszcze nie widziała i widzieć tak prędko nie będzie.

Obrządku eksportacynego dokonał proboszcz turebjuszowski, ks. Franciszek Kuliński, serdeczny przyjaciel zmarłego. Orszak żałobny podążył do kościoła św. Turebjusza, gdzie odprawione zostały ceremonje liturgiczne. Po odśpiewaniu wigilji Msze św. za duszę zmarłego przy trzech ołtarzach odprawili: Przy głównym ołtarzu ks. Franciszek Kuliński, w asyście ks. Ign. Renklewskiego, proboszcza z Harvey i ks. J. Kucharskiego z Toledo, Ohio. Przy bocznych ołtarzach ciche msze św. jednocześnie odprawili ks. Maksymiljan Kotecki i ks. Ludwik Handzel. W prezbiterjum znajdowali się ponadto następujący księża: ks. prałat Tomasz P. Bona, ks. Alojzy Przypyszny, ks. Stanisław Derwiński, ks. Rajmund Zock, ks. Franciszek Czarny, ks. Józef Mszanowski, ks. Cannell, ks. dr. Aleksy S. Górski, ks. Bolesław Kasprzycki i ks. Szczepan Bubacz. Podczas nabożeństwa śpiewali klerycy z seminarjum polskiego w Orchard Lake, Michigan, pod dyrekcją Alojzego Antochowskiego. Solo „Nie opuszczaj nas" odśpiewał p. Klarencjusz Rybowiak, organista z Brighton Park. Kościół był szczelnie wypełniony krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi zmarłego. Byli także w kościele współpracownicy i oficjaliści fabryki maszyn rolniczych McCormicka. Egzorty w kościele wypowiedzieli księża: ks. dr. Aleksy S. Górski, proboszcz parafji św. Brunona po angielsku, a ks. Fr. Kuliński po polsku. Obaj kaznodzieje podnosili cnotliwe życie zmarłego jako męża, ojca, prakytkującego chrześcijanina katolika i przykładnego obywatela. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłego wynieśli panowie: J. Russell, F. Kamiński, F. McDermott, J. Cygan, A. Kucharski i S. Jaś do czekającego karawanu. Po krótkiej przerwie, pod przewodnictwem policji motocyklowej i pogrzebowego p. Cieśli, orszak żałobny podążył na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Siostry Felicjanki udekorowały ołtarze w żałobę za co należy się im uznanie i podzięka.

Na cmentarzu.

Przy dźwiękach grających dzwonków (chimes) orszak żałobny wjechał do miasta umarłych Trumnę ze zwłokami zmarłego do otwartej mogiły na parceli rodzinnej powiódł ks. Fr. Kuliński. Eskortę honorową zarówno w kościele jak i na cmentarzu pełnili skauci No. 202 z fabryki McCormicka i członkowie Rycerzy Kolumba. Nad trumną stanął ks. Szczepan Bubacz, proboszcz parafji św. Szczepana i wygłosił wzruszające przemówienie, pożegnalne, pocieszając pozostałą rodzinę okrytą żałobą, iż zmarły pozostawił dla nich przykład prawdziwie wzorowego życia i niewątpliwie zaskarbił sobie szczęśliwość wieczną. Nad otwartą mogiłą obok trumny, znajdowała się wdowa po ś. p. Marcinie, która w duchu prawdziwie chrześcijańskim zamiast szlochań i histerycznego płaczu — szeptała modlitwę za duszę schodzącego do grobu męża. Stanęły dziatki i te wpatrzywszy się w trumnę w której spoczywają zwłoki ich ojca rzewnie płakały. Najboleśniejszy jednak był widok, tych dzieci, z których dwoje jest ociemniałych; one nie mogły rzucić ostatniego spojrzenia — na zastygłe zwłoki i martwe oblicze ukochanego ich tatusia. Po odśpiewaniu „Witaj Królowa nieba" trumnę spuszczono do grobu i zasypano ziemią. W pogrzebie brał udział p. Stefan S. Tyrakowski, dyrektor Zjednoczenia P. R. K. Niech odpoczywa w pokoju.

Wszyscy Zawsze i Wszędzie Żądajcie

Polskie Piwo

warzone w browarni Białego Orła. Obecnie możecie dostać w beczkach. Po 15-tym września w flaszkach.

WHITE EAGLE BREWING CO.

3755 SO. RACINE AVENUE

WSZYSTKIE TELEFONY YARDS 7460

SCOTT'S SCRAPBOOK - - *By R. J. Scott*

IT'S A WISE FATHER—!

Nie Tracą Nadziei.

Lotnicy Lądowali w Lesie.

W pobliżu Michigan City, Indiana, H. W. „Spud" Manning, kolega i koleżanka lądować by li zmuszeni i są przy życiu, jak o tem świadczą podania mieszkańców. Manning z załogą swojego „autogiro" zginął w ub. środę.

Kapitan B. B. Lipsner, lotnik, powiada:

„Stacja straży nadbrzeżnej w Michigan City, została poinformowana przez panią Hildę Fritz, która mieszka w pobliżu, że aeroplan dziwnej konstrukcji widziała ubiegłej środy, około godziny 11-ej rano nad jeziorem Michigan, a potem znikł na wschodniej stronie Michigan City.

„Później listonosz, Harvey Kenke, z Michigan City opowiadał, że widział podobny do autogiro aeroplan w tem samem miejscu, o którem mówiła pani Fritz. Przyszliśmy do przekonania, że aeroplan ten zmuszony był lądować w lesie pobliskim na granicy stanów Michigan i Indiana.

„Starania nasze podwoimy, odbywając dziś lot nad lasem nam podanym, aby tam trzy osoby zaginione odszukać."

Z Manningiem w aeroplanie jechała panna Majenta Gerard, lat 22, z pn. 7617 Washington bulwar, w River Forest.

Bistor Zgodził Się Na Akt Skardy.

James E. Bistor, były urzędnik stowarzyszenia Real Estate Taxpayers' Association i jeden z liderów strajkujących podatników, zgodził się wczoraj z wyrokiem sędziego powiatowego Jareckiego, który realność Bistora oddał w ręce przejemcy za niezapłacone podatki. Bistor przez swego adwokata Ferre C. Watkinsa, doniósł sędziemu poprzednio, że z tym wyrokiem się nie godzi i wniesie apel do wyższego sądu stanowego, gdyż uważa akt Skardy za nielegalny.

Po namyśle wczoraj Bistor sprawę z sądu apelacyjnego kazał wycofać, godząc się tem samem z aktem Kernera-Skardy, który pozwala sędziemu powiatowemu zamianować przejemcę realności, której właściciel nie opłacił podatków.

Kasjer powiatowy zamianowany został przez sędziego Jareckiego przejemcą realności Bistora, przy narożniku 71-ej ulicy i Constance ave. Bistor nie zapłacił podatków w sumie $7,000.

Sędzia Jarecki wczoraj przesłuchał 700 spraw podatników, a kasjera powiatowego zamianował przejemcą 98 z tych realności, za które nieopłacone podatki wynoszą razem $375,945. Adwokaci innych właścicieli realności wczoraj w sądzie powiatowym zapłacili przeszło $100,000, aby nie dopuścić do zamianowania przejemcy w ich wypadkach.

Ostrzew jest to belka lub drąg ze szczeblami wpuszczonemi na wylot do włażenia po nich.

Jutro Na Kantowie.

Jutro, w kościele św. Jana Kantego, począwszy o godzinie 2:30 po południu, odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo namalowanych obrazów, które rzeczywiście są arcydziełem sztuki malarskiej. Ceremonji poświęcenia obrazów oraz innych malowideł, dokona O. Arkadjusz Krzywonos, przeor OO. Franciszkanów, w Burlington, Wis. Będą nieszpory, poświęcenie, kazanie i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. O jaknajliczniejszy współudział w jutrzejszej uroczystości ks. proboszcz Władysław Bartylak, C. R., zaprasza wszystkich kantowian, tudzież licznych przyjaciół Kantowa.

Jutro Posiedzenie Ligi Polskich Spółek.

Jutro, o godzinie 2-ej po południu, w sali parafjalnej na Jadwigowie, przy Hoyne ave. i Lyndale ul., odbędzie się kwartalne posiedzenie Polsko - Amerykańskiej Ligi Spółek Budowlano - Pożyczkowych. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich delegatów. Prezesem ligi jest p. Jan Czekała, a sekretarzem p. Jan P. Grzemski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu S. Bujakowi:—Prezesem korporacji Western Electric Co., jest p. S. S. Bloom w Nowym Jorku, a generalnym zarządcą fabryki w Chicago, p. C. R. Rice.

OBJAŚNIŁ.

— Co to jest być konsekwentnym?

— Być konsekwentnym, to znaczy żeby zawsze tylko robić tak, a nie tak, ani tak, — albo tak i tak.

SEZ YOU

	True	False	Score
1 An electuary is a purgative composed of powders and fruit preserves			
2 Ensanguine is to smear or cover with mud			
3 The epiglottis is a portion of the human abdomen			
4 To eulogize someone means to condemn them			
5 Exo is a prefix meaning on the outside			
6 Feculent is classed as an adverb in the English language			
7 The pole cat is also known as the fitch			
8 Moreen is a stout woolen embossed or figured fabric			
9 Octennial means recurring every eighth year			
10 Martin Van Buren, eighth president of the United States, was of English descent			
		TOTAL	

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY

MIDGET MUSEUM

HERALDRY

IN MEDIEVAL TIMES FAMED FAMILIES BORE INDIVIDUAL DEVICES ON THEIR SHIELDS TO DISTINGUISH THEMSELVES FROM OTHERS. EVENTUALLY THE HERALD OR COAT OF ARMS WAS WORN ON CLOTHING, ETC. EUROPEAN NOBILITY CONTINUES THE USE OF THESE DEVICES. (LION'S HEAD DEVICE ON SHIELD SHOWN) 9-9

HOOVER PODPISAŁ KODEKS NRA JAKO SPOŻYWCA.

Stanford University, Cal., 9. września. — Dom byłego prezydenta Hoovera, jako obywatela-spożywcy, znalazł się pod skrzydłami Błękitnego Orła po podpisaniu umowy NRA dla konsumentów.

CZTERY OSOBY ZATRUTE GRZYBAMI.

Garfield, N. J., 9. września. Cztery osoby w jednej rodzinie uległy ostremu zatruciu grzybami. Zatruli się Jan Łukasz, jego żona, ich syn i zamężna córka, Zofja Brzozowska. Lekarze spodziewają się utrzymać ich przy życiu.

Uwaga, Polscy Studenci Wyż. Szkoły Lindbloom.

Młodzież polska, uczęszczająca do wyższej szkoły Lindbloom, która zapewnie pragnęłaby, ażeby w szkole tej jeden z wykładanych przedmiotów, był język polski, powinna niezwłocznie zawiadomić o tem Komitet Oświaty Gminy 39-ej, Z. N. P., wówczas może być pewna, że z rozpoczęciem sezonu szkolnego obok języków innej narodowości, będzie mogła się uczyć języka ojczystego, który w każdej dziedzinie życia odda jej niezmierne korzyści w życiu pozaszkolnem, bez względu w jakim kraju i pomiędzy jaką narodowością znajdować się będą.

Sprawy tej zaniedbywać nie wolno i każdy uczeń i uczennica nie tylko sami dążyć do tego powinni, ale i innych zachęcać i podawać zgłoszenia do wymienionego komitetu, ażeby klasa języka polskiego w nadchodzącym sezonie była jak najliczniejszą Zgłaszać się listownie lub osobiście pod adresy: J Cieślak, 5142 S. Loomis ul., W. Majewska, 6239 S. Mason ave., B. Dusik, 4608 S. Fairfied ave.

SZLAKIEM HURAGANU.

Wejście na molo rozrywkowe w Corpus Christi, Tex., po szalonej burzy, jaka spustoszyła wybrzeże zatoki. Potężne fale porozbijały lub wyrzuciły na brzeg dziesiątki łodzi wycieczkowych. (Klisze Int. News).

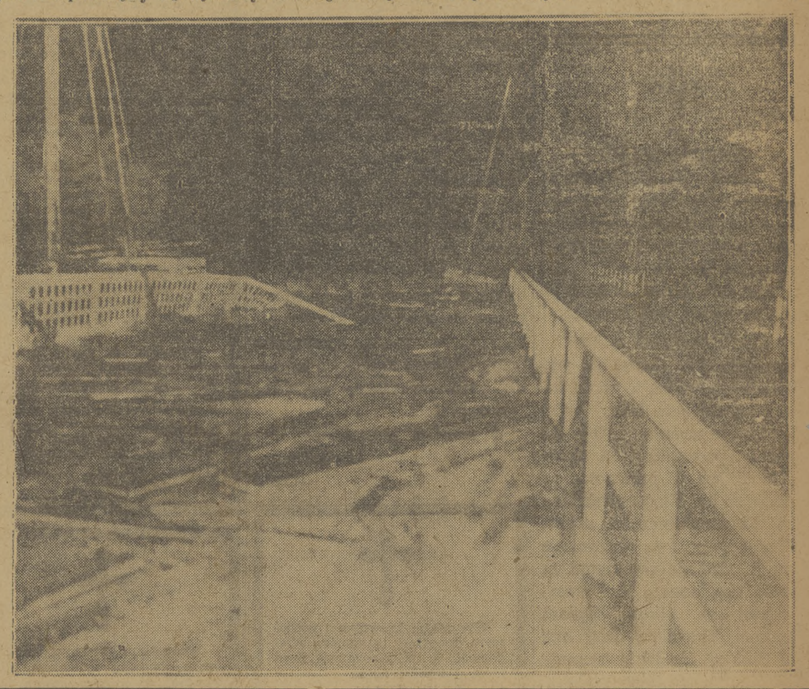

Łódź "Texas" Padła Ofiarą Pożaru.

Członek załogi krążownika "Romance" gasi pożar jaki zniszczył łódź szybkobieżną "Texas" na jeziorze Michigan.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. With blood. 3. False. Human throat. 4. False. To praise. 5. True. 6. False. Adjective. 7. True. 8. True. 9. True. 10. False. Dutch.

BIEDNI TURYŚCI.

Dwa samochody turystów, udających się z Baltimore do Washingtonu, miały trudną przeprawę na krzyżówce w pobliżu Bladensburg, Md. po wylewie rzeki. Na rycinie widzimy turystów, pchających własne samochody po zalanej wodą drodze.

6-Letnia Lingwistka i Podróżniczka.

Córeczka profesora mówi 6-ma językami.

Oklahoma City, Okla., 9. września. — Claudia Denzelowna Carr, licząca lat 6, podróżniczka i lingwistka, wybiera się sama w podróż z Hawaii do Japonji.

Mała dziewczynka, córka byłego obywatela z Oklahoma City, profesora języków, ostatnio przybyła z pierwszą wizytą do Stanów Zjedn. Urodziła się w Japonji, kiedy jej ojciec Denzel Carr, był profesorem na Uniwersytecie Japońskim.

Matka jej była Rosjanką, nauczyła się więc w domu mówić tak dobrze po rosyjsku jak po angielsku. Japońskiego języka nauczyła się od towarzyszów zabawy. Kiedy miała cztery lata, ojciec jej był profesorem w Krakowie, tam więc nauczyła się po polsku i studjowała muzykę w tym języku.

Nauczyła się również po niemiecku i holendersku w podróżach ze swym ojcem.

Prof. Carr, po odwiedzeniu tu swoich rodziców, wyjechał do Honolulu, gdzie będzie wykładał języki angielski, francuski i rosyjski w Uniw. Hawajskim. Jego córeczka pojedzie sama do matki w Japonji.

Malarka z Detroit Odznaczona Przez Rząd Polski.

Detroit, 9. września. — Odbyła się tu doroczna wystawa płócien artystów-malarzy z Detroit i okolicy na placu publicznym Grand Circus Park. Na wystawie miała swój kiosk p. Katarzyna W. Kosicka, żona inż. Witolda Kosickiego, prezesa Stow. Inżynierów Polaków w Ameryce.

Pani Kosicka otrzymała zawiadomienie od Konsula R. P. w Pittsburghu, że rząd polski przyznał jej srebrny medal za jej pracę w dziedzinie sztuki malarskiej. Obrazy p. Kosickiej były na wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929, gdzie spotkały się z nader przychylną oceną.

Student Uniwersytetu Wileńskiego Skazany Za Szpiegostwo.

Wilno, 9 września. — Wileński sąd okręgowy rozpatrywał sprawę mieszkańców Wilna, — studentów uniwersytetu Stefana Batorego, Sylwestra i Jana Błażewiczów, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państw.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych, sąd skazał oskarżonego Sylwestra Błażewicza na bezterminowe więzienie. Jana Błażewicza sąd uniewinnił.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że nie zastosował kary śmierci ze względu na młodociany wiek skazanego i jego dobrą opinją. Podczas odczytywania wyroku skazany Błażewicz rozpłakał się.

Hitlerowcy Uniemożliwiają Życie Polskie Na Śląsku.

Opole, 9 września. — W Wielkich Strzelcach miało się odbyć polskie Święto Sokole. Tymczasem miejscowy landrat (starosta) zakazał odbycia tego święta, oświadczając zastępcom polskiego Sokoła w Wielkich Strzelcach, pp. Wawrzynkowi i Wilkowskiemu, że w Wielkich Strzelcach w niedzielę odbędzie się uroczystość niemieckich sportowców, wobec czego mogłoby dojść do starcia. Miejscowy landrat nie może gwarantować bezpieczeństwa członkom polskiego Sokoła. Wobec tego zakazu polskie święto Sokoła w Wielkich Strzelcach nie odbędzie się.

Hitlerowcy terorem zatamowali całe polskie życie na Śląsku Opolskim. Natomiast na polskim Górnym Śląsku każdej niedzieli odbywa się po kilkadziesiąt niemieckich imprez, zebrań, wieców i t. d.

Do upartego a głupiego tylko kijem można przemawiać.

PRACA

OBECNIE tworzą się nowe klasy nauki krawieczyzny, kroju i szycia na parowej maszynie. Najniższa opłata; najlepsze instrukcje. Chicago School, 323 S. Franklin ul., Webster 8553. xxx

PATENT do drzewa i stali. Nie szukajcie pracy; dajcie raczej zatrudnienie i innym ludziom. Dobry zarobek i niewiele pracy. Po szczegóły zgłosić się do Allen, 1512 Wilson Ave., 2gie piętro. 6-9

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej i pilnowania dziecka. Pokój, $4.00. Zgłaszać się, Lieberman Mfg. Co., 1332 Milwaukee Ave. 9

POTRZEBA KOSZYKARZY. ZGŁOSIĆ SIĘ, 1601 MILWAUKEE AVE. 9

POTRZEBA doświadczonych dziewcząt „liners" przy męskich „work" rękawiczkach. Ray Bros. Glove Company, 1701 No. Ashland Ave. 9

POTRZEBA operatorek przy jedwabnych sukniach, muszą posiadać dobre doświadczenie, dobra zapłata. — J. A. Seaman Company. 318 W. Adams ulica. 11

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy sukniach i wykończarek. — 101 S. Wells ul. 3cie piętro. 9

NIEWIASTY zarabiajcie $12 tuzin, szyjąc podczas wolnego czasu; materjał krajany, instrukcje dawane, doświadczenie niepotrzebne. Pisać Superior Dress Co., 203 Havemeyer Ct. Brooklyn, N. Y.

NIEWIASTA w starszym wieku poszukuje u dobrej familji pracy. Zgłosić się listownie lub ustnie. C. Klawik, 5540 So. Thoop ul.

POTRZEBA starszej kobiety do pilnowania dzieci. Mrs. Boro, 843 N. Leavitt ulica.

POTRZEBA kobiety pomiędzy 25 do 30 letniej do domowej pracy, pozostać. Feinstein, 937 N. Francisco Avenue. 11

POTRZEBA „sausage stuffers" i „linkers". Drexel Farms, 852 West Grand Ave.

POSZUKUJĘ zajęcia za gospodynię. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., litera C-2.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy damskich sukniach, zapłata $22 tygodniowo. Little Princess Dress House, 320 W. Jackson Blvd., pokój 603. 11

POTRZEBA kobiety do domowej roboty i dwoje dzieci. Telefon Kedzie 4800, po 3ciej po południu.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty, z pokojem lub bez. 1300 North Claremont ave. Jacoby.

POTRZEBA doświadczonych operatorek (Union Shop) przy jedwabnych sukniach. 1521 Milwaukee ave., 2gie piętro. 11

POTRZEBA kobiet do pracy w szmaciarni. Goldman Trading Co., 1405 W. 21sza ulica.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty, wieczory wolne. Telefonować rano, Nevada 0074.

POTRZEBA dziewczyny albo kobiety do domowej roboty $4.00 tygodniowo, pokój i wikt. 1322 So. Kildare avenue, pani Borchen.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty. Pyes, 2122 No. Kedzie Blvd.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty. 1258 So. Karlov ave. Lawndale 3032.

POTRZEBA piekarza na noc. 2700 W. 23cia ulica.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty i zajęcia się dzieckiem. Rekomendacje wymagane. 1250 N. Kedzie ave., pani Weksler. 11

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej pracy, doświadczona z dziećmi. Własny pokój, wanna. Dobry dom na North Shore dla dobrej osoby. Stała. $25 — $30 miesięcznie. Sposobność do awansu. Zgłaszać się p. nr. 53 W. Madison ulica, po 11ej rano.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do lekkiej pracy domowej w dobrym domu. Zgłaszać się 1739 Humboldt Blvd. Kaufman.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi na drugiem, $16. 2508 Augusta Blvd.

KILKA fletów do wynajęcia tanio. 4512 S. Marshfield Ave. 16

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje na drugiem i na trzeciem z tyłu, weranda, gorąca woda do kąpania. 1838 W. Erie ulica.

POTRZEBA panów na mieszkanie z wiktem. 3520 W. 47 ul.

4 POKOJOWE mieszkania, piecem ogrzewane. Blisko parku i szkół, tanio. 1135 N. Richmond ulica.

NA TRÓJCOWIE 4 pokoje do wynajęcia, 3cie piętro. $12. 1113 Noble ulica.

POTRZEBA inteligentnego pana na mieszkanie. 939 No. Ashland Ave.

LOGAN SQUARE 5 pokojowe mieszkanie, furnesem ogrzewane, frontowa i tylna weranda, $25. 2707 No. Sacramento Ave.

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2 pokojowe, 4 i 6, z kąpielnią i werandą, tanio. 1834 Wilmot Ave.

DO WYNAJĘCIA pokój i wikt dla niewiasty, prywatna familja. 1453 N. Lockwood Ave.

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania, 4 i 5 pokojowe. 1238 Mautene Court blisko Wieboldt. Klucze pnr. 1237 Mautene Court.

DO WYNAJĘCIA cztery widne pokoje z kąpielnią na pierwszym lub drugiem z frontu. 1009 N. Washtenaw Avenue.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, widne, oszklona weranda, piecem ogrzewane, kąpiel, ciepła woda, w pobliżu trzech linji ulicznych. 3129 N. Harding Ave. Tanio dobrym ludziom.

6 DUŻYCH ślicznych pokoi, parą ogrzewane, elektryczna lodownio, dobra transportacja. 1742 N. Kedzie Avenue, $57.50. 12

POJEDYNCZY i dubeltowy pokój do wynajęcia, kitchenette, cena od $2.50 i wyżej. 1308 N. Hoyne ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Piecem ogrzewane, na 3-ciem piętrze, kąpielnia, nowo umalowane. 2237 Armitage Ave. 12

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, $11.00 z wanną. Palisade 8347. 9

3414 POTOMAC Ave. 2gie piętro, 5 dużych, ładnych pokoi do wynajęcia, nowo udekorowane, bardzo przystępny rent, klucz na miejscu, albo telefonować Lakeview 2418. 13

3358 CRYSTAL ul., 5 pokoi furnesem ogrzewanie, gorąca woda dostarczona, udekorowane do ugody, do wynajęcia, przystępna cena, klucz na miejscu, albo telefonować Hanson, Lakeview 2418. 13

DO Wynajęcia osobne pokoje, można gotować, $2 tygodniowo, osobne noce 50c, 543 N. Ashland Ave. 9

WOJCIECHOWO.

Dobry narożnikowy skład do wynajęcia na byznesowej ulicy. Dobry na aptekę lub piwiarnię. 2023 So. Ashland Ave. 9

DUŻY ogrzewany pokój do wynajęcia dla jednego albo dwóch panów. — 936 N. Damen ave., 2gie piętro. 9

AVONDALE wynajmę 4 duże widne pokoje i słoneczny parlor, 2gie piętro. 2923 N. Ridgeway ave. 9

DO Wynajęcia piękne 4 pokoje i skład nadający się na wszelkie interesa, za $20.00 na miesiąc. 1455 N. Irving Ave. Tel. Lafayette 3685. 9

DO WYNAJĘCIA umeblowane ogrzewane pokoje, można gotować. 2121 North ave. 5.7.9

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania, nowomodne, blisko Humboldt Parku, bardzo tanio. 2728 W. Division ul. 2-9

DO wynajęcia piekarnia, piec murowany lub zamienię z budynkiem. Telefon Humboldt 8479.

WYNAJMIĘ pokoje dla lekkiego gospodarstwa, czyste, centralne ogrzewanie. 1129 S. Ashland ave.

WYNAJMĘ pokój ogrzewany, wanna i telefon, cena przystępna. 2036 Haddon ave.

DO wynajęcia 6 pokojowy cottage, ogrzewany gorącą wodą. — Właściciel 2419 Cortez ul.

3 WIDNE pokoje do wynajęcia $12.00, gaz, elektryka darmo. 3118 No. Central Park ave.

WYNAJMĘ ładny ogrzewany pokój, tanio, osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

POKOJ do wynajęcia, $1.25 tygodniowo. 1534 Haddon ave., 3cie piętro, front.

DO wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, widne, tanio. 1245 No. Oakley Blvd.

POKÓJ do wynajęcia ogrzewany. — 2123 W. Thomas ul.

4 POKOJE do wynajęcia, czyste i widne, tanio. 1821 North ave.

DUŻY ogrzewany pokój do wynajęcia. 2112 Cortez ul., 2 piętro.

SKLEP cukierków i lodów do wynajęcia. 4508 S. Marshfield Ave. 16

DO WYNAJĘCIA pokój ogrzewany dla pana. 913 N. Ashland Ave., 3cie piętro.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, piecem ogrzewane. 3222 No. Hamlin Ave., blisko Belmont Ave. 6-9

DO WYNAJĘCIA 2 8-pokojowe mieszkania pnr. 444 W. Chicago Ave. z wanną, piecem ogrzewane, dobre dla stołowników, $20 miesięcznie. Telefon Diversey 9325.

DO wynajęcia sklep do reperacji obuwia w składzie czyszczenia kapeluszy i trzewików, w Marshall Square teatrze, tani rent. 2869 West Cermak Road. 11

DO WYNAJĘCIA 2 duże sale, dobre na bilardownię, klub dla towarzystwa, na posiedzenia i bale, bardzo tanio. 1616-1618 W. Division ul. Humboldt 5503.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, oddam tanio, także 4 pokojowe, nowo udekorowane, wanna. 1873 N. Hoyne Ave.

JEDNEGO lub 2 panów na mieszkanie ze stołowaniem lub bez. 957 No. Lincoln ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, widne. $18. — 2424 Cortez ulica.

DO WYNAJĘCIA 3 widne pokoje. 939 Fairfield Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi furnesem ogrzewane na drugiem piętrze. 2443 N. Francisco Ave. blisko Milwaukee i Fullerton Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie z wanną, ustępem itp. Wszystko nowo udekorowane. Tylko $13. Dobrym ludziom, małej familji. Duża weranda. 2152 Potomac Ave. z tyłu na drugiem.

ROZMAITE

JEST CI KTO WINIEN? SPIENIĘŻ, SKOLEKTUJ DŁUGI. — ZAPŁATA AŻ PO SKOLEKTOWANIU. Doświadczone od roku 1915 sposoby szybkie, wytrwałe i przygotowane na rozmaite dłużników wymówki i obiecanki, celem przymuszenia spłaty pieniędzy. Nie robi różnicy kto i za co jest ci winien. Śledzenie nowego adresu, miejsca pracy i ukrytego majątku. POLSKA FIRMA OD ROKU 1915. EQUITY ADMINISTRATION TRUST, LTD. 2132 N. WESTERN AVENUE. Drewniany własny budynek, naprzeciw Custer ul. Codziennie do 8:30 wieczorem. W niedzielę zamknięte. WŁAŚCICIELE DOMÓW! My potrafimy skolektować rent od waszych lokatorów, którzy pracują, albo mają jakiś dochód a wam nie płacą.

PAPIEROWANIE $2 pokój, najlepsza robota. Pisać, papieraz, 1250 N. Leavitt ul. 9

TĘPIMY karaluchy, pluskwy, wodne robactwo. Praca gwarantowana. Tel. Albany 4184. 9

NAPRAWIAMY dachy i pokrywamy nowe, robota gwarantowana. Telefon Newcastle 2519.

Remodelowanie Domów

Cementowe roboty, podmurówki, nowe „store fronts" okrywanie werand, oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio

Pulaski Construction Co.

3010 Elbridge Ave. Tel. Spaulding 7428.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Kontraktorzy

POLONIA BUILDERS CO.

Budujemy nowe domy i garaże po najniższych cenach, przeróbki około domów, cementowe lub murarskie roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Pisać lub telefonować po informacje. Telefon Armitage 4766. 921 N. Fairfield Ave.

DOŚWIADCZONA nauczycielka udziela lekcji języka angielskiego i polskiego prywatnie. Każdy ktoby sobie życzył nauczenia się czytać i pisać i mówić po angielsku niech się zgłosi pod niżej podany adres lub telefonuje, Róża Głowacka, 4129 School ul. Tel. Palisade 6222.

MAM propozycje dla samotnego w średnim wieku mężczyznę na wyjazd do byznesu. 1534 Haddon Ave.

PRZYJMĘ sierotkę dziewczynkę za swoją. 1026 N. Lincoln ul., 2gie piętro front. Mrs. H. Pek.

PIEKARZ doświadczony all around, poszukuje pracy. Tel. Armitage 4099.

TUNUJĘ, reperuję wszelkie fortepiany z gwarancją. Telefonować Humboldt 1265, Wład. Pietras.

PAŃSTWO, którzy chcieli wyrentować piekarnię, są proszeni telefonować Humboldt 8479.

MALARZ DEKORATOR

Wewnątrz i zewnątrz, papieruje, kalseminuje po najniższych cenach. Szymański. Brunswick 9534.

POŻYCZKI

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

KUPUJEMY

Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecza. Zgłosić się 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co. Inc.

POTRZEBUJĘ $500 na pierwszy morgecz, dobrze asekurowane. 1419 Noble ulica.

POTRZEBUJĘ $1,000 na pierwszy morgecz, murowany dwu piętrowy murowany i bezment. Helenowo. — Właściciel S. S. 1617 S. 51 Ave., Cicero, Ill.

$89 ZA Home Owners Loan bondy.— Budynki i farmy na zamianę. Ashland Realty Co., 1532 W. Chicago Ave.

POTRZEBA $1,000 na pierwszy morgecz. Zgłosić się 1454 No. Ashland Ave.

LECZNICE.

NIECZYNNOŚĆ nerek powoduje opuchliznę, leczcie się kąpielami Sosnozon, 1500 N. Damen Ave., Chicago. 9-16-23-30

Zgubiono - Znaleziono

ZGINĄŁ duży policyjny pies, brunatnego koloru, biała prawa frontowa łapka, miano mu „Buster". John Piękosz. 1406 N. Paulina ulica. Nagroda.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

DOMOWA farba $1.25 galon, dobry gatunek. Wprost z fabryki. 4524 N. Ravenswood. 13

SPRZEDAM narzędzia (bar), salonowe. Najniższe ceny. 701 Milwaukee Ave., Tel. Haymarket 6187. 9

MASZYNA do reperacji trzewików, maszyna do szycia, urządzenia do składu. — Zgłaszać się po 7ej wieczorem, 4035 Armitage Ave., Tel. Albany 9602. 9

BARY DO SALONÓW

Kompletne urządzenie bary, „Back" bary, lodownie, „coolers" do piwa z kurkami i „sinkami". Najniższe ceny. Przyjdźcie zobaczyć do **Reliance Cabinet Fabryki**, 2001 Elston Ave. 4te piętro, lub telefonować Frank Wronski, Armitage 1721, wieczorem Keystone 3411. 9

URZĄDZENIA do balwierni na sprzedaż. Jak nowe. Oddam za bezcen. — 1402 N. Damen Ave. 13

NA SPRZEDAŻ elektryczne piano do salonu, register i kilka „cigar cases", 4 stopowe. 1919 W. Division, pierwsze piętro, ofis węgla.

URZĄDZENIE składu na sprzedaż tanio. Zgłosić się 816 N. Paulina ulica.

FORMY męskich ubrań, cały komplet, nowoczesne, bardzo tanio oraz łóżko składane. 1610 N. Lincoln ul., 1sze piętro z tyłu.

2,000 STÓP calowych desek, 10—12 szerokie, tanio. 1113 Noble ul.

NA SPRZEDAŻ maszyna do trwałego falowania włosów za $50, kosztowała $500; Moeller facial chair, $15, kosztował $110; dryer, $5; stolik i krzesło do manicure, $5; ślubna obrączka djamentowa, $10. Prywatna osoba. 2541 Logan Blvd. Brunswick 5084.

BALWIERSKIE urządzenie na jedno białe krzesło, na sprzedaż. 1522 W. 17ta ul.

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ gołębie rozmaitej rasy bardzo tanio. 2020 Hoyne Ave.

NA SPRZEDAŻ Pomerania pieski.— 1441 N. Paulina ul., 3cie piętro front. 11

SPRZEDAM kanarki starsze i młodsze Choppers. — 831 N. Rose ul.

NA SPRZEDAŻ młode kanarki i śpiewaki. 1736 N. Winchester Ave., drugie w tyle.

RZECZY DOMOWE

SPRZEDAM radjo za $4, duże łóżko, kompletne, 2 miesiące stare. 2419 So. Avers Ave.

NA SPRZEDAŻ 3-sztukowy parlorowy garnitur, 9x12 dywan. 3025 Lyndale ulica.

NA SPRZEDAŻ parlorowy garnitur za $5.00. — 3016 Logan Blvd.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjny piec za 18 dolarów. 1734 Girard ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ dwa kawałki do pokoju i garnitur do jadalni tanio. — 3815 N. Christiana Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 ogrzewacze i figura do sukien, tanio. 2125 Augusta Blvd. 11

R. C. A. VICTOR kombinacyjne radjo w pięknym dużym kabinecie sprzedam bardzo tanio. 1821 North Ave.

DLA młodej panienki garnitur do sypialni, sprzedam, 2gie piętro. — 2044 Haddon ave.

NA SPRZEDAŻ $75 Kroehler „dabed", używany bardzo mało, $15. — Telefon Haymarket 1981.

INSTRUMENTA

PEARL QUEEN koncertyna, 104 kluczy i piano accordion 120 basów sprzedam tanio. 2836 S. Trumbull Avenue.

WYCHODZĘ z interesu, sprzedam tanio, zapas skrzypiec i rozmaitych przyrządów muzycznych. 2507 N. Laramie Ave. Tel. Berkshire 2766.

ACCORDION Pianowy 120 basów.— Bargain $85, w dobrej kondycji. 1256 N. Lincoln ul., 3cie piętro.

AUTOMOBILE

KUPIĘ automobil za gotówkę, musi być tanio. 1824 Thomas ulica.

Buick Sedan Późny 1930

Muszę sprzedać za gotówkę zaraz, automobil jak nowy. Pierwsza dostępna oferta weźmie. 3149 Lyndale ulica narożnik Kedzie Blvd., w niedzielę.

SPRZEDAM Graham Paige sedan tanio. 2124 N. Marmora Ave.

Auburn Późny '31 De Luxe Sedan

Zmuszony jestem sprzedać mój piękny automobil, używany przezemnie tylko czasowo. Znakomity w każdym szczególe. — Motor dobry. Opony jak nowe. Oddam za tylko $225. — 2518 N. Spaulding Ave. Zgłaszać się w niedzielę.

2 TONNOWY Diamond T trok z pneumatycznymi oponami, sprzedam tanio. 1539 Cornell ulica.

Nash Prawdziwy Najpóźniejszy 1933 De Luxe Sedan

Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania prawie nowego automobilu. Używałem go bardzo mało i jest absolutnie jak nowy. Automobil jest w tej samej kondycji jak w dniu, kiedy opuścił fabrykę. Oddam za $500. W domu w niedzielę tylko. — 4832 N. Winchester Ave. blisko Lawrence Ave. 2gie mieszkanie.

PACKARD DE LUXE

Najpóźniejszy 1930 sedan. Jest prawie jak nowy i doskonały jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $250. 1004 N. Kedzie Ave. blisko Augusta Blvd., 2gie mieszkanie.

Willys-Knight Najpóźniejszego 1931 Modelu Sedan

Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. — Heavy duty opony jak nowe. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $1,600; potrzebuję gotówki przeto oddam, za tylko $250. Zgłosić się w niedzielę. 931-a N. Sacramento Blvd., 3 mieszkanie.

CHRYSLER 75 Roadster, na sprzedaż, w dobrej kondycji. 1112 No. Damen Ave.

AUTOMOBIL zamienię za radjo, a także grosernia na sprzedaż. 1709 N. Talman ul.

CHCĘ późniejszego modelu automobil za pierwszorzędny skład cukierków, albo sprzedam. 829 No. Damen Ave.

INTERESA

Z POWODU samotności sprzedam restaurację przy dużych fabrykach. Mogę przyjąć wspólnika lub wspólniczkę, takich, którzy już mieli interes. Dobra sposobność dla ludzi żonatych. 1717 North Western Ave. 9

SPRZEDAM lub zamienię grosernię i buczernię. Powód na miejscu, tani rent. 1900 W. Erie ulica. 9

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, gotówkowy interes, stare wyrobione miejsce. Telefon Crawford 8242. 1-2-8-9

GROSERNIA, jedna w bloku, zamienię, sprzedam z mało wpłaty, z budynkiem albo osobno. Jest urządzona na buczernię. Irving 3435. 9

NA SPRZEDAŻ dobra restauracja na byznesowej ulicy, z powodu, iż jestem samotna. Telefon National 0385, informacja. 9

WYCHODZĄC z interesu, sprzedam tanio wszystkie urządzenia na delikatesen. 4253 Fullerton Ave. 9

NA SPRZEDAŻ nowomodną piwiarnię w dobrej polskiej okolicy, tanio. Humboldt 5056. 9

NA SPRZEDAŻ piekarnia. Rent $35, 5 pokojowe mieszkanie. Garaż na 2 maszyny, murowany piec 12x15, duży basement, gorącą wodą ogrzewane. 1759 Augusta Blvd. 7-9

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, dam na 10 miesięcy spłaty, potrzeba mało gotówki. 906 N. Damen Avenue.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia (Tavern) dobra lokacja. 2443 Armitage blisko Milwaukee. 9-11

SKŁAD kiełbas, w dobrem miejscu, dobry interes, tanio, na prędką sprzedaż. Wright, 4006 N. Central Park, Avenue.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za dom, salon, pomiędzy dwoma salami do tańca, z powodu innego interesu. 2431 W. Chicago Ave.

ZAMIENIĘ piekarnię na salon albo na automobil. 2955 So. Union Ave. Chicago, Ill. 11

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia, jedna w 5 blokach, dobrze wyrobiony interes, z powodu choroby. Tel. River Grove 887.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ Royal Blue grosernia i buczernia, dużo towaru. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica pod literą B-2.

PIEKARNIA na sprzedaż tanio. 2238 W. 22ga ulica.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z domem tanio. Telefon Humboldt 8053.

GROSERNIA, skład delikatesen, cygar i cukierków na północno zachodniej stronie. Bargain $700. Brunswick 7719. 12

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkanie i urządzeniem. 1227 Cornell ulica.

RESTAURACJA na sprzedaż lub zamianę na realnościowe properta. — Gwarantuje $4,000 do $5,000 zarobku rocznie. Zobaczcie zanim kupicie. Sunshine Restauracja. 853 Madison ulica. 11

NA SPRZEDAŻ zakład czyszczenia i farbowania, polska dzielnica. 2902 W. Cermak Road.

SKŁAD cukierków, lodów, przyborów szkolnych, cygar i rozmaitych drobiazgów, narożnikowa lokacja. — Blisko szkoły, sprzedam tanio z powodu wyjazdu do innego miasta. — 5000 So. Throop.

TANIOŚĆ, grosernia i skład delikatesów, cukierków i szkolnych przyborów. 3002 W. 40ty Place.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, bardzo tanio. 1638 W. 18ta ulica.

NA FIDELISOWIE grosernia i buczernia, potrzeba $300 gotówki. 3359 Le Moyne ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków.— 1923 W. Hervey ul.

NA SPRZEDAŻ zakład czyszczenia i farbowania. 1523 W. North Ave.

GROSERNIA na sprzedaż w polskiej okolicy, tanio. 3815 N. Christiana Ave.

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ 8 akrowa farma, 8 pokojowy dom, garaż na 3 maszyny, kurnik, owoce, gaz, elektryka, woda, kąpiel. Furnesem ogrzewane. Stuart, 1751 Fulton ulica. Seeley 4803. 9

SPRZEDAM 3 akrową farmę, 5 pokojowy dom, nowy kurnik na 300 kur, garaż, owocowe drzewa, ogród, blisko szkoły i kościoła. Pisać N. B. Hanville, Otis, Ind.

ZA LOTĘ byznesową zamienię dom, 2-4. — 2641 W. Rice ulica.

NA SPRZEDAŻ 2 narożnikowe loty tanio w dobrej okolicy, blok od Ashland i blok od Garfield Blvd., lub zamienię na cottage lub bungalow. — Zgłosić się 5540 So. Throop ulica.

FARMA 80 AKRÓW

Extra Bargain

W okolicy Lake Zurich na asfaltowanej Rand Road drodze, narożnik, śliczne budynki. Właściciel sprzeda lub zamieni z powodu starości.

A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

DOMY I ZAMIANA

Realności Idą w Górę
Kupujcie Teraz

4-4 BRICK na Helenowie — kosztował $13,500, tylko $4,200

2-5 BRICK, garaż na 2 maszyny, kosztował $8,500, tylko $2,800

5 FLETÓW I SKLEP, parowe ogrzewanie, kosztował $22,000, tylko $8,500

22 FLATY, nowy budynek z nowoczesnemi ulepszeniami, — kosztował $110,000, tylko $25,000

10 FLATÓW nowoczesny budynek na Helenowie, parowe ogrzewanie, kosztował $55,000, tylko $20,000

2-5 PAROWE OGRZEWANIE, lota 35 stóp, kosztował $14,500, tylko $5,500

3-5 i 3-4 BRICK, na Helenowie bardzo elegancki kosztował $28,000, $10,500

3-6 NOWY BUDYNEK, garaż na 2 maszyny, parowe ogrzewanie, kosztował $24,500, tylko $8,500

S. HANDZEL
2032 W. DIVISION ST.,
Brunswick 6392
albo Humboldt 2449.

NA SPRZEDAŻ 2 po 4 drewniany budynek, lota 50 stopowa, 3 automobilowy garaż, tanio. 2429 No. Mansfield Ave.

AVONDALE bargain, by zamknąć spadek, sprzedam 3135 N. Monticello Ave. 2—4, ustęp i wanna, — 1—2 w basemencie, także góra. Szeroka lota, w dobrej kondycji, bez długu, podatki zapłacone. Żadna dobra oferta nie będzie odrzucona. 2331 N. Leavitt ul., 2gie piętro.

6 POKOJOWY cotage bez długu zamienię za 6 pokojowy bungalow z małą wpłatą. Budynek byznesowy w Brighton Park, skład cukierków, mały morgecz, zamienię za cottage z próżną lotą. 4917 So. Keeler Ave.

ZAMIENIĘ 2½ piętrowy murowany budynek, 2 automobilowy garaż, — $4,000, pierwszy morgecz, $3,000 gotówki, na 8 do 12 mieszkaniowy budynek, wolę ze składem w budynku, na północno zachodniej stronie. Telefon Spaulding 4852.

CHCĘ GROSERNIĘ z Budynkiem

na zamianę za nowy murowany budynek na 2 pomieszkania bez długu.
Zgłosić się:
1824 — 47MA ULICA.
Telefon Lafayette 9300.

DOM na sprzedaż 2 po 4 i garaż, tanio. 2057 N. Long Ave.

SPRZEDAM lub zamienię cottage 6—4 pokoi, ogrzewany wodą, garaż dwu maszynowy, na 4 pokojowy dom. 3336 N. Nagle Ave., blisko Belmont.

NA SPRZEDAŻ nowoczesny 7 pokojowy murowany bungalow, garaż na 2 automobile, w pięknej okolicy. Taniość. 5313 Pensacola Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

OSTATNIA SPOSOBNOŚĆ
$1,000

kupi na Piotro Pawłowie lotę i budynek na 3 mieszkania.
Zgłosić się:
1824 — 47MA ULICA.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę narożnikowy dom, 5-5 i skład. 3701 Diversey Ave.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage, furnished ogrzewanie. Garaż na 2 maszyny, $2,750 lub $500 gotówki, reszta $25 miesięcznie, lub też bądź jaka przystępna oferta. 2143 Huron ulica. Seeley 3051.

SPRZEDAM dom 2 piętrowy drewniany na konkretowym fundamencie, góra i bezment albo zamienię za co bądź. 825 N. Oakley Blvd., na dole.

5 POKOJOWY dom zamienię za interes albo za farmę, dom jest w Jackson, Mich. Właściciel, 4179 Nelson ul., blisko Crawford i Belmont.

NA SPRZEDAŻ dom 6 pokojowy z bojlerem i grosernią. Cena $2,800. Z powodu samotności. 5035 S. Racine Avenue.

NA SPRZEDAŻ budynek 2 po 6 tanio lub przyjmę pożyczkę, $3,500 na pierwszy morgecz. 2209 Cortez ul.

DOM na 2 mieszkania, dług $1,000, zamienię za cottage bez długu poza miastem. Zgłosić się do właściciela, 1831 N. Winchester Ave., drugie.

ZA WASZĄ cenę — na sprzedaż lub zamianę za loty, 3 małe mieszkania pnr. 2436 Logan Blvd. Właściciel, 2723 N. Kimball Ave.

KRAKOWO

Zamienię dom ze składem cukierków i lodów na farmę lub na prywatny dom. Lawndale 4233.

ZAMIENIĘ dwu mieszkaniowy murowany dom w nowszej okolicy, — $3,000 morgecz, za byznesowe properta albo drewniany dom z więcej mieszkaniami, także mam inne dobre zamiany. John Ćwikła, 2508 Campbell Ave. Armitage 2583.

WYJEŻDŻAM z miasta, 5 pokojowy cottage wyrentuję lub sprzedam tanio. 3130 W. 53ci Place.

NA SPRZEDAŻ dom, 4 pokojowy, bezment, — za pół ceny, z bardzo małą wpłatą. 1218 W. 50ta ulica.

ZAMIENIĘ dom, niema długu, 5 mieszkań, na farmę. Białka, 1350 N. Campbell Ave.

ZAMIENIĘ dom byznesowy na prywatny, także mam domy bez długu, oraz wiele innych zamian. 1467 Superior ul., na pierwszem w tyle.

NA SPRZEDAŻ murowany 2 piętrowy budynek, parą ogrzewane, 2 po 6, $8,000. 3145 N. Ridgeway Ave.

NA KAZIMIERZOWIE, dom 3 po 4, sprzedam lub zamienię w której bądź okolicy. Zgłosić się po 6tej wieczorem, w niedzielę cały dzień, 2508 So. Turner Ave.

ZAMIENIĘ 5 pokojowy bungalow, garaż 2 maszynowy na grosernię. — 2937 Narragansett Ave.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy dom, wraz z salonem. 1759 W. Erie ul.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za grunt w Illinois, dom 1½ piętrowy z 2 automobilowym garażem, tanio. 839 N. Francisco Ave.

DOM 6 po 4, przy Humboldt parku, zamienię za mniejszy lub morgecz i dopłacę jeżeli potrzeba. 2742 Haddon Ave.

3 PIĘTROWY dobry budynek zamienię na mniejszy. 2147 Webster Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Do Właścicieli Pierwszych Hipotek

Przyjdźcie do nas z waszemi kłopotami tyczącemi się hipotek — nie robi różnicy gdzie były kupione.

Informacja lub porada darmo.
Grzeczna i szybka obsługa.

Hammann Mortgage Company

ALBERT F. HAMMANN, Prezes.
1604 W. Chicago Avenue
27 lat w hipotecznym interesie.

NA SPRZEDAŻ, by zamknąć spadek, 7-pokojowy drewniany cottage w doskonałym porządku. Blisko Schurz wyższej szkoły i kościoła św. Wiatora. Dogodnie do tramwajów, autobusów i North-Western kolei. Dodatkowa umywalnia na pierwsze piętrze. Jedno-automobilowy garaż z frontowym wjazdem. Można oglądać tylko za umową. Bez agentów. Pensacola 1463. 9

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

BIZNESOWE properta na Chicago Ave., blisko California, dobre na salon. Zamienię na farmę, loty lub co macie. Mały pierwszy morgecz. Bellegay, 2006 Chicago Ave. 9

CHCECIE zamienić, sprzedać, kupić dom, farmę, to proszę przyjść zaraz, 1237 N. Damen Ave., blisko Division. B. Krzywda. 7-9

DOM z grosernią, odpowiednie miejsce na buczernię. Zamienię za cottage lub dobrą farmę. Zgłoszenia 2223 W. Erie ul. 6-9

NA SPRZEDAŻ dom z salonem lub zamienię za mniejsze albo sprzedam sam salon. 1232 Cleaver ul. Tel. Brunswick 3283.

NA SPRZEDAŻ skład rozmaitości z domem lub bez albo zamienię na mały dom. 3545 Belmont Ave. Agenci proszeni.

DWU piętrowa rezydencja na dwóch lotach, 9 pokoi, na sprzedaż. 2017 W. Walton ulica.

ZAMIENIĘ farmę, dobre budynki, bydło, maszynerja, cały inwentarz za 2 mieszkaniowy budynek z małym morgeczem. 6018 Eddy ulica.

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany dom, wodą ogrzewany, garaż na dwa automobile. 3662 W. George ulica, naprzeciw kościoła św. Jacka. Bargain.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

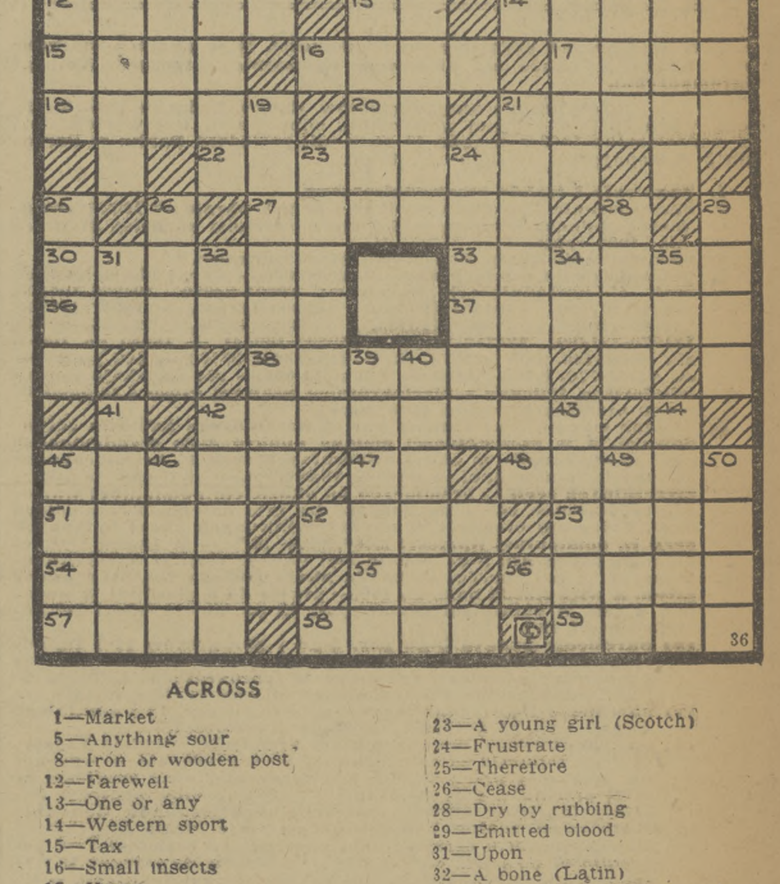

ACROSS

1—Market
5—Anything sour
8—Iron or wooden post
12—Farewell
13—One or any
14—Western sport
15—Tax
16—Small insects
17—Usage
18—Mohammedan devil
20—In accordance with
21—Brute
22—A register
27—An occupation
30—Part of dynamos
33—Form of affection
36—Higher knowledge
37—To slip away
38—Sign for giving notice
42—Repeated
45—Intoxicated
47—About
48—Entice
51—A salutation
52—One
53—Tube
54—Extents
55—Proceed
56—Base of a statue
57—Zealous
58—Determined
59—Be full
23—A young girl (Scotch)
24—Frustrate
25—Therefore
26—Cease
28—Dry by rubbing
29—Emitted blood
31—Upon
32—A bone (Latin)
34—Note of the scale (mus.)
35—A Roman weight
39—A farm
40—Realm
41—A crown
42—Mohammedan religion
43—Warehouse
44—A fruit
45—To melt
46—A wharf
49—Rodents
50—Be full.

DOWN

1—An equal
2—Mexican brick
3—Small stream
4—Denoting the final end
6—Easy gallop
7—To recite in monotone
8—An arbor
9—Belief
10—Irritate
11—In law any damage
19—Vestry
21—A watch case

Answer to previous puzzle

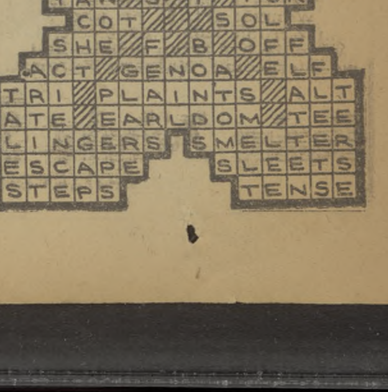

Z MARJANOWA

Przypominamy o „Wielkim Balu," który odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go października, w sali parafjalnej. Kto jeszcze nie nabył biletu, może takowy nabyć od członków i członkiń wszystkich Towarzystw przy parafji pracujących.

*

Prezydent Roosevelt wiele zdziałał, ażeby przezwyciężyć depresję, która panuje w kraju. Lecz pomimo jego starań ubóstwo jeszcze panuje w niejednem domu. X. prob. Edward S. Brzeziński, C. R. po naradzie z X. Drewniakiem, C. R. i p. Władysławem Rutkowskim postanowił dopomóc przynajmniej jednej z takich rodzin tu na Marjanowie. Zatem ofiarował wyspy mieszczące się na obszernym „lejku" w ogrodzie plebanijnym, na użytek tej ubogiej familji. Pan Rutkowski poświęciwszy niemało czasu i energji wybudował familijny śliczny i okazały dom, garaż, stodołę, „silo," budę dla psa i ażeby familja sama mogła się wyżywić postawił młyn na mielenie zboża.

*

Naturalnie, wyspa jedna będąc zaludniona, a „lejk" wielki, trzeba było zabezpieczyć rodzinę gdyby czasem chciała wyruszyć wieczorem do miasta po mozolnym dniu pracy farmerskiej na rozrywkę. Ażeby oświetlić drogę i zabezpieczyć rodzinę, X. Adolf Drewniak, C. R. wybudował na drugiej wyspie „Morską Lampę," która każdego wieczora do późna w nocy oświetla nasz „lejk" Marjanowski. (Jeśliś ciekawy człowieku o co tu się rozchodzi, przejdź się kiedykolwiek przez podwórze Marjanowskie, bramy nasze zawsze są otwarte.— Albo lepiej zaczekaj do 1 października i gdy przyjdziesz na ten Wielki Bal, który się w ten dzień odbędzie, jedną drogą zobaczysz i te nowe zabudowania).

*

Państwo Rudolf i Leokadja Jurczenko obchodzić jutro będą 5-tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 9-tej rano.

*

Jutro p. Paweł i Franciszka Magnus obchodzić będą 2gą rocznicę wspólnego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godz. 10:30 rano .

*

W poniedziałek o godz. 10tej rano ,odbędzie się pogrzeb śp. Stanisława Tondrowskiego.

*

Ubiegłej środy o godz. 9tej rano, odbył się pogrzeb śp. Marcina Sokalskiego. O godz. 10ej tegoż samego dnia odbył się pogrzeb śp. Zofji Leśniak.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: — W poniedziałek Dwór Niewiast św. Franciszka i Stow. Alumnów M. B. A. We wtorek Dwór Niewiast M. B. A. i Tow. św. Wawrzyńca Męcz. W środę Tow. św. Ambrożego i Dwór Adama Mickiewicza Z. K. L. W czwartek Tow. św. Wojciecha B. i M. i Tow. Najśw. Marji Panny Aneilskiej.

Uwagi nieprzyjaciół wzbudzają śmiech politowania, uwagi przyjaciół — oburzenie.

JUTRO

w Niedzielę

Nastawcie Wasze Radja
na stację
W-G-E-S (1360 kilo)
Od godz. 6ej do 7ej wieczorem

WALENTY GOMUŁA
Z BRYGIDKĄ, bowiem, będą
na naszym programie

POLONIA COAL CO.

W POŁĄCZENIU
z Polskim Teatrem Radjowym
i to w każdą niedzielę od godz. 6tej do 7mej wieczorem.
Nastawcie zatem Wasze radja na tę stację jutro.
POLONIA COAL CO.

UWAGA

Dla dogodności interesujących się sztuką muzyki,
WARSZAWSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE
mieszczące się pnr. 2738 W. Thomas Str., Chicago, Ill., otworzyło na południowej stronie miasta FILJĘ, czyli Branch Studio,
PNR. 1949 SO. HAMLIN AVE.
Po informacje zgłaszać się można od 3ciej do 9tej wieczorem każdego dnia do głównego biura lub telefonować HUMBOLDT 7590. Filja otwarta tylko we wtorki od 5tej do 9tej wieczorem. Lekcje gry na skrzypcach i fortepianie, prywatne i klasowe, 50c i $1 miesięcznie.

Obchodzą Złote Gody Małżeńskie.

Niezwykłą uroczystość obchodzą państwo Władysław i Anastazja Grubińscy, zam. p. nr. 1851 So. Lawndale ave., znani związkowcy na Kazimierzowie i Wojciechowie, mianowicie złote gody czyli 50lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego. W domu zacnych jubilatów jest dziś wesoło, bowiem serca wszystkich przepełnione są niewypowiedzianą radością. Cieszą się z doczekania tej chwili podniosłej jubilaci, cieszą się również ich dzieci Paweł, Teodor, Franciszek, Tomasz, Edward, pani M. Anoskey i pani J. Vacin. Jubilat p. Grubiński urodził się w Samostrzelu w Polsce, dnia 9go lipca, 1859 roku. Przyjechał do Chicago gdy liczył lat 15. Ożenił się z Anastazją Kruszyńską dnia 11-go września, 1883 roku. Państwo Grubińscy są założycielami Towarzystwa Stefana Buszczyńskiego, gr. 208 Z. N. P., które to towarzystwo założone zostało w styczniu, 1892 roku, a w którem, piastuje on urząd prezesa.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO.

Pogrzeb biskupa Dunn'a, sufragana archidiecezji nowoyorskiej, odbędzie się w przyszły wtorek. Biskup Dunn umarł na organiczną wadę serca w szpitalu św. Wincentego.

*

Walne zebranie tercjarzy dominikańskich, odbędzie się dn. 8go października, w klasztorze dominikańskim w River Forest, Ill. Na to zebranie zjadą się delegaci z dziesięciu stanów.

*

We czwartek, dnia 21 września, przypada srebrny jubileusz biskupstwa naszego Kardynała Jerzego Mundelein'a. Od tego dnia przez cały rok odbywać się będą w parafjach tutejszych misje św. jako bukiet duchowny modłów i dobrych uczynków ofiarowanych Bogu.

*

Misje te odbędą się w porządku następującym: od 1go do do 15go października w parafji Wniebowzięcia N. M. P. w West Pullman pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 1go do 17go paźdz. w parafji św. Tekli w Norwood Park pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 8go do 22go paźdz. w parafji św. Jakóba w Hanson Park, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 15go do 29go paźdz. w parafji śś. Młodzianków pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 22go do 29go paźdz. w parafji św. Wacława na Dekoven pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 5go do 19go listopada w parafji św. Bronisławy w South Chicago, pod kierownictwem OO. Redemptorystów; od 5go do 26go listopada w parafji św. Pankracego pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 5go do 26go listopada w parafji św. Władysława pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 5go do 26go list. w parafji Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy na Bridgeporcie pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 12go do 26go list. w parafji św. Jana Kantego pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 12go do 26go list. w parafji św. Szczepana pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 12go do 26go list. w parafji św. Stanisława Kostki pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 23go do 26go list. w parafji św. Trójcy pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 26go list. do 10 grud. w parafji Niep. Serca Marji w Irving Parku pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 26go list. do 7 grud. w parafji św. Anny pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 3go do 17go grudnia w parafji Najśw. Marji Panny Anielskiej pod kierownictwem OO. Zmartwychwstańców; od 3go do 17go grudnia w parafji św. Wojciecha pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 3go do 17go grudnia w parafji św. Barbary pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 3go do 17go grudnia w parafji Dobrego Pasterza pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych.

*

Po raz pierwszy w Chicago Trybunał Kościoła Katolickiego odbywa codziennie sesje w małym pokoju szpitala Columbus, pnr. 2548 Lake View ave. Trybunał złożony jest z wysokich dostojników Kościoła, rozpatrujących sprawę proponowanej kanonizacji bogobojnej i świątobliwe życie prowadzącej Matki Franciszki Ksawery Cabrini, za której przyczyną a wstawieniem zdarzyło się wiele cudów nim umarła w r. 1917. Czy Matka Cabrini będzie kanonizowana, zależy od Watykanu i Ojca Świętego.

Dotychczas nie kanonizowano jeszcze obywatela amerykańskiego. Mother Cabrini była naturalizowaną obywatelką pochodzenia włoskiego.

Przesłuchy w sprawie proponowanej kanonizacji odbywają się w ścisłej tajemnicy. Ci, którzy biorą w nich udział, zobowiązani są pod przysięgą do zachowania tajemnicy. Świadkowie tylko po jednemu są badani. Trybunał zamianowany na polecenie Ojca św. przez J. E. Kardynała Mundeleina, tworzą: Ks. Prałat Dennis J. Dunne, Ks. J. A. Murray, Ks. Louis Giambastani i Ks. Benjamin Franck.

Po odroczeniu sesji, członkowie Trybunału udadzą się do W. Park, N. Y., gdzie spoczywają w kaplicy zwłoki Matki Cabrini. Tam, w ścisłej tajemnicy dokonana będzie ekshumacja zwłok. Jeśli sędziowie uznają, że stwierdzili ślady nad zwyczajne, jak nie uleganie zwłok zniszczeniu śmierci — będzie to dołączone jako dowód do papierów, które wysłane będą do Watykanu.

Siostra Delfina z Zakonu Misyjnego Najśw. Serca Jezusa, którego to zakonu Matka Cabrini była założycielką, zeznawała przed Trybunałem.

Mówiła, że w grudniu, 1925 r., po przebyciu czterech ciężkich operacyj, czuła się bliską śmierci. Ujrzała wtedy Matkę Cabrini w zjawie. Po tem pojawieniu się, choroba szybko ustępowała.

Dwunastoletni chłopak, Piotr Smith z New Yorku będzie zeznawał, jako następny świadek. Gdy chłopak ten przyszedł na świat, 14-go marca, 1921 roku, nieostrożna pielęgniarka obtarła mu oczy płynem, w którym znajdowało się 50 procent nitratu srebra, a domieszki tej ma być tylko jeden procent. Chłopiec, naturalnie, oślepł. Wywiązało się przytem zapalenie płuc i gorączka dochodząca do 109 stopni. Rodzina nieszczęsnej dzieciny zwróciła się z gorącemi modłami do Matki Cabrini o wstawiennictwo i pomoc. Następnego dnia dziecko odzyskało wzrok, a gorączka ustąpiła. Pozostały tylko koło oczodołów małe blizny z poparzeń nitratem. Marzeniem tego chłopca jest zostać kapłanem.

Dla poparcia dowodów cudownego wyleczenia dziecka wezwani będą lekarze, aby w sposób zimny, naukowy, orzekli czy wiedza medyczna może wytłumaczyć to zjawisko i czy zabiegi lekarskie mogłyby chłopcu przywrócić wzrok. Nie dzieje się to dlatego, aby nie wierzono w cud, ale żeby przekonać o nim sceptyków, którzy niejednokrotnie naśmiewają się że cuda nie istnieją na świecie.

Matka Cabrini była założycielką misji we Francji, Anglji i Ameryce, a całe Jej życie było poświęceniem się i pracą dla chwały Bożej.

"Aktor Bez Zajęcia".

P. MIECZ. BIEŃKOWSKI.

Jutro, w niedzielę, dnia 10go września w Audytorjum św. Trójcy wystawiona będzie arcypocieszna sztuka p. t. „Aktor Bez Zajęcia," w której główną rolę odegra dobrze Polonji znany i utalentowany komik polski ,p. Mieczysław Bieńkowski. Na programie również potężny melodramat, na którym powinien być obecny każdy miłośnik sceny, „Eye of Love" w 3ch nader zajmujących aktach. Imprezę tę urządza Tow. Pomocy Naukowej na konto ubogich studentów, a wykonaniem programu zajmują się panienki z Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club) i Młodzieńcy z Tow. Najśw. Imienia Jezus, z Władysławowa. Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godzinie 2:30 po południu dla dzieci, a ogodz. 8ej dla starszych. Potrzeba Polonji przewodników ale przewodnikami mogą być tylko ludzie posiadający wyższe wykształcenie. Niestety dużo jest takich polskich chłopców, którzyby chcieli udać się na wyższe studja, ale wobec dzisiejszych trudnych czasów na to sobie pozwolić nie mogą chociaż są zdolni i na wyższe wykształcenie zasługujący. — Jutrzejsze przedstawienie ma to na celu aby wspomóc takich chłopców. Kto poprze jutrzejszą imprezę, poprze więc sprawę szlachetną i nas wszystkich Polaków bardzo obchodzącą.

WRACA Z ODCZYTU.

Żona wita męża, który wraca z knajpy:

— Skąd ty wracasz?

— Z... z odczytu!

— Co? O drugiej w nocy z odczytu?

— Widzisz kochanie, prelegent się jąkał...

WASZE CIERPIENIA!

Bez względu jakie dolegliwości cierpicie — możecie teraz otrzymać ulgę w 5ciu dniach. Przyznacie, że to bardzo szybko, ale jest to tylko możliwem przez oczyszczenie krwi zapomocą nr. 1 Herb-Nu toniku **Heleny Szymańskiej** i innych ziołowych lekarstw leczących w sposób naturalny. Zgłoście się natychmiast i otrzymajcie 5-dniowe ziołowe leczenie darmo oraz egzaminacje od Dr. Szymańskiego, specjalisty, syna Heleny Szymańskiej, znanej ziołoznawczyni. Zgłoście się albo napiszcie, przysyłając 25c na domową próbkę. **S-M-S HERBAL INSTITUTE, 1869 N. Damen Ave.,** Chicago, Ill. Godziny: 11 do 7 wieczorem, w niedziele do 2 po południu. Możecie się rozmówić w swoim języku. — Chi. 9-9-33. (Ogł.)

Do Wynajęcia
OFIS DOKTORA
KOMPLETNIE UMEBLOWANY
1449 Blackhawk St.
TEKLA TRAIN

Dr. SAMPOLINSKI - Chirurg i Lekarz
1800 S. ASHLAND AVE. ponad bankiem. GODZINY:—1 do 2:30 i 7 do 8:30
Ofis i Rezydencja: Telefon CANAL 1724

NOTATKI REPORTERA

Ława przysięgłych koronera uwolniła policjanta.

Edwin Tutaj, alias Edwin Harris, z p. nr. 1637 West 21sza ulica, został zastrzelony przez policjanta Williama Gibbonsa, który przyłapał Tutaja i innego młodzieńca w skradzionym automobilu. Badani starali się ucieczką uratować od aresztowania w toku czego Gibbons strzelił za nimi i śmiertelnie okaleczył Tutaja. Gibbonsa od odpowiedzialności uwolniła ława przysięgłych koronera po przeprowadzeniu inkwestu w sprawie śmierci Tutaja.

* * *

Kostrzewa podobno przyznał się do kradzieży znaczków.

Stanisław Kostrzewa, lat 21, z p. nr. 5730 North Major avenue, po aresztowaniu wczoraj przyznać się miał do kradzieży znaczków pocztowych na ogólną sumę $500. Kradzieży tej dopuszczał się przez trzy lata, pracując w składzie jednej z firm śródmiejskich, a sprzedawał je obywateli w Texasie o 12 i pół procent taniej.

* * *

Tinko został przypadkowo postrzelony.

Inkwest koronera przeprowadzony w sprawie śmierci Jana Tinko, lat 19, z p. nr. 5601 Blackstone avenue, wczoraj zakończono oświadczeniem, że Tinko został przypadkowo postrzelony podczas oglądania strzelby w automobilu dnia 31 sierpnia. Za śmierć jego nikt nie odpowiada.

* * *

Takoński 710tą ofiarą automobilowych wypadków.

Waldo Takoński, lat 65, z p. nr. 5230 Roscoe ulica, zmarł wczoraj w szpitalu Matki Boskiej z Nazaretu. Przy narożniku Coyne ulicy i Western avenue na Takońskiego najechał automobil ciężarowy. Szofer Hieronim E. Dowd, z p. nr. 6142 Odell avenue, powiedział policjantom, że Takoński prawdopodobnie zemdlał, gdy padł na bruk pod koła maszyny. Dowda nie aresztowano. Takoński jest 710tą ofiarą wypadków automobilowych w powiecie Cook od dnia 1go stycznia.

* * *

Policjant po postrzeleniu elektrotechnika na wolności.

Policjant Patrycjusz Gibbons ze stacji Summerdale wczoraj został uwolniony od wszelkiej odpowiedzialności za śmierć Harolda Linda, Jr. lat 37, z p. nr. 1472 Argyle ulica, który zmarł ubiegłego czwartku z ran jakich doznał gdy przypadkowo został przez policjanta tego postrzelony dnia 1go września. Lind był elektrotechnikiem zatrudnionym przez zarząd miasta. Postrzelony został przez policjanta podczas bójki z nim stoczonej broniąc się przed aresztowaniem po wypadku automobilowym.

* * *

Dwóch aresztowano za rozbicie i obrabowanie kasy.

Melvin Brandel, lat 20, z p. nr. 3328 West 59ty Place i Alvin Boe, lat 24, z p. nr. 624 So. Troy ulica wczoraj wieczorem zostali aresztowani przez policjantów zez stacji Brighton Park jako podejrzani o rozbicie i obrabowanie kasy w składzie kompanji Loose-Wiles Biscuit Company, p. nr. 3615 So. Paulina ulica. Ci co kasę rozbili skradli $1,000 w goótwce.

* * *

Zgłaszajcie się.

Do Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego p. nr. 2738 W. Thomas ul. i korzystajcie ze sposobności jaka się nadarza w formie bezpłatnych lekcji muzyki orkiestralnej na różnych instrumentach. Kto ma życzenie wyuczyć się gry na skrzypcach, fortepianie oraz i innych instrumentach, to może się zgłaszać każdego dnia od 3ciej do 10tej wieczorem lub w niedzielę rano od 10tej do 2giej po południu po bliższe informacje lub wprost na praktykę.

Mówić mało i źle, jest nieszczęściem prostaków; mówić wiele i źle, jest zuchwalstwem głupców; mówić wiele i dobrze, jest szczęściem dowcipnych; mówić mało i dobrze, jest roztropnością mądrych.

JEDŹCIE DO POLSKI — PRĘDKO I WYGODNIE
5½ dni wodą — 8-go dnia w Warszawie
okrętami
W Dniu 22 Września AQUITANIA pojemności 45647
W Dniu 27 Września MAURETANIA pojemności 30704
POLSKIE PASZPORTY I WIZY DARMO.
Rezerwujcie sobie miejsca zawczasu. Zgłaszajcie się na adres:
POLSKIE BIURO ZAGRANICZNE
K. DAMSZ
1124 N. Damen Ave. Tel. Humboldt 1265 Chicago, Ill.
Agencja Kart Okrętowych i Wysyłka Pieniędzy.
CUNARD LINE

Można Się Więcej Spodziewać
— OD —
POLONIA COAL CO.

Ażeby każdego zadowalająco obsłużyć i uzasadnić nasze twierdzenie że ofiarujemy większą wartość, sprawdzamy jakość każdej tonny opału jaki sprzedajemy, kierując się raportami naukowemi o węglu w kopalniach.

Zwracamy baczną uwagę na całą procedurę, przez jaką surowy węgiel przechodzi zanim stanie się gotowym do użytku.

Ponieważ znamy się na różnych sposobach ogrzewania, możemy i z chęcią polecamy odpowiednią wielkość do każdego; ponadto, by zapewnić zupełne zadowolenie, pouczymy o najłatwiejszym i najoszczędniejszym sposobie palenia naszego doskonałego opału w Waszym domu.

Faktem jest, że znamy dokładnie sprawę domowego ogrzewania; nigdy nie omieszkamy udzielić porady przed sprzedażą albo po sprzedaży, wskutek czego zyskaliśmy reputację spełniania naszego zadania lepiej i dawania LEPSZEJ WARTOŚCI kosztem nie wyższym niż u innych.

Zawołanie telefoniczne zapewni Wam doskonały i odpowiedniej wielkości opał firmy POLONIA oraz świetną i grzeczną obsługę.

ZATELEFONUJCIE DO NAS DZISIAJ
BRUNSWICK 2600

Nastawcie Wasze radja na stację WGES w każdą niedzielę od 6-ej do 7-ej wieczorem, a usłyszycie nasz program w połączeniu z programem Polskiego Teatru Radjowego.

POLONIA COAL CO.
—DWIE JARDY—
1360 West North Ave. przy Elston Avenue
W JEFFERSON PARKU
5492 Northwest Highway przy Austin Avenue
Polecamy i Sprzedajemy
KOPPERS CHICAGO COKE "Clean as the Sun's Heat"
"OGRZEWANIE WĘGLEM NADAL KOSZTUJE MNIEJ"

BEER FIXTURES
Nowomodne urządzenia do bufetu wyrabia na zamówienie polska fabryka
American Casket & Manufacturing Co.
1313-1321 WEST DIVISION STREET
Telefon Brunswick 6020.

Gordon Electric Construction Co.
5257 Windsor Ave. Tel. Palisade 10474
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektryczności po przystępnych cenach.

ROMAN KOSIŃSKI
1039 Milwaukee Ave.

Zegarki
Diamenty
Ślubne Obrączki
Srebrne Wyroby
Zegary, Reperacja
Zegarków i Biżuterji
Egzaminacja Oczu
Dopasowanie Okularów
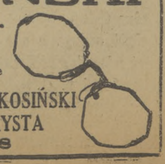
DR. HENRY F. KOSIŃSKI
OPTOMETRYSTA
TELEFON ARMITAGE 3038

AKCJONARJUSZOM

naszym w Ameryce podajemy do wiadomości, iż w pismach statutem przewidzianych ukaże się niebawem ogłoszenie dotyczące Walnego Zgromadzenia.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych Spółki Akcyjnej w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dnia 12. października 1933 r. o godz. 11-ej w sali posiedzeń Banku w Poznaniu z następującym porządkiem obrad:

1. **Zagajenie i wybór przewodniczącego.**
2. **Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok obrotowy 1932 i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków na dzień 31 grudnia, 1932 roku.**
3. **Sprawozdanie Rady Nadzorczej oraz Kuratora.**
4. **Uchwała co do zamiany nom. zł. 2.000.000.— akcyj okazicielskich serji C następujących numerów: 80201-84600, 104225-105100, 106643-107100, 107801-109100, 109963-111100, 116917-117100, 117147-118100, 118921-119100, 119359-120100, 120825-120900, 121070-121400, 121710-121900, 159232-166441 — 18040 po 100.— zł., 19091-190, 28971-29070, 33241-340, 34441-35100 — 192 po 500.— zł. 44471-770, 59401-60100 — 100 po 1,000.— zł., na akcje uprzywilejowane imienne z pięciokrotnem prawem głosu i odpowiedniego przestemplowania tych akcyj.**
5. **Zmiana statutu: (a) Zmiana par 3. dotyczącego kapitału zakładowego, a w szczególności zmiana punktu 3-go wymienionego par., który brzmi: "z akcyj zwyczajnych serji C, brzmiących na okaziciela nominalnej wartości 18,900,000.— zł." na: "z akcyj zwyczajnych serji C, brzmiących na okaziciela nominalnej wartości 16,900,000.— zł." oraz dodanie po tym ustępie 3-cim ustępu 4-go, który ma brzmieć: "z uprzywilejowanych akcyj imiennych serji D, nominalnej wartości 2,000,000.— zł.". — W końcu wymienionego paragrafu 3-go dodaje się: "Akcje serji D uprzywilejowane są w ten sposób, że każda akcja posiada 5-krotne prawo głosu, a więc każde nom. zł. 100.— prawo do 5 głosów." W związku z tem w ostatniem zdaniu par. 12 po słowie "serji B" dodaje się: "i D";**
   - **(b) Skreślenie punktu 3-go par. 6-go i paragrafów 17 i 18, dotyczących Kuratora, oraz związane z skreśleniem tych paragrafów poprawki formalne w paragrafach 4, 6, 7, 24 i 25 i odpowiednia zmiana numeracji paragrafów statutu.**
   - **(c) Skreślenie 3-go zdania oraz 3-go ustępu par. 19 i ostatniego ustępu par. 22 dotyczących Rady Nadzorczej.**
   - **(d) Par. 26 otrzymać ma następujące brzmienie: "Radzie Nadzorczej przysługuje za czynności jej wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez Walne Zgromadzenie, oraz tantjema w myśl przepisów par. 25 statutu i zwrot kosztów podróży. Podziału tantjemy między poszczególnych członków dokonuje Rada sama podług ustanowionego przez siebie klucza."**
   - **(e) Par. 27 punkt b otrzymać ma następujące brzmienie: "Z pozostałości wydzieli się dla akcjonarjuszów dywidendę w wysokości nie przekraczającej 4% kapitału zakładowego, o ile Walne Zgromadzenie nie przeznaczy tej części zysku na wzmocnienie kapitału zapasowego lub utworzenie specjalnych rezerw."**
6. **Osobna uchwała akcjonarjuszów serji A do punktów 4 i 5, oraz akcjonarjuszów serji B i C do punktów 4 i 5 oraz 5A.**
7. **Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1932, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz uchwała co do zużycia nadwyżki bilansowej.**
8. **Wybór członków Rady Nadzorczej.**
9. **Osobna uchwała akcjonarjuszów uprzywilejowanych serji A do punktu 8.**
10. **Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.**
11. **Wnioski akcjonarjuszów, zgłoszone w myśl przepisów ustawy.**

Odpowiednio do przepisów paragrafu 9 statutu względnie art. 59 prawa akcyjnego właściciele akcyj złotowych na okaziciela nominalnej wartości conajmniej 100 złotych mają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli złożą akcje w Spółce przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia i nie odbiorą ich przed jego ukończeniem. Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w następujących instytucjach kredytowych, zatwierdzonych przez Ministra Skarbu: w Nowym Yorku: Guaranty Trust Company of New York. Trust Department, 140 Broadway; w Chicago: Northern Trust Company, Trust Department, Harris Trust & Savings Bank, Trust Department.

W zaświadczeniach należy wymienić numery akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Składanie akcyj w wyżej wymienionych instytucjach zamyka się z dniem 19 września, 1933 r. ze względu na to, że zaświadczenia o złożeniu akcyj winny być tak wcześnie wysłane, by doszły do rąk Banku najpóźniej 5 października, 1933 r.

W myśl art. 65 pr. akc. akcjonarjusze mogą uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu osobiście, lub przez pełnomocników. Pełnomocnictwo może być tylko piśmienne i winno być złożone Zarządowi lub przewodniczącemu Walnego Zgromadzenia.

Zarząd,
Banku Związku Spółek Zarobkowych
SPÓŁKI AKCYJNEJ W POZNANIU.